

Leonid Breżniew udał się z oficjalną wizytą do USA

Sekretarz generalny Komitetu Centralnego KPZR, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew opuścił 16 bm. Moskwę udając się na zaproszenie prezydenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona z oficjalną wizytą do USA.

Na udekorowanej flagami ZSRR płynie lotniska Wnukowo 2 — reprezentacyjnego por-

tu lotniczego stolicy Kraju Rad — zgromadzili się liczni przedstawiciele radzieckiej prasy, radio i tv oraz korespondenci zagraniczni akredytowani w Moskwie.

O godz. 9.45 czasu miejscowego w drzwiach budynku portu lotniczego pojawił się Leonid Breżniew w towarzystwie żegnających go członków kierownictwa partii i rządu radzieckiego.

W podróży do USA sekretarzowi generalnemu KC KPZR towarzyszą: członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko, ministrowie: handlu zagranicznego — Nikołaj Patoliczew i lotnictwa cywilnego — Boris Bugajew, doradcy sekretarza generalnego KC KPZR: Giorgij Cukanow i Andriej Aleksandrow oraz dyrektor generalny Agencji TASS, Leonid Zamiatin.

Sekretarza generalnego KC KPZR żegnali przywódcy partijni i członkowie rządu: Jurij Andropow, Andriej Gromyko, Wiktor Griszyn, Andriej Kirilenko, Aleksiej Kosygin, Fiodor Kulakow, Kirill Mazurow, Arwid Pelsze, Nikołaj Podgorny, Dmitrij Polański, Michaił Susłow, Aleksandr Szelepin i inne osobistości oficjalne oraz

charge d'affaires a.l. Stanów Zjednoczonych w ZSRR.

Otoczony przez żegnających Leonid Breżniew przeprowadził żywą rozmowę z członkami kierownictwa partii i rządu, wymieniał uściski dłoni i serdecznie pozdrowiał gestem ręki wszystkich, którzy asystowali przy jego odlocie.

Dokończenie na str. 2

Spotkanie z E. Gierkiem

Konferencja szkoleniowa sekretarzy organizacyjnych KW

W dniach 11—16 bm. odbyła się w Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych przy KC PZPR konferencja szkoleniowa sekretarzy organizacyjnych KW.

Kluczowe problemy działalności partii na rzecz przyspieszenia realizacji uchwalonego przez VI Zjazd PZPR programu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju omówili członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR: Edward Babiuch, Franciszek Szlachet i Jan Szydłak; zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Stanisław Kania oraz sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz.

W trakcie trwania konferencji odbyło się spotkanie i sekretarza KC Edwarda Gierka z jej uczestnikami. W swym wystąpieniu, I sekretarz KC podkreślił w szczególności wagę doskonalenia stylu i metod pracy partyjnej dla realizacji kierowniczej roli partii w rozwoju społecznym i gospodarczym kraju. (PAP)

Otwarcie granicy Liban — Syria?

Bejrucki dziennik „Al Anwar” podał 16 bm., że w najbliższy poniedziałek po południu zostanie otwarta granica syryjsko-libańska. Dziennik informuje również, że prezydent Egiptu A. Sadat przesłał w piątek szefowi państwa libańskiego S. Farandżij list, w którym podkreślił potrzebę utrzymania jednolitości arabskiej oraz dobru stosunków między Libanem a palestyńskim ruchem oporu.

Koncentracja wojsk Izraela

Wychodzący w Bejrucie dziennik „Al Hajat” doniósł w sobotę, że Izrael skoncentrował prawie 100 tys. żołnierzy na zboczach góry Hermon, naprzeciw południowoli-

bańskiego rejonu Arkub. W piątek w południe około 40 pojazdów cywilnych i wojskowych przybyło nad granicę libańską.

Sukcesy patriotów afrykańskich

W Dakarze opublikowany został w piątek komunikat Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei i Zielonego Przylądka. (PAIGC). Informuje on, że od 23 marca br. oddziały patriotyczne Gwinei Bissau zestrzeliły 18 samolotów portugalskich, zatopili również 3 portugalskie jednostki pływające. W wyniku operacji oddziałów PAIGC 25 żołnierzy portugalskich zostało zabitych.

Dymisja premiera Hafeza

Prezydent Libanu, S. Farandżija przyjął w sobotę dymisję premiera Amina El-Hafeza. W poniedziałek rozpoczyna się konsultacje zmierzające do sformowania nowego gabinetu.



Na zdjęciu: podczas ceremonii pożegnania na lotnisku Wnukowo.

CAF — telefoto

Kronika 42 MTP

Wzrasta rola Polski w RWPG

Spotkanie ministra T. Olechowskiego z dziennikarzami

Wczoraj minister handlu zagranicznego Tadeusz Olechowski spotkał się w pawilonie RWPG, na terenie 42 MTP, z dziennikarzami prasy krajowej i zagranicznej, akredytowanymi przy tegorocznych targach. W swej wypowiedzi minister Tadeusz Olechowski skoncentrował się na problemach współpracy i wymiany Polski z pozostałymi krajami RWPG.

Obroty Polski z krajami RWPG w roku 1972 wyniosły 5 mld rubli, co w stosunku do

roku 1970 stanowi wzrost o 24,5 proc. Kraje RWPG uczestniczą w 60 proc. globalnych obrotów handlowych Polski. Pomyślnie realizowane są umowy handlowe z krajami RWPG na lata 1971 — 1975. Już w ciągu dwóch pierwszych lat 1971 i 1972 wykonaliśmy te umowy w 40 proc., co stanowi

przekroczenie założeń planowanych na ten okres o przeszło 15 proc.

Dokończenie na str. 2

Wymiana depesz gratulacyjnych

W 25 rocznicę układu PRL-WRL

Z okazji 25 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między PRL a WRL przywódcy obu krajów wymienili depesze gratulacyjne. Podpisali je: ze strony polskiej — Edward Gierk, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz, a ze strony węgierskiej — Janos Kadar, Pal Losonczy i Jenoe Fock.

W depeszach podkreśla się, że zawarty przed ćwierć wiekiem i odnowiony w maju 1968 r. polsko — węgierski układ jest wyrazem tradycji, braterskiej przyjaźni obu narodów, utrwalającej się w nowych warunkach budownictwa socjalistycznego.

Z tej samej okazji depesze wymienili ministrowie spraw zagranicznych obu państw — Stefan Olszowski i Janos Peter. (PAP)

Transmisja w TVP z powitania delegacji partyjno-rządowej PRL w Berlinie

W PONIEDZIAŁEK — 18 BM. O GODZ. 9.55 TELEWIZJA POLSKA PRZEPROWADZI BEZPOŚREDNIA TRANSMISJĘ Z UROCZYSTOŚCI POWITANIA DELEGACJI PARTYJNO-RZĄDOWEJ PRL W BERLINIE. (PAP)

Włoska auto-cysterna



Włoski „Fiat” skonstruował nową auto-cysternę do przewożenia mleka, prezentowaną na MTP.

Fot. — H. Kamza

M. Kruczkowski zwiedził tereny 42 MTP

Wczoraj przybył do Poznania na 42 MTP i zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR Marian Kruczkowski. Po spotkaniu w Ośrodku Prasowym MTP, w czasie którego jego kierownik red. Kazimierz Wawrzyniak przedstawił tegoroczną obsługę prasową targów, Marian Kruczkowski w towarzystwie sekretarza KW PZPR Bogdana Gawrońskiego oraz kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW Mariana Jakubowicza, zapoznał się z ekspozycją 42 MTP. (map)

od GROSU tygodnia

Handel aktywny

Krajowym tematem numer jeden ubiegłego tygodnia był polski handel zagraniczny. Problemy związane z międzynarodową wymianą towarową co roku wypływają szerzej na publiczne forum w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich. W czerwcu 1973 eksplodowały jednak ze zdwojoną siłą. Przyczyną tego doszukać się nie trudno.

Uchwała VI Zjazdu PZPR określiła rolę handlu zagranicznego jako stimulatora ogólnego wzrostu gospodarczego naszego kraju. Spełnia on dzisiaj tę rolę, nawiązując pomyślnie kontakty kooperacyjne, specjalizacyjne produkcji w ramach RWPG, sprowadzając nowe technologie dla naszego przemysłu.

Praktyka pierwszego roku po VI Zjeździe przeszła nasze oczekiwania. W roku 1972 eksport polskich towarów wzrósł w stosunku do roku poprzedniego o 17,1 procent, osiągając wartość 18,1 mld zł dewizowych. Jeszcze większą dynamikę zanotowano po stronie importu: wzrósł on w stosunku do roku 1971 o 21,2 procent. Pamiętajcie, że do roku 1972 średnie roczne tempo wzrostu obrotów polskiego handlu zagranicznego sięgało zaledwie 9—10 procent. Wyniki pierwszych miesięcy bieżącego roku, w całej rozciągłości potwierdzają te tendencje: w zakresie importu wzrost wyniósł 24,7 proc.

Dynamiczne tempo rozwoju polskiego handlu zagranicznego odczuć mogliśmy wyraźnie na rynku. W ubiegłym roku zanotowano bowiem szczególnie wysokie przyrosty w imporcie artykułów przeznaczonych na rynek wewnętrzny. W samych tylko wyrobach przemysłu lekkiego import wzrósł o około 31 procent. To samo dotyczy importowanych artykułów spożywczych. Zauważyliśmy to zresztą na sklepowych półkach.

Tak w roku ubiegłym, jak i w pierwszych miesiącach bieżącego roku, charakterystyczny jest wyższy wzrost importu (zarówno w przyrostach procentowych jak i w kwotach bezwzględnych) niż eksportu naszych towarów. Jest to wynik znacznego wzmocnienia zakupów inwestycyjnych, koniecznych ze względu na rozbudowę i modernizację naszego przemysłu. Możliwości do tego stworzyła aktywna i wyważona polityka kredytowa.

Taka sytuacja stawia jednak określone zadania przyszłościowe dla polskiego eksportu. Konieczna jest jego intensyfikacja, tym bardziej że w wielu dziedzinach nasze wyroby cieszą się dużym powodzeniem na światowym rynku. Chodzi więc o umiejętne wykorzystanie istniejącej koniunktury.

Wagę tego problemu podkreśla niedawna poznańska narada, pod przewodnictwem Edwarda Gierka, na temat inten-

syfikacji polskiego eksportu. Jest to zadanie wykonalne, aczkolwiek wymagające sporo wysiłku całego społeczeństwa.

Polska zajmuje szesnaste miejsce w świecie pod względem wielkości eksportu. W ubiegłym roku jego wartość stanowiła 1,2 procent obrotów światowych. Jest to udział niewystarczający, jeżeli porównamy go chociażby do udziału polskiego przemysłu w produkcji światowej, który wynosi 2,5 procent. Charakterystyczne są także inne liczby określające miejsce Polski w światowym handlu. Jeżeli przyjąć za 100 wartość polskiego eksportu w przeliczeniu na jednego mieszkańca, okaże się, że np. w Belgii i Luksemburgu ten wskaźnik jest jedenastokrotnie wyższy (1105), w NRF — pięciokrotnie, w NRD wynosi 245, w Czechosłowacji — 226, na Węgrzech — 212. Wyrównanie tych dysproporcji — i likwidacja wynikających z nich skutków ekonomicznych — jest zadaniem najbliższych lat. W tej sytuacji liczą się wszystkie kontrakty handlowe.

Rosnie tym samym rola Międzynarodowych Targów Poznańskich. O randze jaką mają one na polskiej mapie gospodarczej świadczy chociażby przybycie na otwarcie 42 MTP najwyższych władz partyjnych i rządowych naszego kraju z Edwardem Gierkiem, Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem. O znaczeniu MTP świadczy także zainteresowanie nimi na arenie międzynarodowej. Już w pierwszych dniach trwania targów przybyły do Poznania oficjalne delegacje partyjne i rządowe z wielu krajów.

Cieszymy się, że to właśnie Poznań ma swój szczególny udział w rozwoju polskich kontaktów handlowych z zagranicą.

JAN KORZENIEWSKI

Doskonalenie metod zarządzania

15 czerwca br. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym rozpatrzono oceny i wnioski międzyresortowego ze społu do kompleksowego zbadania wzajemnych stosunków: przedsiębiorstwo — zjednoczenie — ministerstwo, powołanie decyzją prezesa Rady Ministrów w styczniu br.

Zespół zbadał szeroki wachlarz problemów związanych z metodami zarządzania w przemyśle, a przede wszystkim zagadnienia organizacji zarządzania, planowania i obiegu informacji, system motywacji ekonomicznej i społecznej oraz układ stosunków pomiędzy administracją a organizacjami społecznymi. Wyniki badań wykazały, że wprowadzone w latach 1971—1972 zmiany w metodach zarządzania mają istotne znaczenie dla usprawnienia działalności przedsiębiorstw i zjednoczeń, a także dla racjonalizacji wzajemnych powiązań pomiędzy poszczególnymi ogniwami zarządzania. Potwierdziły one także, że na wielu obszarach działalności przemysłu nadal ma miejsce przestarzała organizacja powiązań jednostek gospodarczych, nie odpowiadająca ich funkcjom i zadaniom. Zachodzi więc potrzeba dalszego doskonalenia metod zarządzania. Zespół przedstawił odpowiednie propozycje w tej dziedzinie.

Prezydium Rządu zaaprobowало wyniki prac zespołu i jego wnioski oraz uznało je za kierunkowe wytyczne w dalszym doskonaleniu metod zarządzania. Stwierdzono, że musi być ono procesem ciągłym. Dobrą podstawę do dalszych działań w tym kierunku stanowią nowe zasady finansowo-ekonomiczne, wdrażane kompleksowo przez jednostki inicjujące.

Prezydium Rządu stanęło na stanowisku, że w procesie dalszego usprawniania zarządzania przemysłem uregulowania wymagają zasady i tryb współdziałania pomiędzy poszczególnymi ogniwami zarządzania. Prace podejmowane w tej dziedzinie przez resorty muszą być ściśle skoordynowane z pracami partyjno-rządowej komisji do unowocześnienia funkcjonowania gospodarki i państwa.

W trosce o lepsze zaopatrzenie rynku, a także w celu pełnego zagospodarowania zwiększających się dostaw mleka, Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie rozbudowy zdolności produkcyjnych w przemyśle mleczarskim. Umożliwi to przyspieszenie realizacji programu budowy proszkowni mleka.

W kolejnym punkcie porządku obrad rozpatrzono sprawę objęcia ubezpieczeniami społecznymi sprzedawców „Ru-

chu”, a także gospodarzy kłębów książki i prasy, a więc osób prowadzących, na podstawie umów agencyjnych, działalność kolportażowo-handlową lub kulturalno-oświatową w placówkach Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Przyjęte w tej sprawie przez Prezydium Rządu postanowienia wychodzą naprzeciw potrzebom tej licznej grupy pracowników i zapewniają im prawo do świadczeń ubezpieczeniowych.

PAP

Kronika 42 MTP

Dokończenie ze str. 1

Zdaniem ministra Tadeusza Olechowskiego, rok 1973 powinien przynieść dalszy wzrost obrotów handlowych pomiędzy Polską, a innymi krajami RWPG. Protokoły handlowe podpisane na ten rok przewidują wzrost obrotów o 17 proc. wyższy, niż to pierwotnie zakładano.

Minister Olechowski podkreślił też, iż Polska przywiązuje duże znaczenie do przyspieszenia prac nad rozwojem specjalizacji i kooperacji produkcji jako jednego z decydujących ogniw dalszej dynamizacji współpracy pomiędzy krajami RWPG. Do chwili obecnej podpisano 11 wielostronnych i około 100 dwustronnych porozumień o specjalizacji i kooperacji produkcji z krajami RWPG, które są pomyślnie realizowane. Te umowy sprawiły, że dostawy specjalizacyjne stanowią już 10 proc. naszych ogólnych obrotów. Sądzić należy, że w najbliższych latach udział ten zostanie powiększony do 25 — 30 proc.

Kończąc swe wystąpienie minister Tadeusz Olechowski stwierdził, że Polska przywiązuje również dużą wagę do wspólnego rozwiązywania z krajami RWPG problemów surowcowych, paliwowych i produkcyjnych. Podpisana została m. in. z ZSRR wielostronna umowa o udziale w budowie w ZSRR kombinatu celulozowo-papierniczego i kombinatu azbestowego. W budowie jest też wspólne przedsiębiorstwo Polski i NRD — przedalnia bawełny Zawiercie. Po wystąpieniu ministra handlu zagranicznym uczestnicy spotkania zwrócili uwagę na powłokę RWPG, po raz pierwszy zorganizowany w czasie tegorocznych 42 MTP.

Do dnia wczorajszego obroty Centrali Importowo-Eksportowej „Ciech” na 42 MTP zamknęły się sumą 40 mln zł dew. W sprawach eksportu i importu chemikaliów przeprowadzono dotychczas 600 rozmów z kontrahentami zagranicznymi. Z ważniejszych kontraktów z krajami RWPG wymienić należałoby umowę wieloletnią z rumuńską firmą Chimimport na dostawę do Rumunii środków ochrony roślin, kontrakt z czechosłowacką centralą Motokov na dostawę węży hamulcowych oraz z bułgarską centralą Chimimport na dostawę do Bułgarii taśm transporterowych. Najważniejszym partnerem handlowym „Ciech” z krajów kapitalistycznych jest NRF. Do wczoraj obroty „Ciechu” z firmami za-

V Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych

Dzisiaj rozpoczyna w Warszawie obrady V Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych. 150-osobowa reprezentacja wielkopolskich rolników spotkała się wczoraj z władzami politycznymi i administracyjnymi województwa. W spotkaniu tym uczestniczyli: sekretarz KW PZPR Jerzy Wojtecki, przewodniczący Prezydium WRN Tadeusz Grabski i prezes WK ZSL Walenty Kołodziejczyk.

Wielkopolska organizacja kółkowa jest jedną z najliczniejszych w kraju. Skupia około 250 000 członków i członkiń w 3 176 kółkach rolniczych i ponad 3000 kół gospodyń wiejskich. Jej osiągnięcia składają się w dużej mierze na dorobek krajowy kółek rolniczych, a

wnioski i postulaty zaważą na przyszłym kształcie programu działania, który uchwali zjazd.

Zjazd odbywa się w atmosferze stabilizacji polskiego rolnictwa. W ciągu minionych 2,5 lat nastąpił znaczny (dwukrotnie) wzrost produkcji rolnej, a co za tym idzie i dochodów ludności wiejskiej, umożliwił wiarygodne zwiększenie inwestycji w gospodarstwo rolne.

1600 delegatów pracować będzie nie tylko nad sformułowaniem bieżącego programu działania, obejmującego m. in. tak podstawowe zadania, jak sprawne przeprowadzenie tego rocznej kampanii żniwno-omłotowej i wykopkowej, lecz także nad perspektywami ruchu kółkowego w Polsce.

Generalnych rozwiązań wymagają bowiem takie sprawy, jak: dalszy rozwój samorządu kółkowego, doskonalenie obsługi wsi i rolnictwa w związku z kooperacją i specjalizacją gospodarstw chłopskich, podnoszenie kwalifikacji kadr zatrudnionych przez kółka rolnicze. Nadal w centrum uwagi członków kółek pozostaje problem zagospodarowania nie wykorzystywanej jeszcze należycie ziemi. Dla wzmocnienia organizacji zaciętej, podniesienia rangi samorządu chłopskiego, przewidywane są zmiany w statucie mające na celu oddzielenie społecznych funkcji (inspirowania i kontrolnych) od bieżącego wykonawstwa zadań przez etatową kadrę.

Wielkopolska delegacja wiezie na zjazd meldunki z wykonania dotychczasowych zadań, głównie z przygotowań do nadchodzących żniw, a także z realizacji zobowiązań i czynów społecznych, podejmowanych w ramach „30 miliardów”. Od maja br. w większości wielkopolskich baz międzykółkowych trwa współzawodnictwo o ty-

Promocje w szkole chorążych pożarnictwa

Wczoraj, w poznańskiej Szkole Chorążych Pożarnictwa, kształcącej pracowników korpusu technicznego pożarnictwa dla całego kraju, odbyła się promocja 70 absolwentów pierwszego turnusu. Uczestniczyli w niej m. in. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Bogdan Gawroński, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Stanisław Cozaś, i Komendant Główny Straży Pożarnej — płk Zygmunt Jarosz oraz korpus oficerski pożarnictwa z całego kraju, podchorążowie i rodziny słuchaczy SChP.

W czasie promocji na ręce komendanta szkoły płk Józefa Dobosza, sekretarza KW PZPR — Bogdana Gawrońskiego wręczył sztandar ufundowany przez społeczeństwo Poznania. Sztandar ten jest wyrazem uznania nie tylko dla osiągnięć dydaktycznych i wychowawczych szkoły, lecz również dla jej pracy na rzecz miasta, szczególnie zaś dzielnic Wilda. W uznaniu zasług kadry dydaktycznej szkoły jej komendant otrzymał najwyższe wyróżnienia korporacyjne „Złoty Znak Związku”.

Następnie dokonano promocji absolwentów. Pierwszy otrzymał dyplom prymus szkoły chorążych Jerzy Wnuk. Promocję zakończyła defilada pododdziałów szkoły i Poznańskiej Komendy Straży Pożarnej oraz sprzętu bojowego poznańskiego pożarnictwa. (ask)

tuł przodującej jednostki w powiatach. Załogi 343 MBM podjęły zobowiązania produkcyjne wartości 24 milionów złotych i czyny społeczne na ogólną kwotę ponad 10 milionów złotych. Zobowiązania produkcyjne 1569 kółek rolniczych sięgają 99 mln zł. W ten sposób Wielkopolskie przagnęły przyczynić się do szybszej realizacji wielkiego programu intensyfikacji rolnictwa.

M. P.

Leonid Breżniew

Dokończenie ze str. 1

Jeszcze ostatnie pożegnania i po chwili Leonid Breżniew oraz pozostali członkowie delegacji zajmują miejsca w samolocie. Punktualnie o godzinie 10 czasu miejscowego srebrzysty „Il-62” kołuje na pas startowy, by następnie odlecieć w kierunku kontynentu amerykańskiego. Uroczystość pożegnania na lotnisku była bezpośrednio transmitowana przez telewizję.

Tej wielkiej, kolejnej podróży zagraniczną radzieckiego przywódcę towarzyszą nadzieje całej ludzkości na ugruntowanie rozpoczętego procesu odprężenia, a w konsekwencji — ukształtowanie na naszym globie trwałych i korzystnych dla wszystkich narodów podstaw pokojowego współistnienia i owocnej współpracy. (PAP)

Ostatni dzień Konfrontacji

Jutro dwa filmy i konkurs

I Ogólnopolskie Konfrontacje Filmu Radzieckiego zakończone zostaną w Poznaniu w poniedziałek (18 bm.). Z bogatego programu projekcji, wystaw, prelekcji, seminariów po została jeszcze poniedziałkowa impreza w kinie „Apollo”, która rozpocznie się o godz. 17. Na ekranie tego kina zostaną wyświetlone dwa filmy: „Dzień wędrownego króla” i „Z księgi królów”. Po projekcji zostanie rozegrany błyskawiczny konkurs pod nazwą „Co zapamiętałeś?”

Na dzień przed zakończeniem Konfrontacji można już bez wątpliwości powiedzieć, że obecne spotkania z filmem radzieckim stanowiły imprezę po prostu ciekawą, spełniającą w sposób atrakcyjny i kształcący ważną rolę uodupieniania najszerzej widowni, a zwłaszcza widzów młodej, najwrażliwszej części sztuki filmowej i jej najbardziej humanitarnych treści. (kos)

Wręczenie nagród laureatom konkursu im. H. Sawickiej

W Domu Dziennikarza w Warszawie odbyła się 16 bm. uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu dziennikarskiego o nagrodę im. Hanki Sawickiej — organizowanego przez zarządy główne: ZMS i SDP.

Honorowe dyplomy i wyróżnienia otrzymało kilkunastu dziennikarzy z prasy młodzieżowej i z redakcji pozamłodzieżowych — podejmujących problemy ideowego wychowania młodego pokolenia. Wręczono również nagrody najlepszym kolektynom redakcyjnym prasy zakładowej.

Gratulacje dla laureatów przekazali w czasie uroczystości: przewodniczący ZG ZMS — Bogdan Waligórski oraz wiceprezes Zarządu Głównego SDP — Janusz Roszkow

KRONIKA D N I A

P. Jaroszewicz przyjął ambasadora Austrii

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 16 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Austrii w Polsce — Johanna Prokscha. (PAP)

Parlamentarzyści fińscy

przebywali w Warszawie

Po zakończeniu wizyty w Czechosłowacji, w drodze z Pragi do Helsinek, zatrzymała się na kilka godzin w Warszawie delegacja parlamentu Republiki Finlandii, której przewodniczył wicepremier S. Suksela i m. in. J. Oksanen. Oksanen, parlamentarzysta z Finlandii, powitał marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa.

Sztandar

dla Technikum Grzybnia

W związku z 25-leciem istnienia Państwowego Technikum Rolniczego Grzybnia (pow. średzki) zalogowała sztandar dla szkoły nośnej imię Józefa Wybickiego. Dyrektor kombinatu Jan Baier przekazał sztandar na ręce dyrektora Technikum Tadeusza Muszyńskiego. Młodzież złożyła uroczyste ślubowanie.

Sekretarz KW PZPR Jerzy Wojtecki i przedstawiciele władz powiatowych przekazali dyrektowi Technikum i młodzieży serdeczne gratulacje.

Państwowe Technikum Rolnicze zostało wyróżnione zbiorową Honorową Odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Wsi, Poznania”. Indywidualnie takie odznaki otrzymało trzech pedagogów szkoły. (temp)

Kolegium Ministerstwa Zdrowia

Wczorajsze posiedzenie Kolegium Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej poświęcone było problemom zdrowia dzieci i młodzieży w wieku rozwojowym oraz sprawom organizacji i opieki zdrowotnej nad najmłodszą częścią społeczeństwa. (PAP)

Ruch nowatorski

w Wojskach Lotniczych

W Klubie Oficerskim Wojsk Lotniczych w Poznaniu odbyła się wczoraj narada, poświęcona dotychczasowym osiągnięciom i dalszemu rozwojowi ruchu nowatorskiego w Wojskach Lotniczych.

Jak stwierdzono w referacie i dyskusji, ruch nowatorski dotyczy wszystkich dziedzin życia wojskowego, m. in.: doskonalenia dowodzenia, organizacji pracy i szkolenia, wychowania, dyscypliny, warunków pracy i socjalno-bytowych, techniki i zaopatrzenia oraz działalności gospodarczej, a także elektroniki. Ruch przynosi wymierne efekty, przy czym najbardziej wartościowe są wnioski, dotyczące zwiększenia gotowości bojowej. Podczas wczorajszej narady kilkadziesiąt osób wyróżniono nagrodami i dyplomami. (mb)

Centralna baza części zamiennych dla rolnictwa

Pilna potrzeba przyspieszenia tempa mechanizacji naszego rolnictwa będzie wymagać, obok wyrażonej poprawy zaopatrzenia w nowoczesne części i sprzęt, również odpowiedniego usprawnienia dostaw części zamiennych.

W celu poprawy sytuacji w tym zakresie, resort przemysłu maszynowego przystępuje obecnie do budowy centralnej bazy części zamiennych w Sklepkach kolo Kutna. (PAP)

We wtorek plenum SDP

We wtorek 19 bm. o godz. 16 w gmachu RSW „Prasa” przy ul. Grunwaldzkiej 19 odbędzie się plenarne zebranie Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy polskich nt. „Rola środowiska dziennikarskiego w obliczu nowych zadań frontu ideologicznego”. Plenum połączone będzie z zakończeniem I sekcji tygodniowego seminarium Marksizmu-Leninizmu. (—)

Nowa kometa zbliża się do Ziemi

Dr Brian Marsden, amerykański uczonec z obserwatorium astronomicznego Instytutu im. Smitha w Cambridge w stanie Massachusetts, oświadczył, że w kierunku Ziemi podąża nowa kometa, która w czasie zbliżania się do Słońca będzie widoczna gołym okiem. Nowa kometa, którą od nazwiska odkrywcy nazwano Kometą Kohoutka, będzie widoczna z półkuli północnej Ziemi począwszy od połowy grudnia br. do połowy stycznia 1974 r. Zdaniem uczonych, będzie ona jaśniejsza od komety Halleya, która odwiedza naszą planetę regularnie co 77 lat. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami, zwłaszcza na wschodzie kraju, przelotne opady. Temperatura maksymalna od 16 do 20 stopni. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne i porywiste z kierunków północnych.

Decyduje rzeczywistość fabryczna

O tempie i rezultatach adaptacji społeczno-zawodowej, a więc o tym czy i kiedy nowicjusz w fabryce przedsiębiorstwie, urządzenie poczuje się usatysfakcjonowany nowym miejscem pracy i stanie się pełnowartościowym członkiem załogi decyduje wiele czynników, których hierarchię, niezmienne trudno ustalić. Być może do najważniejszych należą: nie sformalizowany sposób angażowania pracowników oraz wszechstronnie pomagające im w starcie. Pierwsze wrażenia odniesione przez „nowego” często bowiem wywierają decydujący wpływ na jego przyszłą postawę społeczno-zawodową...

Rozmowy na ten temat — z pracownikami Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych — raz poczęłam od wysłuchania wspomnień z 1967 roku.

— W tym okresie podjąłem pracę w PFLT — stwierdził jeden z moich rozmówców. — Mimo dużego upływu czasu doskonale pamiętam mitrę przy przyjmowaniu do pracy. Np. w dziale kadr wręczono mi kartę obiegu, z którą trzeba było obejść 18 komórek fabryki, by zebrać tyle samo pieczęci i podpisów kierowników. W trzecim dniu „obieg” który wyglądał mniej więcej tak jak w filmie „Nowy”, byłem bliski załamania psychicznego. Charakterystyczne, że stanowisko, na którym miałem pracować i zwierzchnika zobaczyłem dopiero po podpisaniu umowy o pracę. Kiedy wrzuciłem ją rozpoczęłam, też nie było łatwo, głównie ze względu na brak dokładnego instruktażu i niedostatek podstawowych informacji o moim nowym zakładzie. Czulem się zagubiony i niepotrzebny...

— Czy dzisiaj „nowy” musi borykać się z podobnymi kłopotami? — zapytałam świeżo upieczoną pracowniczkę PFLT po streszczeniu mu wspomnień z 1967 roku.

— Najistotniejsze jest chyba to, że jeszcze przed „obgiem” (zresztą bardzo skróconym, bo trwającym zwykle od 3—5 godzin) kandydat idzie do działu, w którym ma pracować. Tu rozmawia z kierownikiem i z mistrzem oraz ogląda swoje przyszłe stanowisko robocze...

— To bardzo sensowne rozwiązanie — wtąciłem. — Taka konfrontacja od razu pozwala bowiem układowi się strom z grubsza się zorientować, czego mogą od siebie oczekiwać, a więc uniknąć rozczarowań, które w poprzednich latach prowadziły np. do tego, że nowy po kilku dniach rezygnował z pracy. Wróćmy jednak do trybu przyjmowania...

— Kiedyś kandydat na pracownika musiał trafić do 18 komórek PFLT, natomiast teraz obchodzi trzy: bhp-owską i przeciwpożarową oraz wydział, w którym będzie zatrudniony. Z kolei trzeba się udać na badania lekarskie w przychodnię międzyzakładową. Przez badano mnie w ciągu kilku godzin, a następnego dnia odebrałem wyniki. Słyszałem jednak od kolegów, że latem — w okresie urlopów lekarzy — nie przebiegało tak sprawnie.

— Co dalej?

— Pierwsze dni pracy (w nowym dla mnie zakładzie) nie były tak trudne jak się tego spodziewałem. Zdecydowały o tym: życzliwa i fachowa pomoc brygadzysty i mistrza w sprawach zawodowych oraz opieka rozłożona przez ZMS. Jeden z członków kolegi zakładowego będąc 3 miesiące moim opiekunem, zapoznał mnie ze wszystkimi najważniejszymi sprawa-

mi społeczności fabrycznej — zakończył mój rozmówca.

PFLT należy do tych wielkich polskich zakładów pracy, które sporo zrobiły dla usprawnienia procesu adaptacji społeczno-zawodowej. Niejednokrotnie więc była stawiana za wzór godny naśladowania. Kierownictwo polityczne i gospodarcze PFLT nie jest wszakże w pełni usatysfakcjonowane dotychczasowym dorobkiem w zakresie adaptacji. Dostrzega, że niektóre rozwiązania wprowadzane w życie nie dość konsekwentnie, a inne — obecnie stosowane wymagają modyfikacji.

— Przede wszystkim chcemy całkowicie położyć kres praktyce „obieg” kandydata na pracownika — stwierdziła sekretarz KZ PZPR przy PFLT, a za razem socjolog zakładowy Maria Rynkiewicz. — Nie kandydat będzie chodził po różnych komórkach fabryki, lecz ich przedstawiciele przyjdą do niego, by w gabinecie przejąć załatwić wszystko, co trzeba. Ponadto krótko po przyjęciu do pracy każdy nowicjusz w sposób poglądowy zostanie zapoznany z całokształtem funkcjonowania zakładu, co jest konieczne m. in. w związku z daleko posuniętą specjalizacją produkcji poszczególnych działów, a nawet niektórych stanowisk. Trudno bowiem w pełni czuć się współgospodarzem zakładu znając jedynie swoją — wycinkową — rolę w skomplikowanym procesie produkcji. Chcemy także organizować tzw. dni otwarte zakładu — dla rodzin naszych pracowników.

Sporo mówiłem dotychczas o specjalnych zabiegach adaptacyjnych, takich jak instruktaż na stanowisku pracy w okresie próbnym, patronat ZMS-owski, informacja o historii i aktualnych zadaniach zakładu. Z pewnością mają one znaczny wpływ na kształtowanie właściwych postaw pracowniczych. Ale tylko wówczas, kiedy na rzecz takich postaw oddziaływa również sama rzeczywistość fabryczna: sprawna organizacja produkcji, panujący wszędzie ład i porządek, zdyscyplinowanie, wysoka wydajność pracy, właściwy poziom bhp, sprawliwi oceni pracownicy itd. itd. Nieprawidłowości, nawet drobne, w tej sferze zjawisk mogą skutecznie torpedować akcje wychowawcze polegające na apelowaniu. Myślę np. że nawoływanie do czystości i porządku na każdym stanowisku roboczym będą tym skuteczniejsze, im rzadziej pracownicy będą stykać się z takimi faktami, jak znajdujące się na froncie hali produkcyjnej (tuż przy wejściu do PFLT) nieestetyczne i uszkodzone malowidło z częściowo zatartym napisem „Życzymy przyjemnej pracy”.

Piszę o tym, by podkreślić konieczność usuwania na bieżąco tego wszystkiego, co koliduje z ideałami wdrażanymi przy pomocy słów, jakkolwiek zdaje sobie sprawę, że w PFLT uczyniono wiele na rzecz zgodności praktyki z teorią. Dotyczy to m. in. stosunków międzyludzkich, np. wyróżniania tych pracowników, którzy podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe i tych, którzy przodują w pracy. Najlepsi spośród nich otrzymują odznakę zasłużonego pracownika PFLT, z czym wiąże się szereg przywilejów. Równie jednoznaczna wymowa ma wszechstronna opieka, którą zakład otacza emerytów — swoich byłych pracowników. I właśnie taki układ stosunków, w których premiowane są rzeczywiste zasługi, znacznie skuteczniej wychowuje pracownika i wiąże go z zakładem niż dziesiątki pogadanek o potrzebie solidnej roboty.

MICHAŁ ŁUCZAK



PARTNERSTWO Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Rozwijający się pomyślnie, wielotorowy proces współpracy międzynarodowej posiada w stosunkach między państwami socjalistycznymi cechy szczególne. Bowiem stosunki te, w każdej sferze współdziałania partnerów, oparte są na zasadach braterstwa socjalistycznej wspólnoty. Sprzyja ono nie tylko umacnianiu więzów politycznych i ekonomicznych, ale i zbliżaniu się narodów, zacieraniu granicznych barier. Świadectwem możliwości jakie istnieją w tej dziedzinie, jest stale wzrastająca współpraca polsko-NRD-owska, a okazją skłaniającą do takiej refleksji — rozpoczynająca się w poniedziałek wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej z Edwardem Gierkiem w stolicy naszego zachodniego sąsiada, Berlinie.

Wizyta ta ma pod każdym względem ważne znaczenie. Przede wszystkim jednak z punktu widzenia korzystnego sąsiedztwa. Oba kraje wypracowały w okresie minionych dwóch lat nowe formy wzajemnej współpracy. Uczyniono zwłaszcza sporo dla polepszenia wymiany towarowej i rozszerzenia podziału pracy. Możliwości są jednak znacznie większe od osiągniętych dotychczas rezultatów, a co ważniejsze — z punktu widzenia interesów obydwu państw — ekonomicznie uzasadnione i nie zbędne.

Nie sposób wyliczyć wszystkie dziedziny życia, w których wzajemne partnerstwo daje owocne efekty. Posłużymy się więc tylko przykładem jednym

Rostock, największy port oraz ośrodek przemysłu stocznikowego NRD.

Fot. — CAF

z wielu: budownictwa. Nasze firmy wnoszą w NRD fabryki, montują sporo urządzeń produkcyjnych, pomagają w budowie kopalń soli potasowych i węgla brunatnego, stawiają fabryki kwasu siarkowego. Eksportujemy także urządzenia. Niedawno organ związkowców NRD „Tribüne” pisał: „Nie do pomyślenia jest dzisiaj praca na budowach w naszym kraju bez polskich pogłębiarek, wind, agregatorów do tynkowania, ładowarek głębokościowych”. Z drugiej strony, w wielu polskich miejscowościach urzędu można znaleźć produkcyjne i handlowe postawione z NRD-owskich gotowych, stalowych konstrukcji lekkich, czy budynki mieszkalne pochodzące z fabryk domów sprowadzonych od naszego zachodniego sąsiada.

POLSKA — NRD

Można oczywiście sięgać do cyfr i wskaźników dla ilustracji tezy, że stosunki między obu państwami stają się coraz bliższe. Prawda to nader oczywista dla polskich turystów odwiedzających nagminnie NRD. A według obliczeń gospodarzy w ubiegłym roku odwiedziło NRD dokładnie 10.033.901 Polaków. W tym czasie 6.619.107 obywateli NRD gościli w Polsce. Te bezpośrednie, najbardziej dostrzegalne aspekty współpracy, obok kontaktów między nadgranicznymi miastami i zaprzyjaźnionymi regionami, Poznań i Cottbus, Szczecin i Rostock, czy Zieloną Górę i Frankfurt, najbardziej wymownie obrazują nowy rozdział współpracy obu narodów, kształtują historię nowego związku między sąsiadami przez Odrę.

Mamy więc możliwość wzajemnego poznania się, a dzięki temu rozwijania naszych kontaktów. Fakt, że NRD znajduje się w czołówce najbardziej uprzemysłowionych państw świata, że mając niewiele ponad 17 mln mieszkańców (co stanowi zaledwie 0,5 procent ludności ziemskiego globu) wytwarza 2 procent światowego dochodu, że również gospodarka polska osiąga w wielu dziedzinach poziom i strukturę typową dla krajów wysoko rozwiniętych, ułatwia wynajdywanie punktów styku. Wiele nowych obszarów współdziałania wyznaczają postępy rewolucji naukowo-technicznej, kompleksowe i specjalistyczne

zadania określone w programie RWPG.

Dla Polski rola i znaczenie jej zachodniego sąsiada są nader ważne. Popieraliśmy i popieramy każdy krok, od chwili powstania NRD, prowadzący do jej stabilizacji. Toteż dobiegający obecnie końca proces międzynarodowego uznania NRD, jest i naszym sukcesem. Świadczy bowiem o uznaniu nieodwracalności realiów w Europie, jednym z których jest NRD, „państwo — jak stwierdził Erich Honecker na niedawnym IX Plenum KC SED — ucieleśniające najlepsze tradycje historii niemieckiej: powstań chłopskich średniowiecza, walk demokratów rewolucyjnych z 1848 roku, utworzonego przez Marksa i Engelsa, Bebla i Liebknechta niemieckiego ruchu robotniczego, bohaterów czy nową w antyfaszystowskim ruchu oporu”.

„Dobijający” już dwudziestoletni okres współpracy Polski i NRD stanowi pewien, niejako historyczny, etap rozwoju stosunków wzajemnych. To, iż udało się przezwyciężyć przeszłość, stworzyć szereg tętniących życiem płaszczyzn zbliżenia jest faktem. Rozpoczynając się wspólna orientacja ku przyszłości. Proces ten, zapoczątkowany wizytą delegacji partyjno-rządowej NRD w Polsce we wrześniu 1971 roku i spotkaniem przywódców obu państw w Zielonej Górze, w czerwcu roku ubiegłego, zyskała na mocy zapewnień dzięki najbliższej wizycie Edwarda Gierka w NRD.

Rzecz w tym, że programujemy wzajemną współpracę ze znacznym wyprzedzeniem w czasie. Obecnie na przykład już precyzujemy i uzgadniamy jej założenia i kierunki aż do roku 1980. Oznacza to, koncentrację uwagi ze strony obu państw na wybranych gałęziach produkcji, uwzględniających potrzeby obu krajów. Zatem też wcześniejsze osiągnięcie większych efektów.

Historyczna to zdobycz: po raz pierwszy od zachodu graniczymy z sąsiadem, z którym łączą nas wszystko co ważne w życiu obu narodów. Duma ze wspólnych osiągnięć, wielokierunkowe plany, wola wspólnej współpracy, rozwiązywania złożonych problemów współczesności. Stał się więc partnerami, którzy współdziałanie dla każdej ze stron jest nieodzowne. Pod każdym względem jest to partnerstwo z przyszłością.

JERZY WALASEK

Mój kolega polonista uczy w jednej ze szkół średnich w Poznaniu. Czasem mamy okazję pogadać. Jak to bywa, lubimy poplotkować o pracy.

Ostatnio zaczął rozmowę słowami:

— Ech, stary, zrobili ze mnie kulturalnika...

— No to co, źle? Przecież to „po linii” twoich zainteresowań?

— Zgoda, kocham literaturę, teatr, film, muzykę. Uczyć tej miłości młodzież — piękna sprawa...

— Więc o co chodzi?

— Czy ty nie nie rozumiesz? Odkąd zostałem kulturalnikiem, szkoła jako całość, jako instytucja, tak się zachowuje, jakby miała kulturę „z głowy”. Zostałem niejako „odelegowany do spraw kultury”. I uważa się, że problem kultury u nas załatwiony. Moim zdaniem jest to formalne podejście do sprawy. Chemik, wuefista, matematyk, biolog, germanista, fizyk powiadają: — Kultura? Nie moja sprawa.

— Chyba robi się z ciebie mall'ontent. Czego ty chcesz od wuefisty, biologa, fizyka? Przecież to specjaliści...

— Co za gadanie — specjaliści! No tak, w swoim zawodzie rzeczywiście specjaliści. Ale przecież nie powinni być specjalistami, którzy nie czytają literatury

pięknej, nie chodzą do teatru. Nie powinno być takich specjalistów, zwłaszcza wśród nauczycieli. Bo każdy nauczyciel jest wychowawcą. A czy wyobrażasz sobie wychowawcę, którego obca jest sztuka, humanistyka, kultura?

Myślę, iż te spostrzeżenia trafiają w jeden z czułych punktów dzisiejszego szkolnictwa. W całym kraju w szkołach średnich jest około 30 tysięcy polonistów.

zyka polskiego. Ze po co jeszcze męczyć uczniów jakimiś dodatkowymi obowiązkami. Ale nie chodzi o „męczenie” ani o „obowiązki”. Przeczytanie dobrej powieści, wiersza, obejrzenie dobrego obrazu czy sztuki, to przecież przyjemność, przyjemność — jedna z najszlachetniejszych.

Lecz trzeba się jej uczyć. A zwłaszcza trzeba się uczyć wyboru i własnej oceny, co jest jednym z istot-

szkołom i owym nauczycielom — specjalistom do których pretensje miał mój rozmówca.

Ale w tym miejscu jemu jednak trzeba przynajmniej rację. Wszelkie wspomniane pozaszkolne kontakty uczniów z życiem kulturalnym to rzecz dobra i ważna. Lecz nie najważniejsza. Bo wiem największy wpływ na ucznia ma atmosfera w samej szkole. I przykład nauczycieli. Szkoła jest właś-

kowymi obowiązkami i kto wykonuje je z musu. Nie przekonano uczniów jeden człowiek w szkole, lecz — cała szkoła. Jej atmosfera. Jej autorytet jako instytucji.

Niektórzy ambitni nauczyciele słusznie chyba pytają: — Dlaczego nie ma wśród nas wszystkich zdrowego snobizmu na to, aby każdy posiadał domową bibliotekę? Aby umiał sformułować własne zdanie o powieści lub sztuce teatralnej? Aby potrafił zarazić swymi zainteresowaniami ucznia?

Zastanawiano się nad tymi sprawami na niedawnym posiedzeniu zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, poświęconym właśnie kulturze w szkole. W dyskusji padło kilka propozycji, godnych chyba rozważenia: zorganizować studium wiedzy o kulturze dla wszystkich nauczycieli. Prowadzić dla nich wykłady wybitnych twórców, aby wszystkich przejąć sprawami kultury, sztuki, człowieka we współczesnym świecie. Kontaktować ze środowiskami twórczymi nie tylko uczniów, lecz także nauczycieli.

W każdym razie w ten i inne jeszcze sposoby trzeba by przeciwdziałać zamykaniu się szkoły w jej wewnętrznych sprawach.

BARCIN BAJEROWICZ

Nie zawsze na linii

Kultura? Nie moja sprawa

Na ogół to oni właśnie, tak jak mój rozmówca, są „do spraw” kultury i wychowania. Tak szczupłe grono to niejako koproła w morzu uczniów. Obawiać się więc można, że sami polonisci nie podążają zbliżeniu szkolnej młodzieży do dóbr kultury, zwłaszcza, że przeznacza się ich do tego niejako „z urzędu”, bez dostatecznego współdziałania ze strony całego grona wychowawców, całej szkoły.

Spotyka się opinie, że dla kulturalnej edukacji młodzieży wystarczy lekcje ję-

nych warunków uczestnictwa w życiu kulturalnym. Same lekcje polskiego do takiego uczestnictwa raczej nie przygotują. Ich program jest zbyt odległy od tego, co w sztuce i w ogóle w kulturze dzieje się aktualnie.

Mówi się też, że przecież szkoły mają rozległe niekiedy kontakty ze środowiskami twórczymi. Ze uczniowie mogą korzystać z domów kultury, spotkań autor- skich, bibliotek, prelekcji, działań organizacji młodzieżowych. Z czego wniosek, że można by dać spokój

nie tą pierwszą i podstawową instytucją, z którą styka się uczeń i ona właśnie powinna promieniować zainteresowaniami na całe środowisko młodzieży.

Uczeń nie pomyśli: ważna rzecz znajomość muzyki, literatury, malarstwa, wiedzy humanistycznej — jeśli mu powie o tym tylko polonista, a inni nauczyciele własnym postępowaniem temu zaprzeczają. Wówczas uczeń będzie widział w polonistce tylko funkcjonariusza szkolnego. Kogoś, kogo męczą, nie wiadomo po co dodac-

FABRYKA SMAKÓW

Korespondencja własna z Węgier

Jakie złudzenia mieć będzie podniebienie, gdy kawałek suchego chleba posmaruje się tą pastą? Dyrektor József Bodogh zapewnia, iż ma to być smak boczku lub dobrze uwędzonej kiełbasy. Takie zadanie — fabrykacji złudzeń — otrzymało jego laboratorium i niezawodnie zrealizuje tę część programu, który postawiono obecnie przed węgierskim przemysłem spożywczym.

Muszę wyjaśnić: jestem w nowoczesnym zakładzie spółdzielni pracy „UNIVER”. Ta fabryka konserw powstała na wsi nieopodal wojewódzkiego miasta Kecskemet, przed ośmiu laty. Społeczno-ekonomiczny cel tej inwestycji był taki sam jak gdzieś w Polsce. W pierwszym rzędzie chodziło o zatrudnienie blisko stu kobiet i produkcję prostych przetworów, pochodzących z pobliskich, rozległych pól tego rolniczego regionu. Była to kapusta, papryka, pomidory...

Trzy lata temu, gdy zadziały bodźce nowej reformy gospodarczej, „UNIVER” przeszedł na bardziej ekonomiczną, opłacalną specjalizację. Nie warto już było wozzić w świat tak proste i ciężkie, pełne wody konserwy. Powstał więc w zakładzie program produkcji koncentratów, wyrobów bardziej pracochłonnych i skomplikowanych. To właśnie nastąpiło trzy lata temu.

Automat pstryka nieustannie. Jedno „pstryknięcie” i tu ba napelnia się błyskawicznie czerwona masa. Tak bez przerwy, przez 24 godziny — 100 000 sztuk na trzy zmiany. Ta czerwona masa to „Czerwone Złoto”, jak nazywa się produkowany koncentrat papryki.

Od tego produktu zaczęła się tubowa rewolucja na węgierskim stole. „UNIVER”, jako

jedyna tego rodzaju fabryka węgierska, produkuje dzisiaj rocznie 18 milionów sztuk różnego rodzaju koncentratów spożywczych. W te tuby wciskane są w ciągu roku dosłownie całe pociągi surowca, którego przerobiony ciężar wylicza się łącznie na 10 000 ton.

Rynek węgierski jest jednak chłonny, produkty podkekske-meckiej wsi z nowoczesną fabryką trafiają przy tym także do Szwecji, Finlandii, Kanady. Aby podołać szybko rosnącemu zapotrzebowaniu kraju i zagranicy, w „UNIVERZE” powstaje zatem kolejny program rozwoju produkcji w latach 1975-1980.

Trzeba patrzeć daleko w przyszłość, aby nie być zaskakiwanym uskokami koniunktury — mówią mi w spółdzielni. — Musi to być taki program, który spowoduje, że nasza produkcja na pewno „chwyci” na rynku.

Czyli — trzeba myśleć o tym jak ułatwić innym życie. Ta koncepcja ułatwiania pracy innym przyszłowiec założył od początku istnienia przetwórnictwa. Dyrektor Bodogh rozkłada przede mną na stole kilkanaście kolorowych tub wielkości pasty do zębów.

Jest tu wspomniane „Czerwone Złoto”, czyli papryka w koncentracji, przydatna w przyrządzaniu słynnych węgierskich ostrych zup i drugich dań, środek potrzebny dla siar węgierskiej gospodarki jak mąka i sól. Jest tu musztarda o różnym stężeniu jej składników, łagodna i mocna; także pasta pomidorowa — jako przyprawa i smarowidło na chleb. Majonez, pasta czosnkowa, nowa zupa gulaszowa (bo prawdziwy węgierski gulasz to gęsta zupa), którą tylko wystarczy wcisnąć do garńka z wodą, aby sporządzić danie.

Tutejszym delikatesem okazał się jeszcze krem z selerów w tubie, zawierający wiele odżywczych składników. Po daję się ten krem na chleb, lub jako zupę, czyli gotowy koncentrat rozcieńczony wodą.

Kto korzysta z tych koncentratów i uproszczenia pracy gospodyni domowej? Wiele z tych produktów oglądałem później w powszechnych sklepach; różnorodna wielkość tub oraz przystępność cen, zachęcają do kupna. Sprzedawcy mó-

wią, że sięgają po te produkty „przeciętne” gospodynie, którym nie warto już przygotowywać podobnych przypraw w domu; kupują je studenci, turyści...

Z myślą o powszechnym konsumencie „UNIVER” przygotowuje produkcję zestawów tych dań i przypraw, zmienia też rodzaj ich podania. Nie wszystko można wytwarzać w formie pasty, wprowadza się więc również proszki, jak choćby, podpatrzoną zapewne przez kaliskie „Winiary”, warzywną przyprawę węgierską. Tutaj też jest ona powszechna.

Ta dbałość o czas i wygodę w pracy przy kuchni objawia się już dzisiaj w absolutnie nowatorskim programie badań zakładowego laboratorium. Osobliwym na pierwszy rzut oka, lecz gdy zastanowić się chwilę, oceni korzyści z przygotowywanych tu przyszłych masowych produktów, można pozapodrościć zapobiegliwości węgierskim wytwórcom.

Więc owa pasta zapachowa: gastrolog uzna, iż pobudzi apetyt, nieszczęśliwcom na diecie pozwoli łatwiej przełknąć kęs przepisanego sucharka. Zaś praktyk — przetwórca doceni znaczenie takiego aromatu wśród innych składników gotowych dań. Albo uzyskane w laboratorium galaretki, których jedyną cechą użytkową jest kolor. Wyciśnięte z tuby, mogą służyć do dekoracji słodczy lub wyrobów garmażeryjnych. W „UNIVERZE” liczą, że używając na nie duże zapotrzebowanie, ze strony gośpodyń i gastronomii.

Oglądając wystawy i półki węgierskich sklepów przekonać się można, że tego rodzaju wyroby nie służą zaspokojeniu zachcianek wąskiego grona odbiorców. Po prostu w kraju, w którym panuje tradycja nie wysoka kultura kulinar- na, nie bagatelizuje się nawet wąskich potrzeb upiększania stołu. A Węgrzy powszechnie lubią i umieją dobrze zjeść. Kiedy dyr. Bodogh na moje zdziwienie i pytanie o cel produkcji kolorowych bezsmakowych galaretek powiedział, że to proste, bo przecież człowiek wprawie je wzrokiem — pomyślałem ze smutkiem o naszych sałatkach pod kloszem z zaschniętym majonezem. Rzeczywiście...

ZBILUT SĘK



Kiedy ujrzałem fotografię tego kryształku, który ma być wręczony bohaterowi 10 metrów i 3 oceanów, czyli — kpt. K. Baranowskiemu, czyli — „Polakowi roku 1972” od razu pomyślałem o starym mistrzu z Pogwizdowa koło Stronia Śląskiego. Nikt inny tylko on, Józef Puchałko, może być autorem tego pięknego kryształowego pucharu. Tak pomyślałem. I o zakład idę jeżeli- lim w błędzie, a dlaczego... za raz wyjaśnię.

NA POCZĄTKU MUSI BYĆ SZKŁO

Oczywiście, ołowiowe (o które zresztą na rynku w Polsce nie tak łatwo). Najlepsze takie szkło robi ponoć huta w

Szklarskiej Porębie — takiego przynajmniej zdania jest mistrz Józef Puchałko — ale... właśnie o nie najtrudniej. Mistrz z Pogwizdowa nie jest widać odosobniony w wysokiej ocenie surowca ze Szklarskiej Poręby bowiem zgadza się z nim w tej opinii kilka tysięcy odbiorców — nie tylko w Polsce, ale i w 30 krajach świata. Tylko, że z tej zgodności niewiele wynika. Bo szkła jest wciąż mało.

Potem... szkło musi mieć swoją „kubę” lub bryłę, jak kto woli, która „odpowiada” lub — jeśli wolicie — narzuca szlifierzowi kształt jaki ma być z niej wydobyty, bowiem „nie z każdej maki będzie chleb” — jak mówi piosenka. Ze szkłem krystalicznym jest podobnie; tak jak i prawie z każdym surowcem rzeźbiarskim, z wyjątkiem... gliny. O tym co „zbędne” i co powinno być usunięte z tej nieforemnej „kuby szkła” decyduje oczywiście oko artysty — szlifierza.

NASTRÓJ PRACOWNI

Praca szlifierza kryształów ma w sobie coś z żonglerki i iluzjonierstwa. Odmienne np. niż u kamieniarza czy stolarza, gdzie można godzinami patrzeć jak młot uderza w dłu- to — i... wciąż nic nie widać. Tu — przeciwnie — wszystko „staje się” natychmiast. Wzór rodzi się, jak to mówią, „na oczach”. Tarcza szlifierskiego kamienia (a jest ich kilkanaście rodzajów i każdy nie- tań- ni) wiruje bardzo szybko. Nacięta ornamentu kładą się na

List z Warszawy

PAMIĄTKI PO LUDZIACH SCENY

Wielkiej Encyklopedii Powszechnej pod hasłem „Ważniejsze muzea w Polsce” z trudem można się doszukać tej placówki, bo figuruje jako oddział Muzeum Historycznego m. st. Warszawy. Nawet w wydawnym w 1970 r. Suplemencie WEP, gdzie ów wykaz uzupełniono (wymieniając m. in. nasze Muzeum Rolnictwa w Szreniawie) nie zostało uwzględnione Muzeum Teatralne, chociaż od 1965 r. jest już ono instytucją wyodrębnioną, działającą przy stołecznym Teatrze Wielkim.

Można by zatem wnioskować, że chodzi o coś mało znaczącego i nie zasługującego na oddzielną wzmiankę. Tymczasem wcale tak nie jest. Muzeum to ma charakter ogólnopolski i gromadzi eksponaty, związane z dziejami wszystkich naszych teatrów oraz zasłużonych ludzi sceny. Na jego zbiory składa się około 100 000 jednostek katalogowych!

Są jednak jeszcze inne przyczyny, dla których warto tej placówce poświęcić uwagę: notuje ona frekwencję, jaką nie może się poszczycić żadne inne muzeum teatralne — zwiędza je ok. 250 000 osób rocznie. I jeszcze coś: metrażem sal wystawowych, ich prezentacją, przewyższa najbardziej znane i bogate muzea, np. przy Operze La Scala w Mediolanie, przy Operze Paryskiej, czy w Moskwie.

Usłyszałem o tym od dyrektora Muzeum, ale przedtem kilka kwadransów minęło nam na wspominkach poznańskich. Dr Józef Szczublewski jest bowiem absolwentem gimnazjum ostrowskiego, potem przez kilka pierwszych lat po wojnie „dziennikarował” w Poznaniu, będąc jednocześnie słuchaczem socjologii na Uniwersytecie i Studium Dramatycznego, które istniało wówczas przy Teatrze Polskim. Po okresie aktorskim (Teatr Domu Wojska Polskiego, Teatr Dramatyczny), od 1964 r. kieruje Muzeum Teatralnym.

Opowiadając o jego zbiorach, dr Szczublewski (autor książek m. in. o Modrzejewskiej i Osterwie) stwierdza, że nie brak wśród nich i pozycji, pochodzących z Poznania. Choćby z lat 1896 — 1908, kiedy dyrektorem naszego Teatru Polskiego był Edmund Rygiel. W spisie darów z teatrów pod numerem pierwszym widnieje Teatr Aktora i Lalki, „Marcinek”, którego zestaw lalek do sztuki Norwida „Wanda” wzbudzał zainteresowanie publiczności na wystawie „Polska: teatr i społeczeństwo”. Wystawa ta, zorganizowana przez warszawskie Muzeum, przez 9 miesięcy gościła w Neuchâtel, w Szwajcarii. Inne tematyczne wystawy (ogółem opracowano ich dotąd 36) Muzeum eksponowało w Museo Teatrale alla Scala w Mediolanie, w Det Norske Teatret w Oslo.

Do szczególnie cennych zaliczane są pamiątki

ki po najsłynniejszej polskiej aktorce Helenie Modrzejewskiej (m. in. pięć jej kostiumów scenicznych) oraz archiwa takich znakomitości w dziedzinach kierowania teatrem, reżyserii i inscenizacji, jak Leon Schiller, Juliusz Osterwa, Karol Frycz, Arnold Szyfman. Dzięki Muzeum zgromadzone zostały i uchronione od zagubienia pamiątki po wszystkich wybitnych aktorach sceny polskiej, wzbogacone ostatnio o pamiątki po Mieczysławie Cwiklińskim.

Wśród zbiorów uwagę przyciągają eksponaty, związane ze słynnym również poza Polską rodzeństwem Reszków: tenorem Janem, basem Edwardem i sopranistką koloraturową Józefiną. Na czynnej obecnie wystawie „140 lat Teatru Wielkiego” nie brak i ciekawostek, np. wieńca, ofiarowanego w 1895 r. przez Władysława Żeleńskiego (twórcę m. in. oper „Goplana”, „Konrad Wallenrod”) i batuty sprezentowanej przez zespół Teatru Wielkiego Cezarowi Trombinemu, ojcu sławnej polskiej pianistki Margerity Trombini-Kazuro, z okazji 50-lecia jego pracy artystycznej. Jest miecz (wcale nie teatralna atrapa, a normalny, duży i ciężki), który specjalnie do roli w operze Wagnera „Lohengrin” zamówił sobie w Mediolanie popularny ongiś w Warszawie (zmarł w 1959) tenor Stanisław Gruszczyński.

Są też współczesne kostiumy, np. Bogdana Paprockiego, czy Wacława Domienieckiego, szczególnie zaś podziw zwiędzających wzbudza najwspanialszy kostium warszawskiego Teatru Wielkiego — szata koronacyjna Borysa z opery Musorgskiego. Oglądamy kostium i bućki jedynej polskiej aktorki filmowej o ogólnosiwiatowej sławie — Poli Negri, z ostatniego z nakręconych przez nią filmów — „Księżycowe prądkie” (1964 r.) Walta Disneya. I dar Marty Eggert: kostium Jana Kiepy do roli Kawalera des Grieux w operze Masseneta „Manon”.

Oprócz kostiumów i rekwizytów Muzeum posiada ogromny zbiór teatralnych fotografii, plakatów (m. in. 50 z XVIII w. i ok. 4 000 z XIX w.), scenografii, portretów, obrazów (np. dwa pastele Wyspiańskiego), rzeźb...

Długo by można wymieniać eksponaty — prawdziwe skarby, dokumentujące historię polskiego teatru, ocalające od zapomnienia sylwetki aktorów — ulubieńców publiczności i ich kreacje, wywołujące ongiś wzruszenia, słowem te, które chcielibyśmy zachować dla potomnych.

Gdy będąc w Warszawie, znajdziecie trochę czasu, wejdźcie do tego jedyne w Polsce Muzeum przy pl. Teatralnym. Jeśli choć trochę lubicie teatr — warto.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Puchar dla Kapitana Baranowskiego

Struktura

nia) gdy ułamek sekundy lub nierozważnie silniejszy nacisk może zamienić prawie ukończony już dzieło w... kryształowy proszek.

— Widzi Pan, saper, rzeźbiarz, szlifierz i Pan Bóg — mylą się tylko raz...

Ile takich sztuk przysnęło mu w dłoniach nie chciał powiedzieć, ale wszystko wskazuje na to, że ich ciężaru — „nie- dokończonych spraw” nikt mu z serca nie zdejmuje.

— Przecież nikt nie wie, zanim nie skończy, co mogło być najpiękniejszym dziełem jego życia. Tak to już jest w tym zawodzie. A bo ja wiem zresztą, może tak jest... zawsze, że wszystkim co się robi, wkładając w to serce, i co się nie udaje czego już powtórzyć nie można?

— A wzory? Skąd czerpie Pan inspirację do tych misternych arabesków?

— Różnie. Trochę szperam po starych księgach, trochę szwendam się po muzeach, po pracowniach ludowych artystów, i — zwyczajnie — po świecie, na który patrzę i natrzeć się nie mogę. Pewnego razu wnuczek mój, Jacuś, zaciągnął mnie na harserskie ognisko. Był bardzo piękny wieczór, pionał stos, dzieciar-

nia śpiewała zapatrzona w płomień. Las pachniał, i... było mi jakoś błogo. Myślałem o dzieciństwie i młodości, które tak szybko minęły. Nagle ujrzałem że płomień ogniska układają się w jakiś przedziwny nie piękny ryt. Pomyślałem, że warto by powtórzyć tę grę jeźdźców ognia i blasku — w kryształ. Tej nocy jeszcze, po powrocie zabrałem się do szkicowania formy. Nad ranem — wazon był gotów. Mój najpiękniejszy dotąd wazon, którego nigdy nikomu nie sprzedam.

CAŁE ŻYCIE

Fach mistrza Puchałko z Pogwizdowa na Śląsku Cieszyńskim nie jest w Polsce tak unikalny jak by się zdawało. I jest na ogół dobrze płatny. Parcela dom. ogród. garaż i dostateknie urządzone wnętrze, jak również — zagraniczne wyjazdy, które jemu, i jego najbliższemu zapewniają ta jedną za ledwie parę rak mistrza Puchałko, mówią same za siebie.

To prawda, że nie u każdej pary rąk zamawia się (za grubą grzoz) podarki dla takich osobistości epoki jak — Gagarin. Tierszowska, Chruszczow, Tito, de Gaulle, które zamawiano właśnie u mistrza z Pogwizdowa, w dodatku — pozostawiając mu absolutną

Książki Skandynawów

Już od 1957 roku Wydawnictwo Poznańskie publikuje „Serię dzieł pisarzy skandynawskich”, chętnie czytana w całym kraju. Ukazujące się nowe egzemplarze tej edycji zawsze szybko znikają z półek księgarskich. Zainteresowanie czytelników wydaje się zrozumiałe: są to książki starannie dobrane artystycznie, budzące zainteresowanie problematyką, na ogół niełatwo tłumaczone. Przyciąga też zapewne specyficzny klimat tej literatury północy Europy. Ma ona zresztą u nas bogatą tradycję czytelniczą, niegdyś najwyższe bodaj w okresie Młodej Polski. „Seria skandynawska” jest na pewno jedną z najbardziej udanych inicjatyw edytorskich Wydawnictwa Poznańskiego i jedną w kraju na taką skalę w tej specjalności.

Bliższych informacji na temat tej serii udzielił nam redaktor naczelny Wydawnictwa Poznańskiego dr Jerzy Ziolk. Zainaugurowały ją powieści Bjornsona i Gjellerupa. Niedługo wydawano rocznie 3, 4 tytuły, obecnie zaś przeszło 20. Do tej pory wydano 84 pozycje w nakładzie 1,1 miliona egzemplarzy, w tym m. in. cenne antologie nowel i opowiadań norweskich: „Tam gdzie fiordy”, fińskich: „Żyzny gra-

ni”, szwedzkich: „Losy ludzkie”, oraz staroislandzkie „Sagi” z XIII wieku.

„Seria” jest też swego rodzaju przeglądem dorobku przedstawicieli różnych pokoleń i prądów literackich: Kiviego, Banga, Wieda, Jensena, Duuna, Meriego, Waltari, Wesaasa, Hoela, Scherfiga, Viita, Haavik ko, Riffjerga, Seeberga, Sorensena i wielu innych. Ukazały się także interesujące dzieła, jak m. in. „Darunga” Lundkvista czy „Zło” Lagerkvista.

Najciekawsze jest może, co nowego Wydawnictwo Poznańskie przygotowuje dla miłośników literatury skandynawskiej. Program poczynił jest obecnie szczególnie bogaty, obejmuje zarówno poszukiwaną klasykę, jak i nowości. Oto część pozycji, już w redakcyjnej „obróbce”: z literatury duńskiej — „Siedem mitów” Alberta Dama, „Młyn na wzgórzu” Karla Gjellerupa, „Niels Lyhne” Jensa Petera Jacobsona, „Inny świat Daniela” Leifa Panduro, „Poszukiwania” Petera Seeberga, „Pożegnanie z Afryką” Karena Blixena i „Zniszczenie” Toma Kristensena; z literatury fińskiej — „Dziewczyna na głębinie” Eevy Joenbelto, i „Kobieta w zwierciadle” Veijo Meri; z literatu-

ry norweskiej — „Błogosławieństwo ziemi” Knuta Hamsuna, „Ochłota” Jonasa Lie, „Chleb nocy” Johana Falkbergeta, „Ludzie i los” Olava Duuna i „Ptaki” Tarjei Vesaas; z literatury szwedzkiej — „Do cieplejszych krajów” Per Christiana Jersilda, „Ziemia zdradźców” i „Jedź dziś w nocy” Vilhelma Moberga, „Człowiek bez nazwiska” Ivar Lo-Johanssona oraz wybór prozy Artura Lundkvista; z literatury islandzkiej — „Saga rodu z Laxdal” i „Saga o Egilu” i „Czarne ptaki” Gunnara Gunnarssona.

Niektóre z tych książek ukazały się w tym roku, inne w przyszłym. W księgarniach można już zakupić wydane niedawno nowe przekłady: z norweskiego — „Ragnhilde” Olava Duuna i „Zaklęty krag” Sigurda Hoela oraz z literatury islandzkiej „Ziemia i synowie” Indridi G. Thorsteinssona.

Literatura piękna Danii, Szwecji, Finlandii, Norwegii i Islandii, publikowana w „Serii Dzieł Pisarzy Skandynawskich”, ułatwia niewątpliwie polskiemu czytelnikowi dość wszechstronne poznanie ludzi tych krajów: ich obyczajowości, kultury, mentalności, historii. Pamiętajmy też, że jest to literatura wielkich tradycji,

k która dała światu twórców tej miary co Ibsen, Strindberg czy Andersen.

„Seria” jest więc jedną z form polskich kontaktów z narodowościami północnej części naszego kontynentu. Wartościowe książki, które się w niej ukazują, przyczyniają się nie wątpliwie do zbliżenia i poszanowania społeczeństw, do ich pokojowej współpracy. Wydawnictwo Poznańskie nawiązało w ten sposób do tradycyjnej więzi kulturalnej i gospodarczej Polski z państwami skandynawskimi. Obecnie współpraca ta pogłębia się w wielu dziedzinach, wzrastają nasze wzajemne zainteresowania, choćby w wyniku rozwoju turystyki. Warto, aby wyraziły się one także szerszym wprowadzeniem polskiej literatury przez skandynawskich wydawców na rynek ich państw. Możemy chyba tego oczekiwać, mając świadomość niemałych dokonań poznańskiej oficyny.

Wydawnictwo Poznańskie skupiło wokół „Serii” wielu tłumaczy i literaturoznawców, a dzięki pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki wysyła ich do krajów Skandynawii, aby mogli tam podnosić swe kwalifikacje, poznawać kulturę na rodow i nawiązywać osobiste kontakty. Mając na uwadze dalsze bogate plany, Wydawnictwo stale powiększa grono współpracowników i pogłębia jedną ze swych edytorskich specjalizacji.

MARCIN BAJEROWICZ



Gdzie się podział „Cud”?

Nie pamiętam już dziś dokładnie, ale gdzieś w latach 1957/1962 wytwarzała pastę do mycia rąk, szczególnie polecana kierowcom. Pasta ta nazywała się „Cud”. Istotnie to był prawdziwy cud. Wystarczyło wycisnąć z tubki (jak pastę do zębów) trochę tej cudownej maści i wcierać ją w ręce (jak przy normalnym myciu) bez wody i ręcznika. Brud jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zniknął z rąk.

Mam co prawda pastę do mycia rąk o nazwie BHP (pościadam ją również), ale bez wody i ręcznika, bracie, nie wybieraj się w drogę. Ouszęm zmywa brud, nie powiem, ale to jest dobre w zakładach pracy, w fabrykach, warsztatach naprawczych, gdzie jest ciepła woda. Nie nadaje się natomiast w podróży, bo gdzie szukać wody na szosie, kiedy przyjdzie montować opony, czy usuwać drobne usterki silnika? Pasta „Cud” ratowała w takich przypadkach.

Na zakończenie dodam, że szukając tej cudownej pasty, przechodziłem i przejeżdżałem pół Polski. Wszystkie stacje paliw (w których kiedyś można było kupić w cenie za 7.00 zł. tubka), wszystkie drogerie i perfumerie, ale bez skutku.

Czy taka pasta istnieje? Nie wiadomo! Nikt jej nie zna. Ja ją znam, bo kupowałem i używałem. A na pewno takich jak ja jest więcej i chętnie by ją widzieli w handlu.

WŁADYSŁAW KOZAK
Poznań

Brak wywieszki i serca

W sklepie cukierniczym, mieszczącym się w hotelu „Merkury”, brak wywieszki o obowiązku obsługiwanie poza kolejnością inwalidów i kobiet ciężarnych. Ekspedientki wykorzystują to i starają się nie dostrzec takich osób. Na prośby o sprzedaż słodczy nie reagują i trzeba kilkakrotnie powtórzyć zamówienie, mimo iż kalectwo jest widoczne. Bardzo przykre jest dla mnie (a z pewnością także dla innych osób, znajdujących się w podobnym położeniu) takie traktowanie. Bardzo proszę o zwrócenie kierownictwu tego sklepu uwagi na konieczność wywieszenia w nim odpowiedniej tabliczki.

W.S.
Poznań

30 minut postoj

Przed wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy pociągów PKP, władze kolejowe wypowiedziały się na temat usprawnienia dojazdów do i z pracy. Tymczasem w rzeczywistości bywa różnie o czym świadczy pociąg osobowy E 144 relacji Poznań—Września—Konin (Poznań odjazd 18.36, Września przyjazd 19.55, Konin przyjazd 20.57). Rozkład jazdy tego pociągu został ustalony wyjątkowo uciążliwie dla podróżnych bo na stacji Kostrzyn Wlkp. pociąg ten ma aż 30 minut postoj, przepuszczając w tym czasie pociągi pospieszne: nr 71110 relacji Berlin—Warszawa (Poznań odjazd 18.54) oraz nr 8102 relacji Szczecin—Warszawa (Poznań odjazd 19.08).

Pociągami E 144 jedzie z pracy bardzo wielu ludzi na odcinku Poznań—Września. Trąca oni codziennie pół godziny.

Wyrażam opinię ogółu pasażerów, że DOKP powinna skorygować rozkład jazdy tego pociągu.

Przecież czas jazdy innych pociągów osobowych na odcin-

ku Poznań—Września wynosi 50 minut, a pociągów pospiesznych 38 minut, więc pociąg E144 bez czekania w Kostrzynie może przejechać do Wrześni przed pociągami pospiesznym albo też pociąg E144 może odjechać z Poznania kilka lub kilkanaście minut wcześniej.

mgr LUCJA DAUKSZA
Września

Trudności z zapleczem

W Parku Kasprzaka jest kiosk z nabiałem (lody, śmietana, kefir). Zawiedziecie się szukając tam o każdej porze tych napojów gdyż kefiru starcza na ogół tylko na godzinę sprzedaw — podobno z braku zaplecza.

Dlaczego Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza potrafiła wyjść naprzeciw potrzebom klienta i zorganizowała na rondzie — Rataje, pijalnię. Choć w małym pomieszczeniu, można tu wypić sok z marchwi i innych warzyw czy owoców. Takich pijalni więcej powinno się urządzić w Poznaniu.

KAZIMIERZ GRZYBEK
Poznań

Kto bardziej winien?

W „Głosie” z 10 czerwca jeden z czytelników w liście pt. „Odpowiedzialność za młodych” poruszył bardzo istotny problem wychowania młodego człowieka.

Rozluźnienie moralne i liczba rozwodów — szczególnie gdy dzieci są w okresie dojrzewania, a więc kształtowania ich psychiki i charakteru — staje się sprawą społeczną pierwszej wagi.

Wszelkie „grzeszki, potknięcia i predyspozycje” (według autora listu) powinny być poruszane na łamach prasy. „Głos Wielkopolski” jest pismem popularnym, docierającym do wszystkich środowisk społecznych, więc poruszy sumienia tych, którzy są przyczyną wykoślenia młodzieży i ich gorzkich doświadczeń krótkiego życia. Może „dorosli” zechcą zrozumieć i przypomnieć sobie, że są odpowiedzialni za młodego człowieka powołanego przez nich do życia.

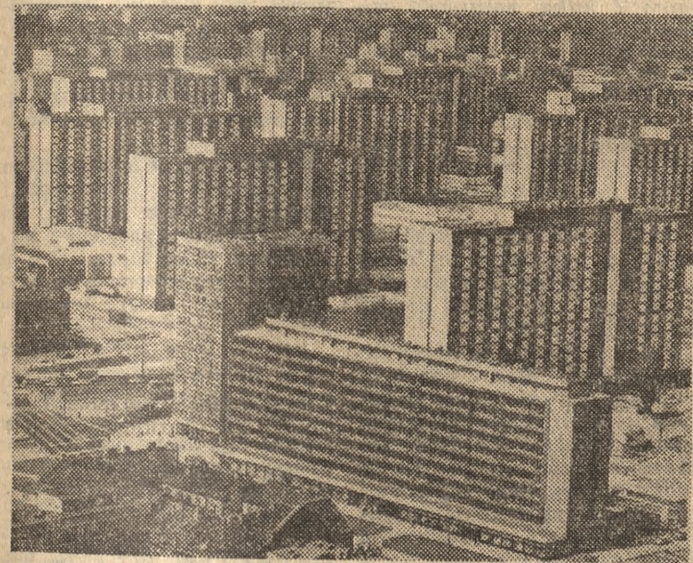
Sama jestem matką dorastających synów i znam złożoność tego problemu. Wiem, jakie ma znaczenie trwałość małżeństwa, miłość obojga rodziców do dzieci i wszelkie ujemne cechy, których z braku dobrej woli nie chcemy likwidować u siebie. Psychika i charakter młodego człowieka są zależne. Także powoływanie się na postępy cywilizacji — tempo życia i brak czasu nie jest usprawiedliwieniem.

Uważam, że rezultat dyskusji społecznej będzie miał wpływ dodatni i z czasem nasze społeczeństwo będzie cieszyło się zdrowym moralnie i psychicznie narybkiem, a matki nie będą musiały wysłuchiwać ze ściśniętym sercem oskarżającego nas zdania z ust synów i córek „to wy dorosli jesteście zdegenerowani”... jak że bolesnego, ale trafnego, bo przykład idzie z góry i życie tych młodych my układamy.

URSZULA SZLAPIŃSKA
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-958 Poznań.

Warszawa rośnie



Warszawa. Do niedawna rosła wszędy — obecnie „winduje” się w górę. Z pewnej perspektywy wygląda to pięknie. Zresztą proszę popatrzeć.

CAF — Uchymiak

kryształu

swobodę wyboru jak ma kryształowy podarek wyglądać.

— Jak długo dochodził pan do swego „majsterstwa”?

— Całe życie.

— Które z dzieł swych uważa Pan za najlepsze?

— Jeszcze takiego nie stworzyłem. Może dlatego, że dużo czasu kiedyś straciłem. Bo wiódł Pan... kiedyś... no, byłem kiedyś bardzo biedny. I chciałem się wybić. Ponad tę nędzę, w której wyrastałem. Chciałem przede wszystkim zabezpieczyć niezależny byt sobie i moim bliskim. Byłem pracowity zawsze. Więcej powiem, byłem zachłanny na robotę. Pracowały jak wół i jak wół, głupi. Nie... nie, niech Pan mi nie przerywa. Bo chcę powiedzieć, że chociaż osiągnąłem to czego chciałem, co cenilem sobie kiedyś najbardziej — dostatek — i pewną sprawność zawodową, to przecież teraz... kiedy dobiegam już 60-ki, wydaje mi się, że tamto wcale nie było najważniejsze.

— Więc, co?

— Że nie mam ucznia. Tak, tego żałuję naprawdę. Nie krajów, miast, przegód, kobiet, dobrych kompanów, których nie zdążyłem poznać. Nie honorów, medali i odznaczeń, których nie dotęczałem do kolekcji jakie już zdobyłem, ale... właśnie tego. Że nie wykształ-

cilem po sobie następcy, który by... Ale jak Pan uważa, czy to są rozsądne myśli u człowieka w moim wieku? Trudno, ale tak jest naprawdę. I to mnie gnębi. Próbowalem na wet... nie powiem, próbowałem dobrać sobie spośród chłopców i dziewcząt jakiegoś podopiecznego ale powiem Panu, że nie trafiłem na dobrego ucznia. A może we mnie jest coś takiego, że nie umiem nauczyć, przekazać tego co sam wiem. I tego właśnie najbardziej mi żal...

Jakie to zwyczajne i ludzkie. I jakie głębokie zarazem. O jednym jednak stary mistrz Józef zapomniał powiedzieć, że zaskarbił sobie mił, szacunek i sympatię ludzi, które też liczą się za dzieło życia. Józef Puchałko prócz pracy zawodowej znajduje czas na aktywną pracę społeczną i polityczną. Jest nieprzerwanie od 20 lat sekretarzem gromadzkiej organizacji partyjnej, czynnym działaczem PZPN i zasłużonym mistrzem cehu. Jest człowiekiem o którym inni mówią: „Puchałko... to prawdziwy człowiek. Rzetelny i sprawiedliwy”.

To nie jest mało.

STEFAN HENEL

EDMUND PIETRYK

Tomaszowi



uciekam w ten dzień chronię się w ten dzień

urodzin — wiedziony nadzieją

którą niosą pierwsze uśmiechy syna

co w nas się spaliło zmartwychwstanie w tobie

jesteś moim najlepszym snem który trwa po przebudzeniu

jesteś pogonią która nie kończy się na schwytaniu siebie

jesteś drogą która nie kończy się u celu

jesteś wierszem który nie kończy się na ostatnim słowie

jesteś addechem który jest chlebem powszechnym naszych

ciał

jesteś wiosną która jest prawdziwym nowym rokiem

jesteś uśmiechem rozpiętym od wschodu do zachodu słońca

jesteś iskrą szukającą nieśmiertelności w ogniu

co w nas się spaliło zmartwychwstanie w tobie.

Wiersz dziewiąty

to twoja pierwsza zabawa w ikarę — nauka chodzenia

a to twój pierwszy jest pejzaż poziomy

zamknięty w cztery ściany pokoju — milczący horyzont

tam breughel nasz kuchenny syczy blaszanym czajnikiem

i zapasów w lodówce pejzaże flamandzkie

a tutaj moich myśli o tobie wielkie ermitaże

i radość moja tak wielka że trzeba

oswoić z nią przymiotnik

podstępny wróg wiersza

gdzieś z dala skrzydła wiatraczne na wietrze

chcę być drogowskazem

dla iskiei ludzkiej rozpacz

zwęglonych van goghów

u nas firanek na oknach sztuczne

słońce zaćmienie

i trosk naszych światłocienie

strapione rembrandty

a oto ożywiony nasz tryptyk rodzinny

ona w zgodzie z troską codzienną matka frasośliwa

ja w stolarni języka czeladnik pokorny

i ty słowo miłości naszej w ciało przemienione

Dla interesujących się literaturą rosyjską pierwszą raz obecnie przehumaczona na polski powieść **Fiodora Sologuba** — „Mały bies”, znana była jeśli nie z oryginału, to z omówień i szczególnego, choć ciągle spornego miejsca wyznaczonego tak jej, jak i całemu dorobkowi — dramaty, komedie, opowiadania, poezje, publicystyka — pisarza, który nie podporządkował się żadnym modnym prądom, akcentując swoją niepowtarzalną indywidualność w każdym utworze. „Mały bies”, to fascynujące studium psychiki ludzkiej, studium uniwersalnym choć wyrastającym najgłębiej z podłoża na wskroś rosyjskiego. Rene Śliwowski, tłumacz tej osobliwej powieści, w interesującym posłowie wskazuje na liczne filiacje utworu z modnymi wówczas prądami modernizmu, symbolizmu, neorealizmu, z prozą Husymana z późniejszego okresu, z tezami Schopenhauera, skimi, z Baudelaire'em wreszcie, filiacje wszakże nie na tyle silne, by mogły przyćmić własną indywidualność pisarza. Jest tu i twarda nuta satyryczna, pragnąca budzić myśl i sumienie przez obnażanie zła i tępoty pragnąca przez silny wstrząs — oczyszczać. W każdym razie jest to książka, wobec której nie można przejść obojętnie.

Wschód zbliża się do nas na zasadzie kurczenia się świata, zmniejszania odległości i czasu. Zarazem tak mało o nim wiemy, o psychice

człowieka Wschodu, o obyczajach, o nurtach wiekowych tradycji. Dlatego może każda książka w sposób autentyczny ukazująca pewne klimaty i postawy tamtego świata tak nas przyciąga. „Tamten człowiek”, powieść pisarki urodzonej w Kairze, **Andree Chedid** (przekład Elżbiety Bąkowskiej) zacięka nade wszystko świetnie ukazaną konfrontacją postaw ludzi różnych kultur i cywilizacji: przybysza z Zachodu i starego człowieka Wschodu. Tłem jest dramatyczna opowieść o heroicznej,

zoficznym zestawu kryteriów etycznego-moralnych.

Jerzy Pański przełożył inną opowieść mało może literacką, stanowiącą wierną autoobiografię twórcy, za to jednak jakże fascynującą w swym autentyzmie, a przy tym na tyle egzotyczną, co bliska także polskiemu odbiorcy. Mowa o powieści „Syn biedaka”, którą autorem jest **Mouloud Feraoun**, Algierczyk z kabylskiej wioski w masywie gór Dżurdżura, pastuch, zdobywający ogromnym wysiłkiem i samozaparciem, przy pomocy

Miguel Angel Asturias napisał o tej książce, iż „czytelnik staje tu wobec trzech różnych światów: świata mitu, historii i współczesności, które, okrutnie poszarpane, nakładają się na siebie i przenikają nawzajem”. To nie jest lektura do czytania jednym ciągiem, wymaga rozmakowania jak dobre wino, delektowania się stylem, całą rozpaloną aurą tej powieści, skondensowaną w niej wszystkiego, co bliskie i co obce, co leczy i co rani. Jakże przy tym przybliży się do czytelnika ten legendarny Meksyk, przybliży w barwach prawdziwych, barw i nieraz odległych od potocznej legendy.

Zbyt wiele lat minęło od pierwszego wydania tej przełomowej powieści, by obecna edycja nie próbować przedstawić znów czytelnikom. Myślę o „Idach marcowych” **Thorntona Wildera** (przekład Miry Michałowskiej). Autorka nie trzeba przedstawiać, znany jest w Polsce dobrze zarówno ze swych powieści jak i z licznych sztuk teatralnych. „Idy marcowe” są jednak pozycją szczególną w dorobku tego świetnego pisarza. Na ile wydarzeń z ostatnich paru miesięcy życia Juliusza Cezara, Wilder rozwiązał szereg doniosłych problemów tak moralnych jak historycznych, znajdując się częściowo pod wpływem prądów egzystencjalistycznych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z książką na ty

PIW-owskie przekłady

upartej walce o uratowanie człowieka zaspanego podczas trzęsienia ziemi, gdy szanse ratunku są minimalne, niebezpieczeństwa narastają, ale silniejsze nad wszystko jest zradzające się poczucie solidarności ludzkiej. Książka utrzymana jest w oryginalnej konwencji stylistycznej, pełna dygresji, oglądania zjawisk z kilku płaszczyzn widzenia, a wszystko to służy podkreśleniu specyfiki traktowania problemów najważniejszych życiowo w zupełnie odmiennych konwencjach, wynikających z tradycji i obyczajów, odmienności kultur, wreszcie innego typu w podkładzie filo-

zoficznym zestawu kryteriów etycznego-moralnych.

Jerzy Pański przełożył inną opowieść mało może literacką, stanowiącą wierną autoobiografię twórcy, za to jednak jakże fascynującą w swym autentyzmie, a przy tym na tyle egzotyczną, co bliska także polskiemu odbiorcy. Mowa o powieści „Syn biedaka”, którą autorem jest **Mouloud Feraoun**, Algierczyk z kabylskiej wioski w masywie gór Dżurdżura, pastuch, zdobywający ogromnym wysiłkiem i samozaparciem, przy pomocy

A teraz zupełnie odmienny znów świat — Meksyk, ukazany przez jednego z czołowych pisarzy latynoamerykańskich **Carlosa Fuentes** w przełożonej na wiele języków powieści „Kraina najczystszej go powieści”. Laureat Nobla,

w studio i na estradzie

Sopockie lato 73

Jest to komedia kryminalna — z **Igorem Smiałowskim** w roli głównej. Kolejne pozycje to: musical **St. Renza i J. Majdrowicza** „Dziękuję Ci Ewo” w wykonaniu zespołu Operetki Poznańskiej oraz kabaret

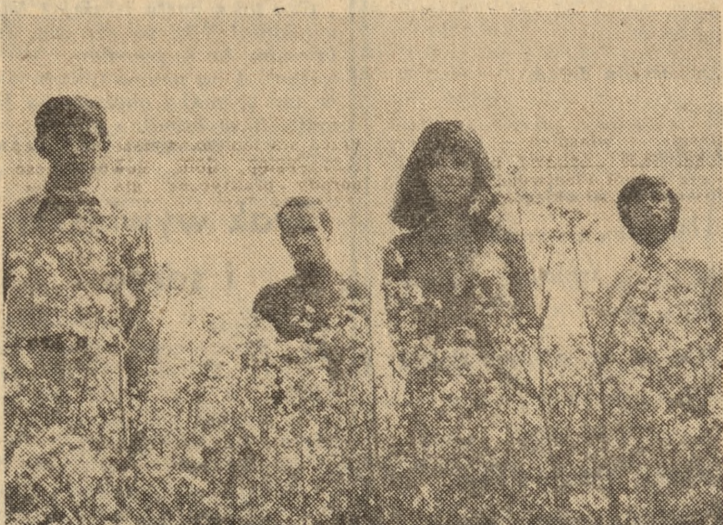
Agencja Koncertowa Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego organizuje tradycyjną już „Dioramę”. Udział w niej wezmą m. in. Grupa Niemen, Hagaw, Bemibek, Skaldowie, Blues and Rock W. Skowroń-

skiego, „Novi”, „NOTO CO”. Wystawiona zostanie także rock-opera „Naga” Niebiesko Czarnych, o której głośno w prasie. Oprócz wyżej wymienionych imprez młodzież ucieszy zapewne uruchomienie tanecznego Non Stopu, w którym wystąpią nasze najlepsze zespoły młodzieżowe, a także „Blue Effect” i „Formac” z Czechosłowacji, „Sweet Wine” ze Szwecji i „Juniper Greene” z Norwegii.

Jak zwykle ukoronowaniem „Sopockiego lata” będzie Międzynarodowy Festiwal Piosenki (23—26 sierpnia).

Osobną atrakcją będą występy 8 i 9 lipca na Stadionie Lechii w Gdańsku „Auto-Rodeo Paris” — grupy francuskich kaskaderów samochodowych. Ale po tę atrakcję nie musimy jechać aż na Wybrzeże, gdyż słynny francuski zespół gości będziemy wcześniej w Poznaniu.

ANDRZEJ KOSMAŁA



Na zdjęciu: zespół **Novi**
Fot. — M. A. Karewicz

Jacka Fedorowicza „Popieramy się — wydanie IV”.

W Teatrze Kameralnym w Sopocie odbędzie się przegląd kabaretów. Zaproszono m. in. „Elite” z Wrocławia, „Srubę” z Katowic, „Piwnicę pod Baranami” z Krakowa oraz warszawski „Salon niezależnych”.

W Wielkim Refektarzu Muzeum Narodowego będzie prezentował swe programy teatr „Stara Prochownia” z Warszawy kierowany przez Wojciecha Siemion. W programie: „Jak to było naprawdę” Antoniego Słonimskiego i „Symfonia L” (poezja Leśmiana) w wykonaniu **W. Siemiona**, „Dialog z sumieniem” (poezja Cwiesławowej) w wykonaniu **I. Cembrzyńskiej** oraz „Pieśni Bilitis” **Pierre Louysa** (**Maria Chwalibóg** i tancerki **Marta Bochenek, Barbara Sier**). Tu także zapowiadana jest „Gwiazda” **Helmuta Keisera**. W tym przedstawieniu wystąpią: **Nina Andrycz, Zofia Mrozowska, Zofia Rysiówna, Hanna Skarżanka, Maja Komorowska, Małgorzata Prytulak** i **Wojciech Siemion**.

Interesujące będą także programy muzyczne. Zapowiadany jest przegląd zespołów folklorystycznych: cygańskich (**Tabor i Perla**), greckiego „**Apollo**”, białoruskiego i ukraińskiego. Odbędzie się recitale **Czerwonych Gitar** oraz **Violetty Villas**.

Krytycznie spojrzęła na czternastu bombonierek.

— Żeby to chociaż u „Wedla” przyjęto z powrotem, wróciłaby się przynajmniej część kosztów!

Obie panie potraktowały te uwagi z lodowatym chłodem i moja znajoma przypuszcza, że już jej nigdy więcej do siebie nie zaproszą.

Jedną z moich serdecznych przyjaciółek, przez wiele lat przygotowywała swoje imieniny z pieczołowitością godną lepszej sprawy. Już dwa tygodnie naprzód czyniła zakupy, robiła zapasy, wypiekała ciasta. A już zjawi się gość sporo, a w dobrze prowadzonym domu, niczego nie powinno w dniu imienin zabraknąć.

Nie zabrakło nigdy. Niekiedy tylko, gdy napływ gratulujących nie dopisał, przez miesiąc jadano te same potrawy, aż do obrzydzenia. Jej imieniny wypadły w lutym i miała bardzo zimną śpiżnię.

Obecnie na imieniny się zaprasza! To już stało się zwy-

czajem obowiązującym. Nie ma również wpadania dzień przed, albo dzień po imieninach. („Bo wiecie, nie chcemy wam robić kłopotu...”).

Zyczenia można wysłać na kartce, albo złożyć telefonicznie i wtedy naprawdę nie robi się nikomu kłopotu. Ostatecznie w domach zaprzyjaźnionych, gdy odwiedzin imieninowe od lat stały się tradycją, można zjawić się z kwiatkiem. Ale ja osobiście wolę uprzednio telefonicznie się upewnić, czy moja wizyta będzie mile widziana. A już solenizant zapragnął swój dzień spędzić tylko w gronie rodziny.

A teraz mała uwaga pod adresem solenizantów.

Gdy otrzymacie paczuszkę, pięknie zawiniętą w papier i przewiązaną sznureczkiem, nie odkładajcie jej na bok, bo to niegrzeczne. Rozwijajcie natychmiast, przy ofiarodawcy i dajcie mu do zrozumienia, że trafiały do niego i wielka wasza uciecha. Choćby nawet tak nie było, jego intencje były na pewno najlepsze i naprawdę miał zamiar sprawić wam odrobinę radości.

A między nami, kobietami... nawet gdy prezent imieninowy od męża nie trafia do naszego przekonania, bo ten, zamiast nas zapytać o zdanie, chciał sprawić niespodziankę, nie kręćmy nosem i nie mówmy:

— Dlaczego w takim dzikim kolorze jest ten sweterek? I jak można było wybrać dla mnie fioletową parasolkę, kiedy jestem taka blada? Czy ty chcesz, żebym pod nią wyglądała, jak śmierć na urlopie?

Raczej ucałujmy serdecznie męża, bo prezent jest prezentem, a jutro też jest dzień i w sklepie można upominek wymienić. Dla mężczyzny bowiem sweterek, to sweterek, a parasolka, to parasolka. Nawet nie zauważy, że kolor inny.

A jeśli już koniecznie chcemy pokapryścić, to zróbmy, tak, jak to w ubiegłym roku uczyniła jedna z moich, naprawdę uroczych, znajomych.

— Od męża dostałam tylko storczyki — żaliła się przyjaciółkom.

I przyjaciółki zieleniały z zazdrości.

MAGDA STRUMIAN

10 lat po śmierci Jana XXIII

Papież współistnienia

nym skostnieniem, dał początek przeobrażeniu całej struktury Kościoła, otworzył zielone światło reformatorom.

Nas interesuje jednak najbardziej to wszystko, co dotyczy nowej postawy Kościoła wobec świata, wobec rzeczywistości, wobec najważniejszych problemów współczesności — pokoju, współistnienia, socjalizmu.

W tych dziedzinach rola Jana XXIII w Kościele jest przełomowa. Była nie tylko dziełem osobistych cech papieża, zalet jego charakteru, umiejętność patrzenia na rzeczywistość. Wynikła z procesów, które się w świecie współczesnym dokonywały i dokonywały.

Znaczenie działalności Jana XXIII polega m. in. na tym, że potrafił dostrzec i zrozumieć te zjawiska współczesności i miast rzucać nań gromy, spróbował dostosować postawę Kościoła do rzeczywistości.

Jan XXIII rozumiał, że alternatywą, jedynym rozwiązaniem współczesnych przeciwności ustrojowych jest nie zimna wojna i jej rozpalanie, co mogłoby doprowadzić do gorącej, a więc światowej ka-

astrofy, ale pokojowe współistnienie, co od lat głosili i do czego uparczywie zmierzali państwa socjalistyczne. W ślad za tym — uznając konieczność pokojowego współistnienia — Jan XXIII zarządził poprzeczenie wojowniczy antykomunizm Kościoła, uznał trwałość państw socjalistycznych, socjalizm jako trwałą rzeczywistość świata.

Papież Roncalli zrozumiał też i wyciągnął wnioski. Współdziałanie wierzących i niewierzących jest faktem, katolicy urzeczywistniają strój socjalistyczny. Nie tylko temu nie sprzeciwili, przeciwnie — zachęcali i zwracali katolików do współdziałania z ruchami i ludźmi o innych poglądach chrześcijańskich. W encyklice „Pacem in terris” pisał: „... Zdarza się często, katolicy współpracują w realnym sposobie, czy to z chrześcijanami, odłączonymi od Kościoła, czy z niechrześcijanami, stojącymi z dnia na dzień coraz bliżej wiary chrześcijańskiej, kierującymi się rozumem i znaczącymi się naturalną prawością postępowania”.

Kilem w mieliznę

Czego oczekujemy od współczesnej operetki lub musicalu? Dobrej, przyjemnej, a nowej muzyki, oryginalnego, dowcipnego libretta, baletu i wabiących kolorów na scenie. Takie to proste, ale chyba równie nieosiągalne. Do powyższego wniosku doszedłem, (chcnie od niego przy okazji odejść!) podczas premierowego wystawienia przez Operetkę Poznańską utworu Gerda Natschinskigo (NRD), pt. „Mój przyjaciel Bunbury”.

I stoję oto przed trudnym zadaniem podzielenia się swymi wrażeniami, refleksjami na temat, albo obok tematu, a tu psia kość, niestety. Sztuczka mnie nie chwyciła, nie ruszyła z miejsca. Zmienić kął widzenia, ucieść jak najniższą — może stamtąd lepszy widok? O, tak! Teraz dostrzegam w tym scenicznym tłumie kilka jaśniejszych punktów, jak rodzyńki pływających w zawieszonym, bun-burym sosie.

Nie liczę już na jakąś nieporównalną historyjkę. Wiadomo, że musi być zawsze zakochana para, albo i dwie, konieczne nieporozumienia, o które jak o rafa uderza barko miłości, dopływająca przecież jakimś cudem do wymarzonej wyspy szczęścia. I nie ma większego znaczenia, kto z kim się kocha, gdzie i kiedy, bo zasada kochania ma zawsze ten sam, ponadczasowy, operetkowy schemat. Jedyna szansa dla rzeczywistości oryginalnych pomysłów odsłania się więc w ubocznych wątkach snujących się wokół zasadniczej akcji. Ale

i tutaj twórcy libretta pokazali szampę. A nie ma nic smutniejszego, jak humor pozbawiony dowcipu.

Od współczesnego kompozytora spodziewam się nowszych struktur dźwiękowych. Zamiast tego, poczęstowano mnie przebiegiem modnych w pierwszej połowie XX wieku, popularnych tańców w ich surowej postaci. Jakby żywcem przepisanych. Całość dzieła świadczyła o małym swoistej inwencji twórcy obracającego się w kręgu przebrzmiałych konwencji, choć niektórych melodii słucha się z przyjemnością. Trochę satysfakcji sprawiło mi kilka partii chórnych (np. „Soho!”), co jednak zawdzięczać światu ich wykonaniu przez zespół, który nie tylko śpiewał bardzo dobrze, ale także bawił się doskonale. Entuzjazm manifestowany przez chórzystów niesamowitym pulsem rytmicznym mógł podważyć ze skrypiącego krzesła nawet najbardziej zgorzkniałego tetryka.

Był jeszcze balet, ale zginął w tłoku. A szkoda, bo zespół to dobry i solistek oraz solistów o dużych możliwościach mu nie brak. Tak to bywa, gdy się chce pokazać wszystko naraz. Bo czegoż tam nie było!

Nie było przede wszystkim Janiny Gultnerówny, której wysokiej klasy kunszt wokalny, kul turę muzyczną i aktorski wdzięk obserwowałem już nie raz z niefajnym podziwem. Szkoda, że w „Bunbury” jej nie usłyszymy.

Henryk Herdzin (jako Jack

Worthing) wyróżniał się jak zwykle, dobrym śpiewem, a w borym obyciem scenicznym kontrastował z dość nieporadnym jeszcze Janem Spieczynskim (Algernon, przyjaciel Jacka). Bardzo udaną parę przywódców Armii Zbawienia tworzyli Marian Pokrzycki (Fryderyk Chasuble) i Irena Szulc-Kruk (Letycja Prism). Miękość i temperatura głosu Ireny Szulc-Kruk i jej muzyczność odbijały korzystnie od nieco krzykliwego śpiewu Ady Jarysz (Gwendolina) i Aleksandry Rybackiej (Cecylia Cardew). Obie artystki pokrywały swoje niedostatków wokalne temperamentem i przeszarżowanymi aktorstwem. Komiczną postać mamy Gwendoliny, Lady Brucknell, odtworzyła z powodzeniem Maria Tomaszewska, dysponująca również dobrym głosem.

Słabości libretta najsukuteczniej obnażył Aleksander Kondratiew. Kapitałnie wcielił się w kamerdynera — Johna vel Jeremiaśa — paradyjąc w szkockiej spódniczce z tak śmiertelną powagą i poczuciem godności, że przy odpowiednim dobrym tekście można by ze śmiechu boki zrywać. Niestety, zabrakło dowcipu twórcom libretta, choć wycieli się na byle czego, bo ze sztuki Oscara Wilde'a. Gdyby podobnego zabiegu dokonano na jego osobie, autor „Pospolitej ko medii dla poważnych” mógłby z powodzeniem pilnować hare-mów.

ANDRZEJ SATURNA

Gerd Natschinski: „Mój przyjaciel Bunbury”. Musical w 7 obrazach wg sztuki Oscara Wilde'a „The importance of being earnest”. Libretto: Helmut Bez i Jürgen Degenhardt. Reżyseria i opracowanie dramatyczne: Henryk Drygański. Scenografia: Janusz Tartylow. Kierownictwo muzyczne: Roman Jankowiak. Choreografia: Maria Surowiak, kierownik chóru: Kazimierz Antkowiak. Premiera: 9 czerwca 1973 r.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem Historii m. Poznania, Rzemiosł Artystycznych i Przyrodniczych są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Ratusz), „Komisja Edukacji Narodowej i Szkolnictwo w Poznaniu od 1773 do 1939” — codziennie g. 10—15, soboty i piątki g. 12—18. sob. dni przedśw. zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9—17, niedz. i święta g. 10—16. „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1918—1939”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 9—18, niedz. i święta g. 10—15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — codziennie g. 9—15, soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — codziennie g. 9—18, niedz. i święta g. 10—15. „Sztuka francuska w zbiorach polskich”.

ROLNICTWA (Szerbińska) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 11—15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 9—18, niedz. i święta g. 10—15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 9—17, niedz. i święta g. 10—16.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9—14.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10—16, niedz. i święta g. 10—18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Polacy na szlakach świata” — g. 9—18. sob. g. 9—13, niedz. i święta zamknięta (do 15. VIII).

BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — „III Międzynarodowy Salon Fotografiki Artystycznej — Foto Expo 69” — g. 11—18, niedz. i święta g. 10—15, poniedziałek zamknięta (do 24. VI) oraz grafika, rysunki, akwarele A. Kandziora (do 4. VII).

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa pokonkursowa „Najlepsze zdjęcie miesiąca” — g. 10—19, niedz. i święta g. 10—15 (do 20. VI).

TMMP (St. Rynek 10) — wystawa gobelinów Krystyny Fintel — g. 10—13 i 16—18 (do 22. VI).

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Pokonkursowa Wystawa Najlepszych Grafiki i Rysunku Pótroczka 1973 im. J. Wroneckiego — g. 10—20, niedz. i święta g. 12—18 (do 21. VI).

i współdziałania

takiej sytuacji współdziałania i współpracy „ci, którzy chlubią się najbardziej dbać o to, by postępować zawsze zgodnie z własnym sumieniem i nie uciekać się do kompromisów, z powodu których bądź religia, bądź też nieskazitelną obyczajów mogłyby ponieść szkodę (...) Równocześnie jednak winni przyjąć postawę pełną obiektywnej życzliwości dla poglądów innych, nie starać się obracać wszystkiego na własną korzyść i okazywać gotowość do lojalnej współpracy w dążeniu do osiągnięcia wspólnymi siłami tego, co jest dobre z samej swej natury, lub też do dobrego prowadzić”.

A więc wezwanie do głębokiej tolerancji i szacunku dla innych postaw odmiennych od światopoglądu katolickiego, a więc uznanie ich wartości, a więc wezwanie do współpracy z nimi.

Postawę Jana XXIII z aprobatą przyjęły siły postępowe, partie robotnicze i komunistyczne. Został laureatem pokojowej nagrody im. Balzana, za czym głosowali też przedstawiciele państw socjalistycznych.

Dał początek nowej polityce Watykanu wobec państw socjalistycznych, polegającej na ich uznaniu i nawiązaniu z nimi stosunków. Jego linię w tym zakresie urzeczywistniał dalej Paweł VI. Znaczenie Jana XXIII polega też i na tym, że w obecnej sytuacji światowej, w klimacie odprężenia międzynarodowego, w epoce rzeczywistego pokojowego współistnienia ustrojów i państw — Kościół odwrócił od linii Janowej już nie miał, nie mieściłby się po prostu w świecie.

Pamiętając Jana XXIII i Polacy. Z jego ust padły po raz pierwszy po wojnie w Watykanie słowa o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą: „jako o „ziemiach po wiekach odzyskanych”. We Wrocławiu stoi pomnik papieża Jana XXIII postawiony wysiłkiem polskich katolików.

Od śmierci Jana XXIII — 3 czerwca 1963 r., minęło dziesięć lat. Kierował Kościołem niespełna pięć lat, a dokonał w nim dzieła na miarę epoki.

WŁODZIMIERZ WANAT

SEZON WCZASOWY — Weszliśmy w pełnię letniego sezonu wczasowego, co znowu wywołuje dyskusję na temat wykorzystania miejsc w ośrodkach wczasowych. A tymczasem FWP dysponuje zaledwie 63 tysiącami łóżek, tj. 1/5 ogólnej liczby miejsc wczasowych. Pozostałe to ośrodki zakładowe lub branżowe, wózków których spotyka się ostrzegawcze tabliczki: „Obecny wstęp wzbroniony”. W sumie wczasowe zakładowe i związkowe dysponują 3380 obiektami i 301 tysiącami miejsc.

To one w dużym stopniu zwiększają możliwości korzystania z wczasów. Ale jest i druga srona tego medalu, o czym pisze Zbigniew Chomicz w „Walce Młodych”.

Oto w zeszłym roku, gdy tysiące ludzi zabiegało o uzyskanie wczasów nad morzem czy w górach, wiele domów wypoczynkowych przypisanych do różnych zakładów i instytucji było wykorzystanych w 60—80 proc. By temu zapobiec, proponuje się scentralizowanie po prostu miejsc wczasowych, niezależnie od tego, do kogo należą ośrodki. Bronią się jednak przed tym zainteresowane zakłady i związki, posiadające własną dobrze wyposażoną bazę wypoczynkową. Z drugiej strony coraz częściej ludzie nie chcą co roku jeździć do tej samej miejscowości, mają dość wczasów z kolegami spotykającymi co dzień przy biurku czy warsztacie.

Toteż autor, wypowiadający się za scentralizowaniem gospodarki ośrodkami wypoczynkowymi, jest optymistą i wyraża pogląd, że posiadacze różnych ośrodków sami przekonają się o tym, że idea ogólnodostępnej bazy wczasowej jest słuszniejsza od partykularyzmu.

RACJONALNE ZATRUDNIENIE — Przed dwoma laty toczyły się ożywione dyskusje nad środkami umożliwiającymi zapewnienie pracy licznyemu rocznikowi młodzieży kończącej szkołę i rozpoczynającej życie zawodowe. Obecnie, na półmleku realizacji planu 5-letniego zaczyna dominować drugi element formuły polityki zatrudnienia, tj. sprawy zapewnienia racjonalnego zatrudnienia. Poruszając tę kwestię na łamach „Życia Gospodarczego”, Mieczysław Kabaj stwierdza, iż podjętowane jest to dwoma względami: po pierwsze — nadmierny wzrost zatrudnienia napotyka i coraz częściej napotykać będzie barierą demograficzną;

W PRASIE

po drugie — bez przyspieszenia wzrostu wydajności pracy uzyskiwanego dzięki coraz lepszej technice, utrzymanie wysokiej dynamiki wzrostu gospodarczego może napotykać w najbliższych latach na barierę braku pracowników. Autor rozważa szczegółowo wpływ instrumentów ekonomicznych (m. in. funduszu płac) na kształtowanie zatrudnienia i wydajności pracy.

PRZEMYSŁ I HANDEL — W artykule „Koncert życzeń” Andrzej Mozołowski zajmuje się w „Polityce” kwestią kształtowania nowych stosunków między przemysłem i handlem. Swoje rozważania autor przedstawia w związku z działalnością „Społem”.

„Czas, kiedy przemysł występował w roku dobrego (lub niedobrego) wujaszka, który jak chce, to da, a jak nie chce, nie da, kiedy handel brat pokornie, i emok wuj w mianicie, że był taskaw — należało do przeszłości — stwierdza autor. Są wprawdzie jeszcze towary, o które trzeba się w wytwórców dobijać, niekiedy bezskutecznie. Są i producenci, którzy uparcie trwają na swych mocarstwach pozycjach. Jednakże wzrost produkcji rynkowej i (...) koncentracja handlu w wielkich jednostkach, godnych kontrahentów największych fabryk, dają kupcom coraz mocniejszą pozycję przetargową, a tym samym możliwość stawiania żądań. Proces ten będzie się pogłębiał. Z pomocą handlowcom spółdzielczym przyjdzie, od przyszłego roku poczynając, nowy system finansowy, zwiększający ich samodzielność i kierujący wysiłki nie na wykonywanie wskazań, lecz na rozwijanie gospodarki i poprawę wyników”.

Dodajmy — system przemysłowy w interesie klienta.

ZGRZYTAJĄCY SAMORZĄD — Mianem tym określa Marek Kaźmierczuk na łamach „Kultury” samorządy osiedlowe. Rzadko gdzie bowiem działają one tak, jak wymaga tego interes społeczny, przede wszystkim samych mieszkańców.

„Jest wiele takich spraw — pisze autor — których nie załatwi żadna administracja i które mieszkańcy

muszą rozwiązać własnymi siłami. Tylko że siła płynie ze wspólnoty, a tej daremnie szukać na wielu naszych osiedlach mieszkaniowych. Skoro ludzie nie zawsze sami są w stanie porozumieć się, połączyć we wspólnym staraniu o poprawienie sobie warunków życia — to ktoś musi im w tym pomóc. Myślę, że czas już, by uczynili to organizacje społeczno-polityczne, których jak dotąd, nie widać poza zakładami pracy. Wtedy i kontrola administracyjna będzie prawdziwą i rozsądną kontrolą, a nie farsą w wykonaniu amatorów garaży i zamiany mieszkanka. Czas już dodać blasku idei samorządności, która przecież słuszną w teorii jakoś dotąd rozlała się nam w praktyce”.

PRZYGODA Z PROCHAMI — Pod tym tytułem Barbara Szczepińska publikuje w „Perspektywach” reportaż na temat narkotyzacji się młodzieży.

„Zdarzające się tu i ówdzie przypadki — pisze autorka na zakończenie swojej relacji — nie dają oczywiście podstaw do wyciągania wniosków, że narkomania można uważać w naszym kraju za masowe zjawisko społeczne. A wyolbrzymianie zjawiska, jak to robią niektórzy, nieczemu dobremu nie służy. Ale nie sposób także udawać, że nie zło się nie dzieje (...) Nie wyszło się jak dotąd poza rejestrację faktu, szukanie winnych wśród samej młodzieży, rodziców, nauczycieli i wychowawców. A mamy przecież liczną i doświadczoną kadrę psychologów, socjologów, lekarzy i pedagogów, od której można oczekiwać odpowiedzi na pytanie: jakie są faktyczne źródła narkomanii czy też toksykomanii i co sprzyja powtarzalności jej przejawów. Dopiero znając odpowiedź na te pytania, będzie można skutecznie zapobiegać”.

PONADTO: — „Życie Literackie” w dużej części poświęcone jest problemom Krakowa w związku z dorocznymi obchodami dniami teatru. W „Życiu Gospodarczym” Ernest Skalski publikuje artykuł o doświadczeniach adaptacji zawodowej młodych pracowników „Cegielni” „Fundamenty” przygotowały dodatek poświęcony sympozjum młodych racjonalizatorów budownictwa Polski i NRD.

LEKTOR

— Nowoczesność w domu i zagrożeń: 9 — Dla młodych widzów „Telespektakl”, „Wizyta wśród fotografów”, „Galeria”, „Pożegnanie z wakacjami”, film z s. „Do przerwy 0:1”, TV Klub Śmiałych, „Róża w panterze”, 10:20 — Z cyklu „Świat, który nie może zginąć” — film dok. prod. angielskiej pt. „Le gendarmy potwór lazurów grot” — kolor; 10:45 — „Promenada 1973” — niedzielny koncert z Pragi gra Ork. Reprezentacyjna Milicji Ludowej z Pragi oraz soliści. Koncert prowadzi: Monika Unferferth (Berlin), Jaroslava Panyrkova (Prah), Lucjan Kydryński (W-wa), 11:45 — Dziennik 12 — Muzyka bez etatu — prog. poświęcony amatorskiemu ruchowi muzycznemu — kolor; 12:30 — „Spotkanie w Kadrze” prog. wiejski; 13 — Dla dzieci „Złote wrota” Teatrzy Piosenki Dziecięcej TV Słowackiej w Koszycach; 13:50 — „Piosenka dla Ciebie”; 14:40 — Losowanie Totolotka; 14:55 — Z cyklu „Śladami Piastów” Z dzieł Pomorza Zachodniego; 15:25 — Sportowy Magazyn Sprawozdawczy w tym: 1) Międzynarodowe Zawody Hippiczne w Olsztynie o Puchar Zwycięzcy; 16 — Mecz finałowy w piłce nożnej o Puchar Polski (Legia — W-wa) — (Polonia — Bytom); 17:45 — Dżentelmeni jeździ — teleturniej; 18:35 — „Kryteria” (kolor); 18:50 — „Troy es po polsku” — rep. filmowy A. Chiczewskiego; 19:20 — Dobranoc i Dziennik; 20:20 — Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze — Koncert Finałowy — kolor (Poznań); w przerwie PKF 22 — magazyn sportowy.

PROGRAM II: 14:55 — Dla młodych widzów — „Sport i zabawa” — program TV NRD; 15:55 — „Spotkanie z wędkarzami” — program rozrywk. TV CSRS; 16:55 — „Uroczysko” — film TV, „Jest sobie zamek”; 17:40 — „Wśród ludzi”; cz. II (Trylogia o Gorkim) film fab. produkcji radzieckiej; 19:20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20:15 — „Spór o panią Hańską” widow. dokum.; 21:15 — „Szansa i ideały” w pracowni J. Kaczmarek (Spotkania intymne) — program filmowy T. Krasicki; 21:40 — „Teatrzyk Trzech” — autorzy: A. Kreczmar, J. Kofta i J. Pietrzak. Scenariusz St. Grodzkiego.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 12:45 TTR — Matematyka lekcja 19 „Zadania” — cz. II; 13:25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — lek cja 7 „Rysunki wykonawcze i złożeniowe” (powt.); 15:20 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy „Zadania egzaminacyjne” cz. V i VI; 16:30 — Dziennik; 16:40 — Dla dzieci „Zwierzyniec” i Obserwatorium; 17:30 — Echo stadionu; 17:55 — Panorama Lubuska; 18:25 — Teleskop; 18:45 — Eureka — magazyn pop. naukowy — kolor; 19:20 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20:15 — Teatr TV William Faulkner „W domu z powrotem” — na motywach powieści „Złotych zapłata”. Przekład Zofia Kierszys. Adaptacja i reż. J. Warmański; 22:05 — „Rodzina” prog. public. snót; 22:40 — Dziennik; 22:55 — „Grażyna” — film baletowy prod. NRD.

17/18 VI 1973 — GŁOS — str. 7

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Pierwszy muzyk tygodnia; 9.06 „Fa la la”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Dla dzieci młodszych: „Dziwaczny gość” — słuch.; 10.25 Non stop przeboje; 11.00 Niedzielną konc. życzeń miłośników muz. poważnej; 12.15 Wczoraj nagrane — dziś na antenie; 12.45 Z „Mazowszem” po świecie; 13.00 Tropami ludzi i pieśni; 14.00 Melodie na deser; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Konc. życzeń; 16.00 Transmisja z finału Pucharu Polski w piłce nożnej „Legia”; 16.05 „Polonia” Bytom; 16.45 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarodowych (w przerwie meczu); 17.00 Transmisja meczu; 17.50 Muz. rozrywk.; 18.00 Radio-wa rewia rozrywk.; 19.00 Przy muzyce o sportcie; 19.50 Dobranoc; 20.15 „Zielona Góra 73”; — konc. finałowy; 21.55 Muzyka; 22.00 Zespół „Dziwiatka”; 22.30 Muzyka tan.; 23.10 Ogólnop. wiad. sport.; 23.25 Niedzielną rewia taneczna; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6. 8. 30. 14. 15. 12.05. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.35 Radioproblemy; „Wielkopolska niedziela”; 12.05 Na południe od Czantorii; 12.35 Czy znasz te książki?; 13.00 Poranek symfoniczny; 14.00 Program z dwunastką; 15.00 Muz. rozrywk.; 15.30 Teatr dla dzieci: „Wybieramy audycję roku”; 16.15 Z księgarskiej lavy; 16.30 Konc. chopinowski z nagraniem M. Argerich; 17.01 Rep. J. Ratajczaka pt. „Kwadrat u A. Luki”; 17.30 Melodie i piosenki dla wszystkich; 18.35 Felieton aktualny; 19.00 XI Międzynarod. Festiwal Przyjaźni; 20.00 „Błędna profesora Jordana”; 20.15 „Mistrzowskie wykonania — mistrzowskie nagrania” cz. I; 21.00 Wojsko. strategia, obrona; 21.15 Ralph Kirkpatrick gra Sonaty klawesynowe Domenico Scarlatti’ego; cz. II; 21.50 Sławne chóry śpiewają; cz. III; 22.10 Arie z oper Gounoda; cz. IV; 22.30 Kroki we mgłę — „Historia pewnego kręsta, czyli świat psychoobiekto logii” — nowela Ludwika Wójnickiego; 23.00 Muzyka Faure’a i Ravela; cz. V; 23.40 Haydn Józef; IV Kwartet fletowy G-dur op. 5, cz. VI.

WIADOMOŚCI: 3.30. 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 12.30. 18.30. 21.30. 23.30.

Uwaga: UKF 69.74 MHz transmisja program II.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Georgem Harrisonem; 8.10 Klasyka — magazyn filatelistyczny; 8.35 Niedzielną rytmy; 9.00 „Jak tu cicho o zmierzchu”; — odc. 8; 9.10 Gra aud. listy; 9.35 Gwiazda mówi A... — aud. public.; 10.00 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Za pominięciem koncertu fortep.; 12.05 Atlantydy w ogniu — odc. 3; 12.30 Miedzy „Robino” a „Olimpią”; 13.00 Tydzień na UKF-ie; 13.15 Przebieg z nowych płyt; 14.05 „Peryskop”; — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 J. S. Bach — Capriccio na odtworzonego brata; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Wsławni tradycjonalści jazzu; 15.30

Znajomi z encyklopedii — rep.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 „Baśnie — własnie”; — aud. poetycka; 16.35 „Zabawy przyszłości”; — gra zespół Fleetwood Mac; 16.45 Piosenki z „Włoskiego buta”; 17.05 „Jak tu cicho o zmierzchu”; — odc. 9; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Prawo do noszenia szalek”; — słuch.; 18.12 Szlagiery starego kina; 18.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muz.; 19.05 Piosenki Leszka Możdżewskiego; 19.20 Lekture. lektury...; 19.35 Muzyka pocztą UKF; 20.00 Powieści alpejskie — gawęda dr J. Hajdukiewicza; 20.10 Wielkie recitale — Chopiniści VI Konkursu — Michel Blok; 21.05 Analizy poetyckie — „Staruszkowie”; 21.25 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21.50 Opera tygodnia — Giuseppe Verdi; 22.00 Śpiewa José Feliciano; 22.20 Ludzie sztuki; 22.35 Nieznane nagrania Billie Holiday; 23.00 Bukiet kwiatów polskich; 23.05 Kwartet paryski Telemanna gra Zespół Barokowy z Heidelbergu; 23.20 Poezja śpiewa na; 23.50 Na dobranoc gra Ivan Romanoff.

WIADOMOŚCI: 6. 8. 30. 14. 15.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:

7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. 7-miu stulecie; 8.35 Z tangiem przez lata; 9.05 Znajomi z ekranu: Yves Montand, Dean Martin i Vaclav Nacker; 9.30 „Z biegiem Dunaju”; — mel. ludow. różnych narodów; 9.55 — Transmisja z przylotu i powitania Partyni-Rządowej Delegacji PRL w Berlinie; 10.25 — 10.40 Przeboje z nad Wisły i Szprewy; 10.40 Aktualności kulturalne; 10.45 Muz. migawki festiwalowe; 11.00 „Górniki”; — express muz.; 11.25 Refleksje; 11.30 Koncert przed hejnałem; 12.20 Graja śląskie orkiestry dęte; 12.30 Konc. życzeń; 12.50 Gra „Studio S-1” pod kier. B. Klimczuka; 13.05 Z cyklu „Wieś tańczy i śpiewa”; pt. „Jar”; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Studio Berlin — prezentuje; 14.00 Alert dla biosfery; 14.05 Klasyki muz. rozrywk.; — D. Tiomkin; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Trąbka, fortepian, gitara; 15.05 Z muzykalowej estrady; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Estrada Przyjaźni; 16.10 Wszystko o jednej piosence; 16.30 Płyty z różnych stron — Franca; 17.00 Młodych: Radiokurier; 17.15 Mój program na antenie; 17.50 Z księgarskiej lavy; 18.05 Rytm i stopa po kraju i świecie; 18.30 Studio Młodych: Naszym zdaniem; 18.35 J. Rawik zaprasza...; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Goście polskich estrad; 20.15 Mel. inspirowane folklorami; 21.00 Miniatury rozrywkowe; 21.15 Naukowe — rolnikom; 21.30 Rytm, taniec, piosenka; 22.05 Co słychać w świecie; 22.30 Mała monografia jazzowa; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Rytm, taniec, piosenka; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 8. 9. 10. 12.05. 15. 16. 20. 22. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Radiowe interwju; 7.45 Muzyka muzyczna; 8.35 Młodych: Radiostopem po kraju; 8.45 Polskie tańce ludowe w opr. artystycznym; 9.00 Przed startem na wyższe uczelnie; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10.00 Dwa wieczory autorskie — opow.;

10.20 J. S. Bach: Motet „Singet dem Herrn”; 10.40 Kobiece ABC; 11.00 Przed startem na wyższe uczelnie; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność porady praktyczne dla kobiet; 11.45 „Od Tatry do Baltyku”; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.10 Literatura dla dzieci i młodzieży we Francji; 13.10 Gra Ork. Tan. Radia Berlińskiego; 13.35 „Notatnik liryczny” — fragment książki; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Dziś Porto Rico; 14.05 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Ludzie, wśród których żyjemy; 14.35 Aud. poświęcone pamięci K. Czekotowskiego; 15.00 Wiersze i 15 program dla dzieci i młodzieży; 15.40 Piosenki i tańce świata; 16.00 Alfa i Omega — Nauki społeczne a przemysł; 17.20 Magazyn młodzieżowy; 17.45 Pionierzy remanenty sport. E. Pacholskiego; 17.50 Radioexpress; 18.00 Konc. życzeń; 18.40 Sprawy codzien ne; 19.00 Studio Młodych: Poszukiwania czasu teraźniejszego; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Konc. symf. 20.05 Wiersze poetów NRD (w przerwie koncertu); 20.15 d.c. konc.; 21.02 Muz. rozrywk.; 21.50 „Ofelie nie mogą spać”; — słuch.; 22.30 Z dawnej i nowej muzyki czeskiej; 23.40 Wariacje na temat Bacha.

WIADOMOŚCI: 3.30. 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 18.30. 21.30. 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Wszędzie w niedziela — J. Fedorowicz; 7.40 Muzyka zegarynika; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Wariacje na temat hiszpańskie; 9.00 „Jak tu cicho o zmierzchu”; — powieść; 9.10 Polskie symfonie klasyczne; 9.30 Nasz rok 73-ci; 9.45 W kręgu jazzu; 10.05 „Taranto gitara” gra i śpiewa Manitas de Plata; 10.15 Srebrne ptaki z Pulo Bosar; 10.35 Miedzy „Bo bino” a „Olimpia”; 11.05 „Zakłady dwór”; — słuch.; 11.35 Mikrocetali duetu Martha i Tena; 11.45 „Pożegnanie z bronią”; — pow.; 12.20 „Abraxas”; — gra zespół Jacka Mikuly; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Na gdańskiej antenie; 15.10 Rocznic polskiej piosenki — 1930 15.30 N plus T czyli nowoczesność i technika; 15.45 Na katedrach gra Marti Pokala; 15.55 To jest właśnie rock and roll; 16.15 Jazz w Filharmonii; 16.45 Nasz rok 73-ci; 17.05 „Jak tu cicho o zmierzchu”; — powieść; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pioserz miesiąca — Julian Kawałec; 18.00 Bratysławska Lira 73; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Sinfonia F-dur na flet, obój, wiolonczelę i klawesyn; 19.05 „Kuzynka Bietka”; — pow.; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20.00 Czas teraźniejszy i przeszły; 20.15 Piosenki „Spod Egipcja”; 20.35 Blues wczoraj i dziś; 21.00 Gdzie jest przebieg?; 21.45 „Dama Pikowa”; — opera; 22.00 Śpiewa Gilbert O’Sullivan; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.00 Bukiet kwiatów polskich; 23.05 Collegium musicum — Haydn z Salzburga; 23.50 Śpiewa Marek Grechuta.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30. 12.05. 15. 17. 19. 22.

Zawody kontrolne gimnastyków

W stolicy rozpoczęły się trzydniowe kontrolne zawody czołowych gimnastyków Polski.

W pierwszym dniu rozegrano ćwiczenia obowiązkowe mężczyzn. W zawodach wzięło udział 22 najlepszych zawodników bez Andrzeja Szajny i Sylwestra Kubicy, którzy są kontuzjowani.

W wieloboju prowadził Mikołaj Kubica — 54,20 pkt. przed Marianem Piecką — 53,55, Wilhelmem Kubicą — 53,20 (wszyscy Górnik Radlin).

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: kółka — M. Kubica — 9,30 pkt., wolne — G. Ciastek — 8,75 pkt., drążek — M. Piecka — 9,25 pkt., skoki — P. Wesółowski — 9,20 pkt., skok przez konia — W. Kubica — 9,30 pkt., poręcz — W. Kubica — 9,30 pkt.

III OSM

Wioślarze i kajakarze w Poznaniu

III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży odbędzie się w tym roku na Ziemi Krakowskiej z tym jednak, że konkurencje wioślarskie i kajakarskie rozegrane zostaną na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu, natomiast żeglarskie na Zatoce Puckiej.

W Poznaniu pracuje już komitet organizacyjny przygotowujący poznańską część III OSM. Kajakarze walczyć będą o medale spartakiadowe w dniach 13-15 lipca i na starcie zobaczymy prawie 600 zawodników i zawodniczek. Kilka dni później 23-27 lipca na Jeziorze Maltańskim pojawią się wioślarze. Poszczególne okręgi awizują start około 520 młodych wioślarzy.

Komitet organizacyjny, na którego czele stoi wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania Andrzej Wituski zaś jego zastępcami są Jerzy Kiszyński i Henryk Szydłowski, ma do rozwiązania wiele problemów, ale biorąc pod uwagę fakt, że w skład komitetu wchodzi grono wypróbowanych działaczy, którzy organizowali już niejedną imprezę łącznie z poznańskim etapem XXVI Węsięgu Pokoju, jesteśmy przekonani że wszystko będzie grało na przysłowiową piątkę. (s)

Zawody konne w Olsztynie pod dyktando jeźdźców z NRD i NRF

Dwa konkursy rozegrane zostały w piątek na międzynarodowych zawodach konnych w skokach przez przeszkody odbywających się w Olsztynie. W konkursie o „Wstęgę Bałtyku” — nagroda Ministra Obrony Narodowej — triumfował jeździec z NRF — Peter Schmitz, startujący na koniach „Panama” i „Karat”. W drugim konkursie o nagrodę Polskiego Związku Hodowców Koni zwyciężył Polak Marian Kozicki na „Bronzie”.

Tylko 9 zawodników stanęło do konkursu o „Wstęgę Bałtyku”. Był to tzw. konkurs dwóch koni, każdy jeździec pokonywał dwukrotnie parcours — złożony z 16 przeszkód o wysokości 140-160 cm — na innych koniach. O klasyfikacji decydował łączny czas obu przejazdów. Nie powiodło się startującemu w nim jednemu Polakowi — Piotrowi Wawryniukowi, który po słabym pierwszym przejeździe wycofał się z konkursu. Triumf święcił zawodnik NRF zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył Peter Schmitz startujący na koniach „Panama” i „Karat”, który miał 8 pkt. karnych.

Emocjonujący przebieg miał konkurs przeszkód do wyboru o nagrodę Polskiego Związku Hodowców Koni. Startowało 29 koni. Parcours składał się z 16 przeszkód o wysokości 130-150 cm. Każdy jeździec musiał pokonać 12 wybranych przeszkód punktowanych zależnie od stopnia trudności. Początkowo prowadził jeździec z NRF — Kuwertz z dobrym rezultatem 910 pkt. Dopiero w końcówce znakomicie pojechał M. Kozicki na „Bronzie”, uzyskując 940 pkt. Taką samą ilość punktów zdobył startujący tuż po nim zawodnik z NRD — H. Schulenburg, lecz osiągnął on słabszy czas od Polaka.

Wyniki:
1. Kozicki Polska („Bronz”) — 940 pkt.
2. Schulenburg NRD („Fantas”) — 940 pkt.

Puchar czeka na zdobywców

Dzisiaj o godz. 16 na Stadionie im. 22 Lipca, drużyny piłkarskie Legii Warszawa i Polonii Bytom spotkają się w meczu finałowym Pucharu Polski. Jego zdobywcą poza cennym trofeum uzyska prawo startu w kolejnej edycji Pucharu Zdobywców Pucharu.

Dotychczas już 12-krotnie przeprowadzono rozgrywki na szczeblu europejskim, których stawką był piękny puchar ufundowany przez UEFA. Pierwszym zespołem, jakiego przypadł w udziale Puchar Zdobywców Pucharów była AC Fiorentina (Włochy). W następnych latach puchar zdobywali:

- 1962 — Atletico Madryt
- 1963 — Tottenham
- 1964 — Sporting Club de Portugal
- 1965 — West Ham United
- 1966 — Borussia Dortmund
- 1967 — Bayern Monachium
- 1968 — AC Milan
- 1969 — Slovan Bratysława
- 1970 — Manchester City
- 1971 — Chelsea
- 1972 — FC Rangers

- 3. Kuwertz NRF („Douglas”) — 910 pkt.
- 4. Schmitz NRF („Karat”) — 900 pkt.
- 5. von Buchwaldt NRF („Lagetto”) — 870 pkt.
- 6. Andrzejewski Polska („Dalton”) — 840 pkt.

Ze sportu w Obornikach

Sukcesem obornickiego sportu szkolnego zakończył się start drużyny piłki ręcznej w finałach Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży. Reprezentanci tej dyscypliny przywieźli z Poznania 2 medale złote i 2 srebrne. Szczególnie miłą niespodzianką sprawiły swą postawą, nie należąc do faworytów, dziewczęta z obornickiego Liceum Ogólnokształcącego, odnosząc przekonywające zwycięstwo. Mistrzyniami WIM zostały też dziewczęta z obornickiej Szkoły Podstawowej nr 2. Srebrne medale wywalczyli zaś chłopcy ze SP nr 2, i w kategorii szkół ponadpodstawowych — ZSZ.

Najlepsi lekkoatleci gminy Rogoźno uczestniczyli w spartakiadzie w Gościelowie. Większość konkurencji męskich wygrał reprezentant Wełny — Jerzy Frąckowiak, który potwierdził wszechstronne umiejętności i talent. Wśród kobiet zdecydowany triumf święciła ekipa rogozińskiego Technikum Rachunkowości Rolnej i jej też przypadł w udziale puchar naczelnika Urzędu Gminnego.

Okazją dla przypomnienia dawnych lat piłkarzy Sparty Oborniki był towarzyski mecz oldboyów ze starszymi panami z Polonii Chodzież. Liczne zebrani kibice nie mogli narzekać na brak emocji, bo gra mimo dość wolnego tempa była interesująca i obfitowała w wiele spiek pod obu bramkami. Wygrała ostatecznie Sparta 3:1. (bop)

„Złote buty” dla Eusebio

Piłkarz Benfiki Lizbona — znany napastnik Eusebio wywalczył w tym roku miano najlepszego strzelca Europy i trofeum — „złote buty”. Eusebio strzelił w sezonie 1972/73 40 bramek. Rywalizujący z nim do ostatniej chwili, ubiegłoroczny zdobywca „złotych butów” — Gerd Mueller (Bayern Monachium) — zakończył sezon z 36 bramkami na swym koncie. (ob)

Madryckie ME

Władimir Ryzenkow kandydatem na najlepszego sztangistę

Wczoraj w przedostatnim dniu zawodów, odbył się najważniejszy konkurs — „Puchar Narodów”, ufundowany przez Prezesa Rady Ministrów PRL. Niestety do chwili składania tego numeru nie znamy jeszcze oficjalnych wyników.

Mistrzostwa młodych szachistów

W dniach od 23-30 czerwca odbyła się w Domu Kultury Kolejarza przy ul. Marchlewskiego, szachowe mistrzostwa okręgu juniorów. Uczestniczyć w nich może młodzież roczników 1953 i młodszych, tak zrzeszona jak i niezrzeszona. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat POZ Szach. ul. Szamarzewskiego 30 m. 20.

Siatkarze NRD pokonali Japończyków

W kolejnym spotkaniu podczas japońskiego tournée siatkarzy NRD, goście odnieśli zdecydowane zwycięstwo nad mistrzami olimpijskimi Japończykami 3:1 (15:12, 11:15, 15:13).

Poznańska wyprawa alpinistyczna

300 kilometrów trawersem przez Spitsbergen Zachodni

Etap starannych przygotowań dobiegł końca. Pojutrze, 19 bm. wyruszą z Poznania wyprawa alpinistyczna na Spitsbergen, o której informowaliśmy już naszych Czytelników. W skład ekspedycji, organizowanej przez Koło Poznańskie Klubu Wysokogórskiego, wchodzi alpinista z Poznania — Kazimierz Musierowicz (asystent PP), Jerzy Nowak (lekarz — AM), Tomasz Schramm (asystent UAM), Marek Zierhofer (student UAM), Arkadiusz Zarowski (geograf); ze Szczecina — Józef Bryla, Władysław Dobroń, Stefan Matalewski, Ryszard Pełka; z Warszawy — Jan Strzelecki i z Łodzi — Andrzej Wilczkowski. Na czele 12-osobowej wyprawy stoi doc. dr hab. Ryszard Wiktor Schramm z UAM. Jego to właśnie, „na pięć przed dwunastą”, poprosiliśmy o krótką rozmowę.

— Jak przedstawia się program wyprawy?
— Najpierw — z Poznania do Warszawy, potem, samolotem do Moskwy. 21 bm. odlatujemy ze stolicy Kraju Rad do Murmańska, skąd 23 — 24 bm. popłyniemy radzieckim statkiem, w dwóch grupach, do Barentsburga na Spitsbergenie. Zamierzeniem naszym jest dokonanie około 300-kilometrowego trawersu północno-zachodniej części Westspitsbergenu. Ponieważ grupa nasza działać będzie w ramach obchodów jubileuszowego Roku Kopernikowskiego, chcemy 22 lipca uświetnić te rocznicę wejściem na Szczyt Kopernika (Kopernikusfjellet), wznoszący się w środkowej części Spitsbergenu (Wedel Jarlsberg Land).

Warto dodać, że w tym samym czasie na Spitsbergenie przebywać będą dwie inne polskie ekspedycje. Naukowa — pod kierownictwem doc. dr Stanisława Baranowskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz alpinistyczna — akademi-

ków z Krakowa. Obie te grupy działają będą w południowej części Spitsbergenu, ale planują również osiągnąć Szczyt Kopernika. Liczymy, że w Lipcowe Święto dojdzie tam do bardzo miłego spotkania.

— Podczas przygotowań do wyprawy spotkał się z dużą życzliwością i pomocą...

— Ogromnie wiele mamy do zawdzięczenia OK FJN, Prezydium PAN, Ministerstwu Przemysłu Lekkiego, WK FJN, Prezydium WRN, ZW LOK, WKKEIT, Instytutowi Technologii Drewna w Poznaniu, Zakładom „Cegielskiego”, Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowych Przemysłu Terenowego, Wojewódzkiemu Oddziałowi PKS, który zajął się przetransportowaniem bagażu wyprawy do Szczecina i wielu, wielu innym. Wszystkich nie sposób tu bowiem wymienić. Słowa uznania należą się też Wiktorowi Buchholzowi z Białej zyna w powiecie obornickim, który w rekordowym terminie (10 dni!) wykonał dla nas 3 pary specjalnych, polarnych sań typu nansenowskiego.

— To już trzecia pańska wyprawa na Spitsbergen...

— Istotnie. Urok tego miejsca jest niepowtarzalny. Bez wątpienia działa to przyciągająco. Są cztery elementy piękna górskiego: rzeźba grani, roślinność, lód i śnieg oraz woda. Tu właśnie na Spitsbergenie, łączą się one w piękna, harmonijną całość. O tej porze roku kwitnie tundra, woda w fiordach jest lazurowo-niebieska.

— Kiedy spodziewany jest powrót?
— W pierwszych dniach sierpnia.
— Życzymy zatem udanej wyprawy i do zobaczenia za dwa miesiące.

Rozmawiał: ZBYSZEK KRUSZONA

Czar dwóch kółek

Miara popularności kolarstwa w Polsce, był i chyba jeszcze długo pozostanie Wyścig Pokoju. Takie tłumy na trasie i na stadionach, gdzie kończą się etapy, trudno spotkać na jakimkolwiek innym wyścigu kolarskim na świecie. Tylko wyścigi zawodowców dookoła Francji oraz dookoła Włoch, mogą konkurować z Wyścigiem Pokoju i to tylko w niektórych miejscowościach.

Jest kolarstwo jedną z najpopularniejszych dyscyplin w naszym kraju. a powodem do dumy może być fakt, iż Wielkopolska zajmuje poczesne miejsce w kolarskiej hierarchii, zaliczana wraz z Wrocławiem, Łodzią i Katowicami do najsilniejszych okręgów w Polsce. Spore sukcesy poznający kolarze odnosili już w latach międzywojennych. Wystarczy tu wspomnieć Jana Kluja, zdobywcę tytułu mistrza Polski, zwycięzcę wielu wyścigów w kraju i za granicą.

Po wyzwoleniu wielkopolskie kolarstwo przeżywało „lata ciemne i górne”, a momentem przełomowym we współczesnej historii tej dyscypliny sportu w województwie poznańskim, był awans Mariana Kegela do reprezentacji Polski na Wyścig Pokoju. Ten niezapomniany kolarz, wielki talent, wyprowadził nasze kolarstwo na szerokie wody, zaś miara jego popularności może być fakt, iż po pierwszych sukcesach Kegela na trasie Wyścigu Pokoju, poznańskie i terenowe sekcje kolarskie przeżywały prawdziwy najazd młodzieży, która chciała pójść śladami swojego starszego kolegi. Potem był Zenon Czechowski, Lech Kluj, Andrzej Kaczmarek i wielu innych doskonałych kolarzy, którzy co roku przyczyniali się do

pomnażania chwały wielkopolskiego kolarstwa.

W tym roku mamy już za sobą kolejny Wyścig Pokoju i tym razem w gronie reprezentantów Polski, zdobywców pierwszych miejsc w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej, nie zabrakło przedstawiciela Poznania, a był nim kolarz Stomila — Andrzej Kaczmarek. Wywodzi się on z sekcji, która w ostatnim czasie wysunęła się na pierwsze miejsce wśród 17 klubów prowadzących działalność kolarską w naszym województwie. Oprócz Andrzeja Kaczmarka do czołowych przedstawicieli Stomila należą jeszcze Jerzy Godawa — członek kadry olimpijskiej, Zbigniew Hys, Wojciech Sobkowiak i Krzysztof Wróć — zaliczeni do kadry narodowej juniorów.

Oprócz Stomila do czołówek naszego województwa należą jeszcze takie sekcje jak Lech z Lechem Klujem, Jerzym Konopińskim (kadra olimpijska), Julianem Kaczmarczykiem, Grzegorzem Ryżakiem, Piotrem Wojtkowiakiem i Jerzym Rzepeckim (wszyscy z kadry narodowej juniorów). Ponadto do grona najlepszych sekcji zaliczyć można Polonię Piła, w której barwach startują m. in. Longin Nadolny i Franciszek Stadnik oraz bardzo dobrze zapowiadający się junior Wiczeorek, a także Victorię Jarocin, dysponującą bardzo dobrymi młodzikami. Kolarstwo uprawiane jest jeszcze w takich ośrodkach jak Kalisz, Konin, Srem, Wolsztyn, Ostrów i Turek. Białe plamy na mapie tej dyscypliny w Wielkopolsce to Szamotuły, Trzcianka, Wągrowiec.

Obecnie celem numer jeden wielkopolskich kolarzy jest III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży, do której nasz reprezentant ci przygotowują się bardzo starannie. W lipcu br. na obozie w Kaliszu trenować będą wspólnie

szosowcy z torowcami. Program zawodów spartakiadowych przewiduje wyścig indywidualny na 100 km, indywidualny na czas (30 km), wyścig parami (40 km) oraz drużynowy (50 km). Zawody te rozegrane zostaną na drogach wokół Krynicy. Torowcy natomiast walczyć będą w Krakowie, a medale III OSM rozdzielone zostaną tutaj na dystansach 1 i 3 km — wyścigi indywidualne, 3 km — drużynowy oraz w tandemach.

Prezes Poznańskiego Okręgowego Związku Kolarskiego — Andrzej Wiśniewski, którego zapytaliśmy o szanse naszych kolarzy na III OSM, nie ukrywał, że w tym roku reprezentanci Wielkopolski mogą pokusić się o zajęcie wysokich pozycji. Duże nadzieje w wysiłkach indywidualnych POZKOł wiąże z przedstawicielem pińskiej Polonii — Wiczeorkiem, który ma również startować w wyścigu drużynowym jak również z Hyssem, Sobkowakiem (obaj Stomil), Kaczmarczykiem (Lech).

Reprezentacja torowców na III OSM rekrutować się będzie głównie z Kalisza i Poznania. Zawodnicy poznający są na pewno w nieco gorszej sytuacji od swoich kolegów z innych okręgów, gdyż stolica Wielkopolski nie posiada toru kolarskiego z prawdziwego zdarzenia. Duże nadzieje wiąże z rozpoczętą budową toru przy ul. Bema. Zainwestowano tam już około miliona złotych, ale niedawno urbanieści orzekli, iż w tym miejscu tor nie może powstać, wskazując jednocześnie na lokalizację na Starolecie za torami kolejowymi.

Lokalizacja na Starolecie jest dla kolarzy nie do przyjęcia i wydaje się, że urbanieści powinni w możliwie jak najkrótszym czasie zrewidować swoje dotychczasowe stanowisko i wskazać nowe miejsce, które byłoby dostępne dla młodzieży z całego Poznania. (s)

CZERWIEC	Adolf Rudolfa
17	Elżbiety Marka
Niedziela	
18	
Poniedziałek	Słońce: 3.28—20.17

TEATR

W POZNANIU

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Klik-Klak”. NOWY — g. 19 „Moralność pani Dulskiej”. OPERA — g. 19.30 „Don Carlos”. OPERETKA — g. 19.30 „Mój przyjaciel Bunbury”. MARCINEK — nieczynny. KABARET TEY — g. 16.

PONIEDZIAŁEK

OPERA — g. 19.30 Koncert galowy „Pod Pegazem 73”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ Ceramika: „Love story” i „Karabiny i geleble”; Noc: „Tylko wtedy gdy się śmieje”; poniedz. „Bez wyraźnych motywów”. CZARNKÓW: „Małżonkowie roku II”; poniedz. nieczynny. GNIEZNO Lech: „Oszukany”; Polonia: „Mały wielki człowiek”. GOSTYŃ: „Niebieski żołnierz”; poniedz. nieczynny. JAROCIN: „Szepczące ściany”; poniedz. „Winnetou i Apanaczi”. KALISZ Kosmos: „Rewizja osobista”; poniedz. „Gniewna podróż”; Oaza: „Jeźdźcy”; Stylowe:

„Poedynek w słońcu” i „Unkas, ostatni Mohikanin”. KŁODAWA: „Poedynek rewolwerowców”; poniedz. nieczynny. KOŁO: „Kozi róg”; poniedz. nieczynny. KONIN Centrum: „Kot” i „Wspomnienia z przyszłości”; Górnik: „Człowiek stamtąd”. KOSCIAN: „Wyzwolenie” cz. IV i V, poniedz. nieczynny. KORKNIK: „Małżonkowie roku II”; poniedz. nieczynny. KROTOSZYN: „Kopernik”. KRZYŻ: „Ten okrutny nieczemny chłopak”; poniedz. nieczynny. LESZNO: „Wakacje we czworu”; poniedz. „Śmierć czarnego króla”.

MIEDZYCHÓD: „Gangsterski wale”. NOWY TOMYŚL: „Dom wampirów”; poniedz. nieczynny. OBORNIKI: „Wesele”; poniedz. nieczynny. OSTROW Roma: „Jeźdźcy”, Słońce: „Król, dama, wale”. OSTRZESZÓW: „Prywatna wojna Murphy’ego” i „Szczęśliwy Aleksander”; poniedz. nieczynny. PIŁA Iskra: „Jezioro łabędzie”; Koral: „Narkomani”; Sokół: „Utrapienie z kozłem” i „Znikający punkt”; poniedz. nieczynny. PLESZEW Hel: „Ostatni wojownik”; poniedz. nieczynny; Pluton: „Na krawędzi”. RAWICZ: „Max i ferajna”; poniedz. nieczynny. ROGOŹNO: „Stodka Charity”; poniedz. nieczynny. RYCHTAŁ: „Wielka nadzieja białych” i „Czekam w Monte Carlo”; poniedz. nieczynny. SŁUPCA: „Szerokie drogi kochanie”; poniedz. nieczynny. SREM Słonko: „Na wylot”; poniedz. nieczynny; Klubowe: „Tajemnica Aleksandra Dumasa”; poniedz. „Morze w ogniu”. SRODA: „Anatomia miłości”; „Podróż za jeden uśmiech”; poniedz. nieczynny. SZAMOTUŁY: „Poślizg”; poniedz. „Michał Strogow — kurier carski”. TRZCIANKA: „Wielka włóczka”; poniedz. nieczynny. TUREK: „Poszukiwany, poszukiwana”.

WAGROWIEC: „Kopernik”; poniedz. nieczynny.

WOLSZTYN: „Anatomia miłości”; poniedz. nieczynny.

WRZESNIA: „Z tamtej strony tacy”; poniedz. nieczynny.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-14 „XXVI Wyścig Pokoju” i „Birma, Kambodża”.

CYRK

CYRK „WIELKI” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — niedz. g. 15 i 19, poniedz. g. 19.

DYZURY

SZPITAL: NIEDZIELA — inter na chirurgię ogólną, okulistyka, ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; PONIEDZIAŁEK: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walek Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33, laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki). Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 21, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżurny nocne), Marciniakowskiego 11 (całą dobę).

POZNAŃSKIE Zakłady PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO „POL MOS” w POZNANIU,
ul. Komandoria nr 5
zawiadamiają, że w dniu 28 czerwca 1973 r. dotychczasowy numer wywoławczy centrali telefonicznej 710-01 zostaje zmieniony na
NUMER WYWOŁAWCZY 759-11.
4857-K1

Pracownicy poszukiwani
Miejski Handel Mięsem w Poznaniu — przyjmie do pracy każdą ilość
— **SPRZEDAWCÓW** na pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy.
Wymagane kwalifikacje: wykształcenie podstawowe oraz umiejętność sprawnego liczenia.
— **CZELADNIKA RZEZNIKOWSKIEGO** do warsztatu produkcyjnego.
— **ZAOPATRZENIOWCA** — wymagane wykształcenie średnie.
— **AGENTA** do sprzedaży wędliny porcyjnej na okres letni w kiosku MMH w Klekstrze.
Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Komórka Spraw Osobowych MMH, ul. Czerwonej Armii 45 — telefon 589-40. 4839-K1
Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — przyjmie do pracy zaraz, następujących pracowników:
— **KIEROWNIKA BUDOWY** — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ze specjalnością budowy dróg, z praktyką i uprawnieniami.
— **MAJSTRÓW WARSZTATOWYCH** do naprawy sprzętu drogowego.
— **OPERATORÓW** odciekarek, rozścielaczy, koparek, walców, betoniarów, ładowarek, spycharek.
Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia osobiste i pismem kierować pod adresem: Poznań, ul. Rutkowskiego 25, tel. 620-21. 4847-K1
Kolumna Transportu Sanitarnego m. Poznania, Poznań, ul. Śniadeckich 12 — zatrudni pracowników zamieszkałych na terenie miasta Poznania i pow. poznańskiego:
— **KIEROWCÓW** z I, II i III kat. prawa jazdy, — **MECHANIKÓW** samochodowych,
— **BLACHARZY** samochodowych,
— **LAKIERNIKÓW** samochodowych.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. 4851-K1
Dyrekcja Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci nr 1 w Poznaniu, ul. Łąkowa 3 — przyjmie do pracy
SALOWE — wymagane wykształcenie podstawowe.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 4885-K1
Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 — przyjmą do pracy na okres sezonu letniego, tj. od 1. VII 1973 r. do 15. IX 1973 r.:
— **KUCHMISTRZA**,
— **POMOCE KUCHENNE**.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac pod wyżej podanym adresem. 4777-K1
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 — zawiadamia, że przyjmie zaraz do pracy:
— **KIEROWCÓW** — uprawnienie I lub II kat. prawa jazdy, praktyka na pojazdach ciężarowych, wykształcenie co najmniej podstawowe (istniejące możliwości brania udziału w przewozach międzynarodowych).
— **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH** — uprawnienia mistrzowskie lub czeladnicze oraz kilkuletnia praktyka zawodowa.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych, pokój 109. 4749-K1

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12/13
zawiadamiają, że
z dniem 22 czerwca 1973 roku nastąpi zmiana numeru telefonu Wydziału Naprawy Silników przy ul. Gąsiorowskich 4 z dotychczasowego 631-01, 628-32
NA NOWY NUMER 610-16.
4887-K1
Baza Zaopatrzenia i Zbytu Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Komornikach, pow. Poznań, ul. Zakładowa 1 — przyjmie do pracy:
— **PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH**,
— **PRACOWNIKÓW GOSPODARZYCH**,
— **SLUSARZY**.
Warunki pracy i płacy według obowiązującego w naszym przedsiębiorstwie układu zbiorowego.
Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Kadr, adres j.w., tel. 67-92-41, wewn. 14.
Dogodne warunki dojazdu — autobus linii 103 z pętli na Górczynie (10 minut jazdy). 1615-K2
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS, Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — zatrudni zaraz:
— **KIEROWCÓW** — z kat. prawa jazdy D(II), oraz z kat. prawa jazdy C(II), od posiadających kat. C(II) wymagany jest 3-letni staż pracy na wozach ciężarowych jako kierowca posiadający kat. C(II) prawa jazdy i ukończenie 24 lata, lub spełnić warunki uzyskania kat. D(II). Na cały etat lub w niepełnym wymiarze godzin pracy jako pracownik dodatkowa (godz. pracy do uzgodnienia). Kierowcy posiadający prawo jazdy kat. C(II) zostaną skierowani w okresie zimy na bezpłatny kurs kat. D(II).
— **KONDUKTORÓW AUTOBUSOWYCH** — z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego.
— **KIEROWCÓW INSTRUKTORÓW** do Kontroli Technicznej — kurs mistrzowski o specjalności samochodowej.
— **PRACOWNIKA** na myjnię autobusów.
— **KASJERKI BILETOWE** — wykształcenie średnie, lub 3-letnia Zasadnicza Szkoła Handlowa z terenu m. Poznania.
— **DYŻURNYCH RUCHU** — wykształcenie średnie z terenu Poznania.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
1. Pracownikom PKS przysługują 50 proc. zniżki na autobusy PKS.
2. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i ich rodzin oraz inne świadczenia zgodnie z UZP.
Zgłoszenia należy kierować do Samodzielnej Sekcji Spraw Osobowych, pokój 118, WP PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy). 4832-K1
Zakłady Maszyn Chemicznych „Metalchem” w Poznaniu, ul. Kamiennogórska 22 — zatrudnia zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego do nowo uruchomionego Zakładu, nast. pracowników:
— **TOKARZY**,
— **SLUSARZY**,
— **FREZERÓW**,
— **SZLIFIERZY**,
— **WYTACZARZY**,
— **OSTRZARZY NARZĘDZIOWYCH**,
— **LAKIERNIKÓW**,
— **SUWNICOWYCH**.
— **ROBOTNIKÓW** do transportu wewnętrznego i magazynu.
— **KIEROWCÓW** na wózek spalinowy,
— **BRAKARZY**,
— **INŻYNIERA MECHANIKA** na kierownicze stanowisko.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu chemicznego.
Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, Poznań, ul. Kamiennogórska 22, tel. 67-32-81, wewn. 34 i 35. 4837-K1

Praca • Nauka

Bielizniarka potrzebna — szycie biustonoszy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48497g.
Zatrudnię mechanika samochodowego oraz stażystów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48498g.
Pracownika do pracy w ogrodnictwie na stałe lub dorywczo, przyjmie. Ogrodnictwo, Obotrycka 73. 48497g
Ucznia w zawodzie ślusarsko — tokarskim, powyżej lat 18 — przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48447g.
Tokarz oraz szlifierz narzędziowy — potrzebni. Poznań, Zeromskiego 7. 48452g
Kraślarz, specjalność maszynowa, przyjmie prace zlecenie. Tomasz Kołacz, Sienkiewicza 5 m. 6, tel. 453-55, godz. 17-18. 48463g
Dla dziecka szkolnego, rodziców wyjeżdżających — lipiec, opieka pedagogiczna, inne porady. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48403g.
Pomoc domowa, 4 godziny dziennie, zatrudnię. Ul. Ratajczaka 21 m. 3. 48406g
Kierowcę na Zuka — w Podrzedziu k. Pniew, na okres pół roku, przyjmie zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48408g
Reparacje, oddam pracę w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48420g
Haftarki do haftów sztandarowych — praca stała, przyjmie Pracownia Haftów Artystycznych, Zofia Kleczka, Poznań, ul. Garncarska 2 m. 7. 48428g
Gospodarstwo rolno — ogrodnicze, zatrudni zaraz pracownika z pełnym utrzymaniem. Chmielewski, Poznań — Zegrze, ul. Rzezańska 8, tel. 706-19. 48293g
Elektryk do prywatnego zakładu, zaraz potrzebny. Faferek, Obrycko, pow. Szamotuły. 48323g
Uczniwa opiekunkę do dwojga dzieci, przyjmie. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Opalenicka 34 m. 2, od godz. 17-20. 48328g
Ucznia tapicerskiego — przyjmie. Poznań, Mostowa 37. 48337g
Przyjmę tynkarzy. Praca stała. Jarochowskiego 77 m. 1, po południu. 48335g
Przyjmę natychmiast 3 spawaczy, monterów i pomocników przyzwoitych na wykonywanie instalacji c.o., również na dwie zmiany. Praca akordowa. Zgłoszenia: Poznań, ul. Matejki 35, od godz. 16 do 18, w poniedziałek. 48355g
Potrzebny pracownik rolny Stanisław Jaśkowski Włostowo, pow. Środa Wlkp. 48137g
Fryzjerkę 8 godzin dziennie przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48135g
Uczniów w zawodzie lakiernik samochodowy przyjmie. Zgłoszenia poniedziałek, wtorek, godz. 19-20, ul. Reya 3 m. 11. 48174g
Pani lat 35 poprowadzi dom osobom dorosłym jako dochozająca tylko na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48209g.
Klasyfikatorów truskawek sezonowo zatrudni punkt skupu Paczkowo (za Swarzędzem). 48196g
Kobiety do zbioru truskawek przyjmie. Nowakowski Paczkowo (za Swarzędzem). 48195g
Przyjmę dekarza blacharza oraz kierowcę może być na pół etatu, dla zamieszkałych w miejscowościach, tel. 217-68 lub adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48243g.
Fryzjerka potrzebna. Oborniki. Zakład fryzjerski, Wjazdowa 1. 48246g
Do zbioru truskawek na przedpołudniu i popołudniu przyjmie kobiety i dziewczęta. Adres: Poznań, Urbanowska 18. 48068g
Lakiernika samochodowego oraz uczniów, przyjmie lakiernia samochodów. Poznań, ul. Ostrowska 145. 48096g

Kunno • Sprzedaż

Kupię SHL 175 Wiatr. Oferty pismem: Evens, Junikowska 14. 48390g
Kupię betoniarę 150. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48399g.
Znaczniki pocztowe, polskie i zagraniczne, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48445g.
Piec centralny ogrzewa nia o powierzchni około 30 m². Kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48344g.
Betoniarę sprawną względnie do remontu, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48345g.
Sprzedam bibliotekę, biur Szyby do samochodów za granicznych — panoram, czołowników, drobnozłotkowe poleca „Secumit” Warszawa — Rembertów, Sufler ska 6, Młuchsa. Telefon 10-95-12. 1570-K2
Sprzedam pianino krzywe „Betting”, sprzedam. Telefon 333-72. 48393g
Sprzedam spawarkę. Poznań, ul. Ławica. 48409g
Sprzedam Jawę 250, w dobrym stanie. Łęczyca, powiat Poznań, Podgórną 21. 48440g
Skuter Peugeot — sprzedam, cena 5.500. Telefon 208-79. 48371g
Sadzonki goździków i gerbery, sprzedam. Nowa, zdrowa szklarnia, hollenderski młodek. Poznań — Antoninek, Jaromińska 13, tel. 745-74. 48266g
Garaż sprzedam — Osiedle USO. Oferty ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48462g.
Sprzedam Jawę 150, lub na części. Raszyńska 17 m. 6. 48466g
Sypialnię Chippendale — jasna. Poznań, ul. Pamięt kowa 1 m. 41. 48444g
Sprzedam 40 m² parkietu mozaik. Hetmańska 58a m. 64. 48259g
Boksery rodowodowe — szczeniata dwumiesięczne, sprzedam. Bogna Przybylak, Przeźmierowo, Szosa Poznańska 21. 48291g
Sprzedam samochód za granicznych — panoram, czołowników, drobnozłotkowe poleca „Secumit” Warszawa — Rembertów, Sufler ska 6, Młuchsa. Telefon 10-95-12. 1570-K2
Sprzedam Pannonię Poznań, ul. Zawady 2 m. 68. 48104g
Sprzedam Pannonię 250. Gnieźnieńska 59. 48310g
Rurki na tunele ogrodnicze, sprzedam. Telefon 67-58-64. 48325g
Figurki porcelanowe Misia, sztuciec srebrny, obraz, samowar, sprzedam. Tel. 411-239. 48334g
Sprzedam nową łódź plastikową z silnikiem. Telefon 474-18. 48331g
Sprzedam serwis obładowy na 12 osób. Krauthelm Selb Bawaria. Tel. 673-414. 48340g
WSK-BI, 8 KM, 1250 km, 5.100 zł oraz nowy namiot „Wilga 4” tysiąc taniej — sprzedam. Tel. 568-29. 48343g
Sprzedam lub zamienię WSK, na motorower Jawsa 23. Dzierżyńskiego 95 m. 15. 48366g
Fibroteczkę, stół, pomocnik, stół pod telewizor, tapczanik — sprzedam. Tel. 558-40, po 16. 48362g
Sprzedam Komara 3. Piątkowo, Obornicka 38. 48425g
Kupię Warszawę 20-250 Syrenę, cena do 25 tys. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48440g.
Silnik Trabanta, kupię. Kowalewski, tel. 595-46, wewn. 43. 48459g
Sprzedam Zastawę, 67 r. stan idealny. Ogłądać: Mostowa 25. 48464g
Sprzedam nadwozie Skody 1000 MB. Powidzka 11 (Warszawskie). 48280g
Sprzedam Zastawę 750, w dobrym stanie. Telefon Wschowa 629, po godz. 16. 48279g
Sprzedam Warszawę M-20 Tel. 213-41. 48285g
Sprzedam tanią Warszawę Comb. Poznań, Rolna 64b m. 2. 48318g
Sprzedam nowy Fiat 850. Tel. 213-41. 48342g
Sprzedam fabrycznie nową Syrenę 105. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48353g.
Sprzedam Zuka, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g
Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g
Sprzedam Trabantę 601. Tel. 637-99. 48367g
Sprzedam Warszawę Pick-up Poznań, Chocińskiego 13 m. 2. 48139g
Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Szamotulach, ul. Kółkajata 1
przyjmuje nadal kandydatów
do klasy I na rok szkolny 1973/74 w specjalności:
M U R A R Z
zapewniając każdemu uczniowi pełne stypendium oraz ew. miejsce w hotelu robotniczym i pełne stypendium internatowe.
Po 2-letniej nauce absolwenci mają zapewnioną, dobrze płatną pracę, ew. możliwość dalszej nauki w technikach budowlanych.
Podania wraz ze świadectwem ukończenia kl. VIII, należy składać możliwie szybko celem zabezpieczenia sobie miejsca. Egzaminu wstępnego nie będzie. 1562-K2
Dyrekcja Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Poznań
PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY
na rok szkolny 1973/74 do klasy I
Trzyletniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Młodziaków — o specjalnościach:
„TOKARZ” i „SLUSARZ — SPAWACZ”
oraz do klasy I Czeroletniego Liceum Zawodowego dla Młodziaków — o specjalności:
„MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM”
WARUNKI PRZYJĘCIA:
1. Ukończona szkoła podstawowa 8-klasowa i nie przekroczony 18 rok życia
2. Stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu
3. Pozytywne orzeczenie Komisji Kwalifikacyjnej naszej szkoły.
W dniu dokonywania zapisu należy złożyć:
1. Podanie
2. Zyciorys
3. Świadectwo zdrowia ucznia kończącego szkołę podstawową
4. Cztery fotografie
5. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
Zapisy przyjmują się w gmachu szkoły, ulica Dzierżyńskiego 198, II ptr., pokój 205 — codziennie od 10 do 15, w soboty od 10 do 12.
Uprawnienia absolwentów szkoły:
— Po 3 latach nauki w ZSZ absolwent otrzymuje tytuł zawodowy obranej specjalności wraz ze świadectwem uprawniającym do ubiegania się o przyjęcie do 3-letniego Technikum Zawodowego.
— Po 4 latach nauki w Liceum Zawodowym, absolwent otrzymuje tytuł zawodowy „mechanik obróbki skrawaniem” i świadectwo ukończenia szkoły średniej.
NAUKA W ZSZ TRWA 3 LATA.
W czasie nauki uczniowie pobierają wynagrodzenie miesięczne:
— w I roku nauki 150,— zł
— w II roku nauki 320,— zł
— w III roku nauki wynagrodzenie godzinowe w najniższej kategorii plac (około 600,— zł miesięcznie). 4890-K1
Przetargi
Zakład Produkcyjno-Remontowy Energetyki Poznań, w Czerwonaku, ul. Gdynska 58
OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU marki „Wartburg”, typ 312-9 Comb, nr podwozia 92767, nr silnika 24576 — cena wywoławcza 11.800,— zł.
Przetarg odbędzie się dnia 30. VI. 1973 r. o godz. 10 w świetlicy zakładu w Czerwonaku.
Przystępujący do przetargu winni złożyć co najmniej w przeddzień przetargu, w kasie zakładu, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
Samochód oglądać można w dni powszednie w godz. od 11-13 w Gospodarstwie Samochodowym zakładu w Czerwonaku, ul. Gdynska 58.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1578-K2
Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 —
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ELEWACJI ZEWNĘTRZNYCH obiektów niżej wymienionych budynków:
1. Zakłady Mięsne w budowie — Koło, ul. Mickiewicza 22
— magazyn gazów technicznych,
— wiata na rowery,
— warsztaty i pralnia,
— budynek administracyjny,
— budynek pomocniczy nr 2,
— myjnię samochodową chłodnią,
— wagi samochodowe,
— myjnię samochodową,
— budynek chlorowni,
— budynek magazynu gospodarczego,
— magazyn ściółki,
— zajezdnia lokomotywkowa.
Termin wykonania w/w obiektów od 15. VII. — 15. X. 1973 r.
2. Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemianianego w Luboniu k. Poznania — Budowa Oddz. Produkcji Dekstryny w Stawie:
— magazyn dekstryny,
— trafostacja,
— magazyn dla potrzeb Inwestora,
— stacja nawilżania (klatki schodowe i przybudówka socjalna),
— stacja sprężarki dla nawilżania,
— stacja sprężarki dla transportu pneumatycznego, — magazyn materiałów łatwopalnych,
— przepompownia I przy zbiorniku żelbetowym, — przepompownia II,
Termin wykonania w/w obiektów od 15. VII. — 25. IX. 1973 r.
3. Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, przy ul. Krańcowej 9:
— budynek przychodni lekarskiej,
— budynek szkoły zawodowej,
— stacja trafo linii solnej przy B-4,
— neutralizator II B-35,
— obiekty energetyczne PT2/3 PT2/4, PT3/4.
Termin wykonania w/w obiektów od 5. VII. — 15. VIII. 1973 r.
Ślepe kosztorysy można otrzymać w Dziale Planowania PPBP nr 1, pokój nr 39.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 30 czerwca 1973 roku, w Dziale Planowania, a komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 lipca br. o godz. 10.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 4893-K1
Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu
ul. Strzelecka 2/6
jako administrator Zespołu Baz PZB w Poznaniu, przy ul. Działoszańskej 10 uprzejmie zawiadamia, że
z dniem 26 czerwca 1973 roku
NASTĄPI ZMIANA
numeru wywoławczego centrali telefonicznej Zespołu Baz PZB z numeru 730-51
na nowy numer 759-51
4867-K1
17/18 VI 1973 — GŁOS — str. 9

Sprzedam bibliotekę, biur Szyby do samochodów za granicznych — panoram, czołowników, drobnozłotkowe poleca „Secumit” Warszawa — Rembertów, Sufler ska 6, Młuchsa. Telefon 10-95-12. 1570-K2
Sprzedam pianino krzywe „Betting”, sprzedam. Telefon 333-72. 48393g
Sprzedam spawarkę. Poznań, ul. Ławica. 48409g
Sprzedam Jawę 250, w dobrym stanie. Łęczyca, powiat Poznań, Podgórną 21. 48440g
Skuter Peugeot — sprzedam, cena 5.500. Telefon 208-79. 48371g
Sadzonki goździków i gerbery, sprzedam. Nowa, zdrowa szklarnia, hollenderski młodek. Poznań — Antoninek, Jaromińska 13, tel. 745-74. 48266g
Garaż sprzedam — Osiedle USO. Oferty ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48462g.
Sprzedam Jawę 150, lub na części. Raszyńska 17 m. 6. 48466g
Sypialnię Chippendale — jasna. Poznań, ul. Pamięt kowa 1 m. 41. 48444g
Sprzedam 40 m² parkietu mozaik. Hetmańska 58a m. 64. 48259g
Boksery rodowodowe — szczeniata dwumiesięczne, sprzedam. Bogna Przybylak, Przeźmierowo, Szosa Poznańska 21. 48291g
Sprzedam samochód za granicznych — panoram, czołowników, drobnozłotkowe poleca „Secumit” Warszawa — Rembertów, Sufler ska 6, Młuchsa. Telefon 10-95-12. 1570-K2
Sprzedam Pannonię Poznań, ul. Zawady 2 m. 68. 48104g
Sprzedam Pannonię 250. Gnieźnieńska 59. 48310g
Rurki na tunele ogrodnicze, sprzedam. Telefon 67-58-64. 48325g
Figurki porcelanowe Misia, sztuciec srebrny, obraz, samowar, sprzedam. Tel. 411-239. 48334g
Sprzedam nową łódź plastikową z silnikiem. Telefon 474-18. 48331g
Sprzedam serwis obładowy na 12 osób. Krauthelm Selb Bawaria. Tel. 673-414. 48340g
WSK-BI, 8 KM, 1250 km, 5.100 zł oraz nowy namiot „Wilga 4” tysiąc taniej — sprzedam. Tel. 568-29. 48343g
Sprzedam lub zamienię WSK, na motorower Jawsa 23. Dzierżyńskiego 95 m. 15. 48366g
Fibroteczkę, stół, pomocnik, stół pod telewizor, tapczanik — sprzedam. Tel. 558-40, po 16. 48362g
Sprzedam Komara 3. Piątkowo, Obornicka 38. 48425g
Kupię Warszawę 20-250 Syrenę, cena do 25 tys. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48440g.
Silnik Trabanta, kupię. Kowalewski, tel. 595-46, wewn. 43. 48459g
Sprzedam Zastawę, 67 r. stan idealny. Ogłądać: Mostowa 25. 48464g
Sprzedam nadwozie Skody 1000 MB. Powidzka 11 (Warszawskie). 48280g
Sprzedam Zastawę 750, w dobrym stanie. Telefon Wschowa 629, po godz. 16. 48279g
Sprzedam Warszawę M-20 Tel. 213-41. 48285g
Sprzedam tanią Warszawę Comb. Poznań, Rolna 64b m. 2. 48318g
Sprzedam nowy Fiat 850. Tel. 213-41. 48342g
Sprzedam fabrycznie nową Syrenę 105. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48353g.
Sprzedam Zuka, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g
Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g
Sprzedam Trabantę 601. Tel. 637-99. 48367g
Sprzedam Warszawę Pick-up Poznań, Chocińskiego 13 m. 2. 48139g

UWAGA NOWOŚĆ!

POZNAŃSKIE Zakłady PRZEMYSŁU TERENOWEGO w POZNANIU
MONTAŻ I DEMONTAŻ PROSTY I ŁATWY.

NOVOCZESNE GARAZE PRZENOSNE, SKLADANE Z ELEMENTÓW KONSTRUKCJI STALOWEJ ORAZ PŁYT ETERNITOWYCH

DLA LUDNOŚCI WYKONUJĄ:

Zamówienia przyjmują i wykonują wg kolejności otrzymywanych zleceń — Zakłady Usługowe:

- w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 18, tel. 596-43,
- w Golańczy, pow. Wągrowiec, tel. 42.

GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ I TERMINOWOŚĆ WYKONYWANYCH USŁUG!

4862-K1

Samochody
Samochodowe przyczepy bagażowe, poleca warsztat ślusarski — Poznań-Swierczewo, ul. Janka Kraskiego 29. 47830g
Posiadam Zuka przyjmie akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47455g.
Uwaga ogrodnicy sprzeda je ukorzone sadzonki goździków z perlitu Kleber, Kordian Mosina ul. Strzelecka. 48155g
Sprzedam okazjnie namiot 5 osobowy w bardzo dobrym stanie. Dunajeczka 19 (Wola). 48218g
Sprzedam zgrzewarkę do folii, kupię szafę dwudrzwiową, tel. 550-50, po 16. 48225g
Z powodu wyjazdu sprzedam korzystnie Warszawę górnozaworową 223, tel. 67-38-86 od godz. 12. 48128g
Syrenę 104, sprzedam, 1989 rok. Tel. 407-25. 48385g
Ford Capri 1600 GTX/LR, po małym przebiegu, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48464g
Sprzedam Syrenę 104, rok 1968. Poznań, tel. 436-06. 48398g
Sprzedam Zuka, skrzynia drewniana pod plandekę. Poznań, Stecha 21, Piotr Kozak. 48421g
Sprzedam Warszawę górnozaworową, stan bardzo dobry. Skalna 13. 48258g
Auto Service, Kraszewskiego 30 — wykonuje wieoletniej trwałości antykorozyjne zabezpieczenie samochodów. 48454g
Sprzedam Syrenę 105, premlia PKO. Konin, Kosmonautów 1 m. 52, po 16. 48372g
Warszawę fabrycznie nową zamienię na nowego Wartburga lub nową Skodę. Oferty zgłaszać tel. 613-52. 48204g
Sprzedam Syrenę 104, telefon 21-764. 48231g
Sprzedam Syrenę 103 w dobrym stanie, ul. Głogowska 115 m. 8. 48251g
Sprzedam Moskwicę 412 r. 71. Poznań, ul. Jodłowa 34. 47954g
Sprzedam korzystnie włoskiego Fiata. Wiadomość Poznań, Trybunalska 6. 48036g
Sprzedam Warszawę M-20 29.000zł Poznań Hetmańska 62 m. 50. 48075g
Sprzedam Warszawę Combi 203 po kapitalnym remoncie z gwarancją oraz ciągnik 330 Józef Nowak wieś Wierzejewo p-ta Grzebiensko pow. Szamotuły. 48124g
Wartburg 312 Camping sprzedam Arciszewskiego 25 m. 40. 48118g
Lokale
Dwie studentki poszukują pokoju. Oferty (cena) — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48352g.
Krawiec, poszukuje pilnie lokalu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47812g
Kupię mieszkanie własnościowe M-45 lub dom jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48392g.

KIERMASZ sezonu letniego i turystycznego

w dniu 17 czerwca tj. niedziela, NA RYNKU JEŻYCKIM w godz. od 9-13

Polecamy: obuwie - galanterię skórzaną - konfekcję - dziewiarstwo - tekstylia - art. sportowe i drogerijne

UWAGA! ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Aby zostać
— INŻYNIEREM,
— TECHNIKIEM,
— MAJSTREM,
— lub wysoko kwalifikowanym
fachowcem BUDOWLANYM
— droga do zdobycia atrakcyjnego za-
wodu wiedzie poprzez 2-letnią
ZASADNICZĄ SZKOLĘ BUDOW-
LANĄ.

Z nowym rokiem szkolnym przy Technikum Budowlanym nr 1 w Poznaniu, ul. Rybaki 17, uruchomiona zostanie klasa filialna kształcąca kandydatów dla potrzeb wyspecjalizowanych jednostek budownictwa rolniczego w zakresie instalacji przemysłowych (specjalność instalacje klimatyzacyjno-wentylacyjne).

Zajęcia praktyczne organizowane będą w wydzielonych warsztatach szkoleniowych przedsiębiorstw instalacyjnych na terenie miasta Poznania pod nadzorem wysoko kwalifikowanych instruktorów.

Wszystkim kandydatom zapewnią się specjalne stypendia uczniowskie w podwyższonej wysokości:

● W KLASIE I
— do ukończenia 16 roku życia po 250 zł mies., a następnie już 520,— zł/mies.;

● W KLASIE II
— 600,— zł/mies. + do 25 proc. premii.

Ponadto uczniowie otrzymują:
— bezpłatny przydział odzieży wyjściowej;
— codzienne posiłki regeneracyjno-wzmocniające (2 śniadania).

Kandydaci zamieszkałi zostaną zakwaterowani na stacjach i korzystać będą mogli z odpłatnego wyżywienia internatowego po 18 zł dziennie. Dla półsierot oraz pochodzących z rodzin wielodzietnych o niskich dochodach, przewiduje się specjalne zasiłki na całkowite pokrycie kosztów utrzymania.

Po ukończeniu Szkoły, możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym. Przed najdłuższymi stoją otworem studia wyższe na Politechnice.

Zainteresowani mogą zgłaszać się w Wydziale Zatrudnienia i Szkolenia Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 7, pokój 116, tel. 408-71 w. 233 (nr kodu: 60-845), codziennie od 7 do 15 (w soboty do 13).

1552-K1

Praca Nauka

Pracowników na gospodarstwo — przyjmie, rzemieślników do bieżących prac — przyjmie. Tomasz Lewandowicz, Poznań, Pokrzywno 52, 61-315. 47899g

Pracowników do zmechanizowanego gospodarstwa rolnego, przyjmie. Poznań, ul. Pokrzywno 54. 47940g

Studentów z AR na okres 2 m. przyjmie. Warunki do uzgodnienia. Poznań, ul. Pokrzywno 54, tel. 713-63. 47940g

2 murarzy i pomocnika — zatrudnię na stałe. Marszałkowska 4a m. 7, tel. 679-273, od 17-19. 47974g

Ucznia przyjmie w zawodzie cukierniczym. Głogowska 170. 47987g

Potrzebne kobiety do pieczenia. Zamenhofa 133, Poznań. 48017g

Wytwórnia Szkła — Poznań, Wrzesińska 1, przyjmie do pracy kobiety i mężczyzn. Możliwość przyuczenia do zawodu. 47607g

Zatrudnię solidnego pracownika do pracy w ogrodnictwie. Dominika, 62-052 Chomęcice, pow. Poznań. 47537g

Przyjmę czeladników i uczniów malarskich. Poznań, Rolna 50 m. 7. 47634g

Przyjmę do pracy w ogrodnictwie, ogrodnika lub kobiety na rencie. Możliwość mieszkania. Kopani- na 83. 47647g

Przyjmę pracę na tylni, elewacje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47661g

Przyjmę ucznia lub uczennicę — cukiernia Osiedle Warszawskie, ul. Kostrzyńska 2. 47688g

Kto z okolic Ławicy lub Wysogotowa, pomoże w ogrodnictwie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47699g

Przyjmę z dniem 1. VII. 73 — ślusarza i ucznia. Poznań, Dąbrowskiego 72. 47696g

Malarzy oraz uczniów, na bardzo dobrych warunkach, przyjmie. Zakład Malarski, Poznań, Jabłonkowska 25. 47691g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego. Le on Stepa, Dębica, poczta Kórnik, pow. Śrem. 47816g

Chałupniczek do zszywania swetrów, potrzebna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47886g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 46809g

Kupno Sprzedaż

Goździki, sadzonki silne, doniczowane, 80° szt. — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47595g

Kupię szlifierkę do wałków. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47804g

Kupię betoniarke używaną 100—150 l. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47767g

Sprzedam palnik c. o. na ropę do domu jednorodzinnego, oraz okazynię kanapę, regał. Tel. 216-38. 47897g

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytkową „Veritas”. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 54 m. 6. 47910g

Motocykl DKW 200, na te leskopcach, akordeon Welt meister 120 — sprzedam. Rataje, Weteranów 1, po 17.00. 47983g

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytkową. Świerczewskiego 32 m. 1. 48014g

Sprzedam Iza — Planete — 350, cena 10.000. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48020g

Sprzedam barak (25x7) — Dominika, 62-052 Chomęcice, pow. Poznań. 47538g

Sprzedam motor MZ BK-350. Poznań, Rolna 50 m. 7. 47635g

Baudonę z rejestrem — sprzedam. Ul. Długosza 22 m. 6. 47700g

Sprzedam skuter Peugeot. Naramowicka 245. 47715g

Słomę różną, sprzedam. Poznań, Starołęka 244. 47814g

Sprzedam jarą słomę. Adres: Antoni Kujawa, Dąbiec, poczta Kórnik, pow. Śrem. 47817g

Wtryskarkę mechaniczną, półautomat 40-gramową — sprzedam lub zamienię na tokarnię do metalu. Poznań — Świerczewo, ulica Janka Krasickiego 29. 47831g

Sprzedam dom na rozbiórkę we Wrzesni o kubaturze 500 m³. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47855g

Sprzedam MZ 250/2. Dzie- wińska 24. 47882g

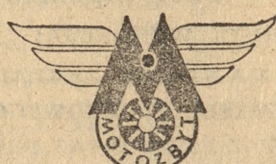
Sprzedam warsztat stolarski z maszynami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47747g

Sprzedam wózek wiśniowy. Szpitalna 28 m. 4. 47786g

Samochody

Sprzedam samochód Opel Olympia do remontu, nutrie szafiry hodowlane oraz zbiór znaczków. Puszczykowo Jackowski 19. 47513g

Sprzedam Syrenę 105 z PKO. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47519g



SAMOCHÓD JAK LUSTRO —

to ambicja każdego

posiadacza czterech kółek,

do zrealizowania

w sklepach „MOTOBYTU” w Poznaniu

i na terenie woj. poznańskiego.

P O L E C A M Y

doskonale autokosmetyki produkcji NRD

- Płyn do mycia szyb przy pomocy spryskiwacza 25,— zł
- Aerosolowy preparat antykorozyjny z właściwościami smarnymi do zamków 40,— zł
- Płyn hamulcowy 19,— zł
- Płyn grafitowy do konserwacji podwozia, zabezpieczający przed ścieraniem 34,— zł
- Preparat szybko czyszczący do karoserii 35,— zł
- Uniwersalny wosk ochronny przeciw korozji 30,— zł
- Środek do polerowania powierzchni lakierowanych 25,— zł
- Samochodowy zestaw kosmetyków w walizeczce 270,— zł

Wszystkich posiadaczy pojazdów mechanicznych zapraszamy do odwiedzenia naszych sklepów, w celu nabycia wymienionych nowości.

ŻYCZYMY UDANEGO ZAKUPU!

4722-K1

Warsawę M-20, po remoncie sprzedam. Jarocin, Bema 17. 47483g

Sprzedam Volkswagen 1600 TL. tel. 532-17. 47523g

Sprzedam Stara. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47906g

Syrenę 105 sprzedam, pre mia PKO. Tel. 411-638. 47979g

Kupię Syrenę 105, 104, w dobrym stanie. Oferty z ceną i charakterystyką, „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47985g

Sprzedam nową maszynę liczącą „Olimpia”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48048g

Sprzedam Skodę Octavię Super. Czerwonak, ulica Szkolna 13. 48010g

Samochód Nysa — sprzedam lub zamienię na osobowy. Oborniki Wlkp. Nowa 8, tel. 607. 48005g

Sprzedam Syrenę 104, do- datkowe wyposażenie. Poznań, Zależne 11 m. 2. 47589g

Kupię nowego Mercedesa 220D z lewakiem. Śrem, tel. 768. 47535g

Sprzedam samochód Volo rex 350. Przybyszewskie- go 21 m. 1. 47711g

Sprzedam Zastawę. Mań- ka, Fredry 5 m. 15a. 47711g

Syrenę 104, stan idealny, rocznik 71 — sprzedam. Ul. Grobla 27a m. 2, od 16-18. 47770g

Sprzedam P-70. Wiórek, Ul. Podleśna 16, pow. Po- znań. 47832g

Dwie osoby na wspólny pokój, przyjmę. Umulto- wo k. Poznania, ul. Poznańska 51, dojazd autobu- sem 67. 47655g

Tychy pod Katowicami — zamienię 2 pokoje, kuch- nią, komfort — na miesz- kanie w Poznaniu. Oferty pisemne: Poznań, Osiedle Jagiellońskie 107 m. 5 — Sojecka. 47815g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne 10 ha, III i IV kl. ziemia przy zabudowa- niach, w pow. kościań- skim. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47955g

Sprzedam dom jednorod- zinnny, stan surowy z o- grodem 2250 m², Poznań- Szczerpankowo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47993g

Sprzedam działkę budowlaną 650 m², miejscowość wypoczynkowo — letnisko- wa w Osiecznej k. Lesz- na — położona nad jezio- rem, dogodny dojazd. Of-erty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 47992g

Sprzedam w Ostrowie Wlkp. dom piętrowy, jed- norodzinnny, wyłożony, wszelkie wygody, ogród, szklarnia, urządzenia o- grodnictwa. Władomość — Ostrow Wlkp., tel. 40-57, od godz. 19. 553p

Kupię domek lub do wy- kończenia. Szczegółowe oferty z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47574g

Sprzedam działkę 640 m², pod domek 2-rodzinnny — Osiedle Warszawskie. Of-erty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 47689g

Sprzedam 1,30 ha ziemi w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47501g

Sprzedam dom bliźniaczy piętro do budowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47520g

Sprzedam w Poznaniu — Zieliniec domek jednorod- zinnny 4 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, wszelkie wygody, tel. 721-49 względ- nie Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 47482g

Domek blisko Poznania do 70 tys. kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47478g

Sprzedam warsztat samo- chodowy z placem, wolne mieszkanie w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 47482g

Sprzedam działkę budowlaną (cegłę), Kostrzyn Wlkp. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47870g

Sprzedam nowo wybudowa- ną willę wolnostojącą, jednorodzinna, Poznań- Osiedle Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47455g

Kupię willę, względnie połowę bliźniaka — kom- fort, najchętniej Solacz lub Grunwald. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47837g

Przetargi

Przedsiębiorstwo Handlowo — Usługowe „Foto-Optyka” — Oddział w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 81. OGŁASZA PRZETARG na wykonanie URZĄDZENIA SKLEPOWYCH (mebli i boazerii).

W zakres prac wchodzi roboty: stolarskie, szklarskie, ślusarskie, galvanizacyjne.

Dokumentacja dotycząca wykonania urządzeń składowych jest do wglądu w Dziale Inwestycyjno-Administracyjnym w przedsiębiorstwie przy ul. Czerwonej Armii 81, w godz. od 11 do 13, każdego dnia roboczego.

Termin wykonania urządzeń: 10 lipiec 1973 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i zakłady prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać w Dziale Inwestycyjno — Administracyjnym przy ul. Czerwonej Armii 81, do dnia 27 czerwca 1973 r.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferty, lub unieważnienia przetargu.

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a

OGŁASZA PRZETARG na wykonanie: PRAC MURARSKICH — nadbudowa kondygnacji 300 m². Termin wykonania: 30. IX. 1973 r.

Bliższych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisję otwarcie ofert nastąpi 15 dni od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w biurze Spółdzielni.

Zastrzega się dowolny wybór oferentów i unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 48072g

Wojewódzkie

Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego Zakład Transportu Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, ul. Hawelańska 6

PRZYJMIE UCZNIÓW

na naukę zawodu

w nowo wybudowanej bazie transportu w specjalności:

- monter samochodowy,
- elektromonter samochodowy.

Zapewnią się bardzo dobre socjalne warunki pracy.

Dojazd do pracy autobusem nr 67, wzgl. 51.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje komórka kadr.

Informacje telefoniczne pod nr 512-31, w. 18. 4089-K1

UWAGA UŻYTKOWNICY BUTLI TURYSTYCZNYCH NA GAZ PŁYNNY!

Rejonowy Dozór Techniczny w Poznaniu

informuje, że

LEGALIZACJA w/w BUTLI

odbywać się będzie

w Komunalnej Rozlewni Gazu Płynnego

„KORGAZ-1” w POZNANIU,

przy ul. Ostrowskiej 110/114,

do końca września 1973 roku,

W NASTĘPUJĄCYCH DNIACH TYGODNIA:

- w poniedziałki — od godziny 7 do 13
- w środy — od godziny 14 do 19
- w piątki — od godziny 7 do 13

4830-K1

PKP ODDZIAŁ TRAKCJI w POZNANIU przyjmuje zapisy kandydatów

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej na rok 1973/74

w zawodach:

- mechanik urządzeń kolej. — chłopców;
- elektromonter taboru kolej. — chłopców;
- elektromonter.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

- w I roku nauki — 150,— zł miesięcznie;
- w II roku nauki — 320,— zł miesięcznie;
- w III roku nauki — 640,— zł miesięcznie plus premia uznaniowa.

Ponadto uczniowie otrzymują umundurowanie, 12 biletów bezpłatnych i zniżkę 80-proc. na przejazdy kolejami, oraz bezpłatną opiekę lekarską. Deputat węglowy w naturze wzgl. ekwiwalent w wysokości 165 zł mies. otrzymywać będą po 12 miesiącach uczęszczania do szkoły.

Po ukończeniu w/w szkoły Oddział Trakcji gwarantuje zatrudnienie absolwentów na stanowiskach: rzemieślników, oraz po przeszkoleniu na pomocników maszynistów i maszynistów trakcji spalinowej i elektrycznej.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje PKP Oddział Trakcji w Poznaniu, ul. Kolejowa 23 — Referat Ogólny, pokój nr 6 — codziennie w godzinach od 12—14. 4835-K1

Zakład Doświadczalny Roszarnictwa w Stęszewie, ZAKUPI

od jednostek gospodarki społecznej:

MASZYNY ŚREDNIEJ MECHANIZACJI:

księgujące (ew. „ASCOTA”),

fakturujące oraz kalkulatoryjne.

Istnieje możliwość wymiany (odstąpienia — odsprzedaży) elektronicznego automatu obrotowego „Felix” — FC 15, względnie FC 30, lub „Soemtron” 382 — oraz w powiązaniu z maszynami kalkulatoryjnymi — sumatorów elektrycznych.

Oferty prosimy przysyłać pod adresem ZDR, Stęszew, ul. Mosińska 8, tel. 10 lub 63, wewn. 1532-K2

poszukuje kandydatek na modelki

do prezentacji odzieży damskiej i dziewczęcej
dla Laboratorium Odzieżowego opracowującego
wzory odzieży, dla potrzeb odzieżowych
spółdzielni pracy.

Kandydatki na modelki powinny posiadać następujące
wymiary w cm:

	Modelki dziewcz.	Modelki damskie
Wzrost	158	164 164 164
Obwód klatki piersiowej	76	92 96 100 112
Obwód w pasie	62	70 76 82 94
Obwód bioder	84	96 104 112 120

JEDNOCZEŚNIE PROSIMY O ZGŁASZANIE SIĘ
MODELEK DO REWII MODY.

które posiadają odpowiednią prezentację oraz wzrost
ok. 170 cm, dla celów reklamowania wzorów odzieży

Kandydatki winny zgłaszać się w dniu 18 czerwca br.
w godz. 8-14 w Oddziale Wzornictwa — Poznań, ul. Hetmańska
nr 15/19.

Modelki otrzymują wynagrodzenie za przymiarki i pokazy,
wg aktualnie obowiązujących przepisów.

4709-K1

PKP

ZAKUPI DLA SŁUŻBY ZDROWIA na Winogradach i Górczynie BUDYNEK

najchętniej jednorodzinny, wyłączony
spod gospodarki mieszkaniowej,
wolny po kupnie.

Zgłoszenia prosimy kierować: Okręgowa Przy-
chodnia Lekarska, Poznań, ul. Chudoby 8
(kod 61-818). 3748-K1

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA w Poznaniu, ul. Dziadoszańska 10

OGLASZA, ŻE:

PRZYJMUJE ZAPISY DO ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ w zawodzie:

MECHANIKÓW MASZYN BUDOWLANYCH

Warunki przyjęcia:
— ukończona szkoła podstawowa
— ukończone 15 lat
— dobry stan zdrowia stwierdzony zaświadcze-
niem lekarskim o przydatności do wybrane-
go zawodu.
Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagro-
dzenie w wysokości:

— w I roku nauki — 250,— zł miesięcznie
— w II roku nauki — 420,— zł miesięcznie
— w III roku nauki — 880,— zł + 25% premii
za dobre wyniki w nauce, pracy i sprawowaniu.

Ponadto uczniowie zaopatrzeni będą bezpłatnie
w odzież wyjściową, ubranie robocze, przez cały
rok bezpłatne posiłki regeneracyjne w szkole i
zakładzie oraz mają zapewnioną opiekę lekarską.

Dla kandydatów zamieszkałych w miejscowościach
internet, w którym płatne jest tylko wyżywienie.

Przyjęcie do szkoły bez egzaminu wstępnego.
Absolwenci szkoły, którzy spełniają warunki
mogą być przyjęci do Technikum Budowlanego.

Bliższych informacji udzieli i zapisy przyjmują:
Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracują-
cych im. Ludwika Waryńskiego Poznań, ul.
Grunwaldzka 152, telefon 67-20-48. 3942-K1

Poznańskie Zakłady

Przemysłu Spirytusowego „POLMOS” w Poznaniu, ul. Komandoria 5 ODSTĄPIA NIEODPŁATNIE 50 TON DREWNA

pochodzącego ze złomowanych skrzyń.

Bliższych informacji udziela Magazyn Opako-
wań, tel. 710-01, wewn. 381. 4760-K1

ALFREDA STACHA

za wyrazy współczucia oraz licznie złożone
kwiaty i wieńce

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną

Poznań, Kręta 1. 48561g

Najserdeczniejsze podziękowanie za okazaną
pomoc, wyrazy współczucia, za liczne wieńce
i kwiaty oraz udział w ostatnim pożegnaniu na-
szego kochanego zmarłego brata, szwagra, stryja
i wujka

księdza

STANISŁAWA DZIURKIEWICZA

proboszcza parafii Chrystusa Odkupiciela,

Jego Eminencji Księdzu Biskupowi, Księdzu
Dziekanowi, Przedstawicielom Arcybiskupiego
Seminarium Duchownego, wszystkim Księżom,
Siostronom Zakonnym, Społecznikom Parafialnym,
Parafianom, Przedstawicielom innych parafii,
Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym —

składa w smutku pogrążona

RODZINA

48160g

Krewnym, władzom Cechu, braci rzemieślni-
czej, uczniom zawodu i znajomym oraz wszyst-
kim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

BRONISŁAWA KUBIAKA

za okazane serce i wyrazy współczucia, jak
również bezinteresowną pomoc —

WYRAZY SZCZEREPO PODZIĘKOWANIA

składa

RODZINA

48348g

Zespół Szkół Zawodowych
Fabryki Obrabiarek Specjalnych
„PONAR WIEPOFAMA”
Im. Aleksandra Kowalskiego w Poznaniu
ulica Janickiego 22

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

do klas pierwszych
w roku szkolnym 1973/74
do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
oraz do 4-letniego Liceum Zawodowego
Do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przyjmowani
są kandydaci w zawodach:

— TOKARZ — chłopcy, dziewczęta
— FREZER — chłopcy, dziewczęta
— SZLIFIERZ — chłopcy
— MECHANIK MASZYN — dziewczęta

Uczniowie ZSZ w czasie nauki otrzymują na-
stępujące wynagrodzenie:

— w I roku nauki — 150 zł
— w II roku nauki — 320 zł
— w III roku nauki — wynagrodzenie wg I
grupy zaszerzowania osobistego, około
800 zł.

Absolwenci ZSZ mogą ubiegać się o przyjęcie
do Zakładowego Technikum Mechanicznego.

Do 4-letniego Liceum Zawodowego o specja-
lności mechanik obróbki skrawaniem, przyjmo-
wani są absolwenci 8-letniej szkoły podstawowej
zarówno chłopcy jak i dziewczęta.

Uczniom Liceum przysługują stypendia.
Absolwenci Liceum Zawodowego otrzymują
świadectwo ukończenia szkoły średniej i tytuł
zawodowy „mechanik obróbki skrawaniem”.

Kandydaci do ZSZ i Liceum Zawodowego —
przyjmowani są bez egzaminu.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekre-
tariat szkoły codziennie w godz. od 11 do 17,
przy ul. Janickiego 22, tel. 463-32.

W sekretariacie pobiera się specjalną kartę
zgłoszeń na podstawie której kompletuje się
wymagane dokumenty. 4515-K1

Praca • Nauka

Murarka tynkarska i rob.
budowlanego, przyjmuje na
stałe. Tel. 434-20, po 17.
48176g

Odpowiedzialną panią do
prowadzenia domu (4 oso-
by) oraz ewentualnej po-
mocy w szklarni, w powie-
cie Poznań, na stałe przy-
jęcie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 48151g.

Uczennice do haftów
szkółkowych w wieku
17 lat, przyjmie Pracow-
nia Haftów Artystycznych
— mistrz Zofia Kleczk,
Poznań, ul. Garnarska 2
m. 7 — po wyuczeniu za-
pewniam pracę. 48730g

Przyjmę do szycia bluzo-
noszy i konfekcji lekkiej.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 48605g.

Krępo • Sprzedaz

Kupię wtryskarkę. Tel.
658-10. 48635g

Sprzedam kompresor 220
V — 8 Atm. Poznań — So-
lacz, Wołyńska 7. 48553g

Samochody

Sprzedam Skodę 100 S,
produkcja 1971. Tel. 330-70,
godz. 16-18. 48437g

Sprzedam „Volkswagen
411 LE”, mały przebieg,
1970 — Telefon Warszawa
27-74-08, wieczorem. 48580g

Sprzedam nową Syrenę
105. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 48566g.

Lokale

Pracująca, z dziesięcio-
letnim synem, poszukuje
pokoju. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 48391g

Kupię mieszkanie własno-
ściowe typu M-3, 4, 5: O-
ferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 48481g.

Małżeństwo, poszukuje po-
koju. Ewa Buda, Poznań,
Trybunalska 57 — zgło-
szenia do 30. VI. 48495g

Młody inżynier, pracow-
nik naukowy, poszukuje
pokoju, chętnie rejonu
półn-zach: Śródmieście, Po-
dolany, Solacz, Jeżyce itp.
Możliwość korepetycji. O-
ferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 48497g.

Zawiercie! Mieszkanie 80
m² — zamieniam na malut-
kie w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48414g.

Kraków! 2 pokoje, kuch-
nia, łazienka — zamieniam
na 2 pokoje z wygodami.
Poznań, Grobla 27 a m. 6.
48415g

Zamienię superkomforto-
we duże mieszkanie spół-
dzielcze dwupokojowe re-
jon śródmiejski na mniej-
sze komfortowe dla
trzech osób lub własno-
ściowe M-4 centrum. O-
ferty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 48162g.

Dnia 14 czerwca 1973 r. zmarł nasz były pra-
cownik

MARIAN NOWACKI

W Zmarłym straciłszy sumiennego pracow-
nika i serdecznego koleżę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa

oraz współpracownicy

PTTK, Okręgowego Zespołu Obiektów

Turystycznych w Poznaniu. 48597g

† W dniu 15 czerwca 1973 r. zmarł nagle opa-
trzony Sakramentami św.

ANTONI NAPIERAŁA

powstańca wielkopolski,
ppr. rezerwy WP

W smutku pogrążona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 16

na cmentarzu winiarskim.

Poznań, Żegockiego 28 m. 2. 48636g

SPÓŁDZIELNIA ZAKUPI

NOWE MASZYNY LI- CZĄCE T.J.

— 2 SUMATORY,

— 3 MASZYN KAL-

KULACYJNE, wzgl.

ARYTMOMETRY.

Oferty: „Prasa”, Błu-
ro Ogłoszeń, ul. Grun-
waldzka 19 dla 4754-K1

Kiekrz Różana 5 działkę
733 m² sprzedam. Wiado-
mość Poznań Nad Wierz-
bakiem 37 m. 7. 48088g

Cieplarnię 700 m², sprze-
dam, wydzierżawię. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 48276g.

Sprzedam działkę 0,73 ha.
Poznań — Spławie. Infor-
macje: Zagrze, Welecka
31. 48446g

Sprzedam gospodarstwo
zelektryfikowane nad War-
tą, 3 ha ziemi uprawnej,
4 ha łąki, 2 stawy rybne,
dom mieszkalny, budynek
gospodarczy. Józefa Ra-
dziszewska, Złotoryjsko,
poczta Murowana Gołina
K. Poznań. 48472g

Kupię domek jednorodzin-
ny z ogrodem — pół bli-
żniaka, lub piętro w willi
w Poznaniu. Posiadam mie-
szkanie 2 pokoje z kuch-
nią. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 48183g.

Kupię mały dom miesz-
kalny, ogrodem. Dysponu-
ję mieszkaniem spółdziel-
czym M-6 Poznań. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 48469g.

Kupię działkę pod ogro-
dnicztwo. Oferty z poda-
niem ceny i miejsca „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
48278g.

Sprzedam gospodarstwo
rolne 6 ha w Sremie przy
Warcie, budynek gospodar-
czy i budynek mieszkalny —
wolne. Wiadomość: —
Srem, Zachodnia 13. 48322g

Dom 5-pokojowy, wolny,
c. o., garaż, ogród przy
przystanku MPK i PKP.
Nowa Wieś przy Poznaniu
— sprzedam. Telefon
67-58-64. 48326g

W atrakcyjnej miejscow-
ści, 18 km od Poznania,
piętrową willę wolnosto-
jącą, na dom czasowy lub
biurowiec — sprze-
dam. Adres wskazać „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
48350g.

Sprzedam w Swarzędzu
dom dwa pokoje, kuch-
nia, ogród 5.500 m², pra-
wo budowy szklarni. Po-
znań, tel. 719-24. 48077g



PP. „MOTOZBYT” W POZNANIU DLA WYGODY SWOICH KLIENTÓW

ZORGANIZOWAŁ SPRZEDAŻ

akcesorii samochodowych

w PUNKTACH SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW

w Poznaniu - Antoninku, ulica Gorysława 9
i Trzciance, ulica Sikorskiego 83

POLECAMY!

- Półki samochodowe
- Tarcze ozdobne kół
- Bagażniki samochodowe
- Zestawy kosmetyków kraj. i importowanych
- Pasy bezpieczeństwa
- Urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą
- Paski antystatyczne
- oraz inne akcesoria podnoszące komfort i bezpieczeń-
stwo jazdy.

ZAPRASZAMY

DO KORZYSTANIA Z TEJ FORMY ZAKUPU.

4880-K1

Kupię piętro willi w Poz-
naniu mieszkanie 2 poko-
je 45 m² do zamiany. O-
ferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 48116g.

Różne

Naprawa lodówek. Tel.
316-07. 46021g

Okulizuję drzewka owo-
cowe, róż. Oferty — Po-
znań, Wiśłana 24. 48405g

Kto wybuduje letniak z
powierzzonego materiału
w Kamieńsku k. Murowa-
nej Gołiny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
48305g.

Poszukuję garażu lub miej-
sca na garaż, w okolicy
ul. Rolnej — Saperskiej.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 48485g.

Posiadam parcelę w lesie
2200 m² Poznań — Antoni-
nek, elektryczność, dosko-
nałe warunki na wszelką
hodowlę, przemysł, trans-
port, camping. Pokoik 12
m² do dyspozycji, wyła-
czony. Oczekuje propo-
zycji. Bartkowiak, Urząd
Pocztowy Poznań 35, —
ewentualnie tel. 748-14.
48369g

Paseczki gumowe do „Ja-
ponek” i „motylek”, róż-
ne wymiary — sprzedaje
wytwórnia Habich, Miłos
na k/Warszawy, Kiliń-
skiego 1. 1542-K2

Płytki podłogowe PCW
lustrzane, gama kolorów
poleca Wytwórnia Poznań
Grudzień 94. 48126g

Matrymonialne

Przedsiębiorczego pana z
wyższym wykształceniem
do lat 58 pozna pani po-
siadającą własne przedsię-
biorstwo. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
48057g.

Student pracujący 24 lata
przystojny, własne miesz-
kanie pozna miłą panien-
kę. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 48186g.

Panna lat 24, wyższe wy-
kształcenie techniczne, ma
terialnie niezależna — po-
zna pana z równorzędnym
wykształceniem, do lat 30.
Cel matrymonialny. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 47973g.

Kawaler lat 24, wysoki,
na stanowisku — pozna
odpowiednią pannę do lat
24. Cel matrymonialny.
Oferty ze zdjęciem kiero-
wać „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 47982g.

Wdowiec lat 61, bez nato-
gów, rzemieślnik, własny
dom, warsztat, w letni-
skowej miejscowości pod
Poznaniem — pozna pan-
nę lub wdowę, material-
nie niezależną. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
47544g.

U W A G A absolwenci szkół podstawowych
powiatów: Wolsztyn, Nowy Tomyśl
i Międzychód!

Wojewódzki Zakład Doskonalenia
Zawodowego w Zielonej Górze
pl. Boh. Stalingradu 17,

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

do klas pierwszych
na rok szkolny 1973/4.

Podległe warsztaty szkoleniowe prowadzą
rekrutację w następujących kierunkach
szkolenia:

Warsztat Szkoleniowy w Trzcielu,
ul. Zbąszyńska 17

— STOLARZ
— MALARZ budowlany
— MURARZ

Warsztat Szkoleniowy w Międzyrzeczu,
ul. Staszica 10

— TOKARZ
— FREZER

Dla uczniów zamiejscowych istnieje możli-
wość zamieszkania w internacie, a dojeżdżający
otrzymują częściowy zwrot kosztów dojazdu.

Oprócz miesięcznego wynagrodzenia uczniowie
mogą otrzymywać stypendia, nagrody i za-
siłki pieniężne. 1200-K2

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ARMET”

Poznań, ul. Michała 40/46

podaje do wiadomości — że

z dniem 5 czerwca 1973 roku

ZMIENIONY ZOSTAŁ

dotychczasowy nr tel. 725-94

na numer 757-14

4657-K1

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH

Oddział Wojewódzki w Poznaniu,

ul. Czerwonej Armii 49 — tel. 522-89

PRZYJMUJE ZAPISY

NA KURSY KWALIFIKACYJNE

podstaw rachunkowości

oraz na KURSY BRANŻOWE:

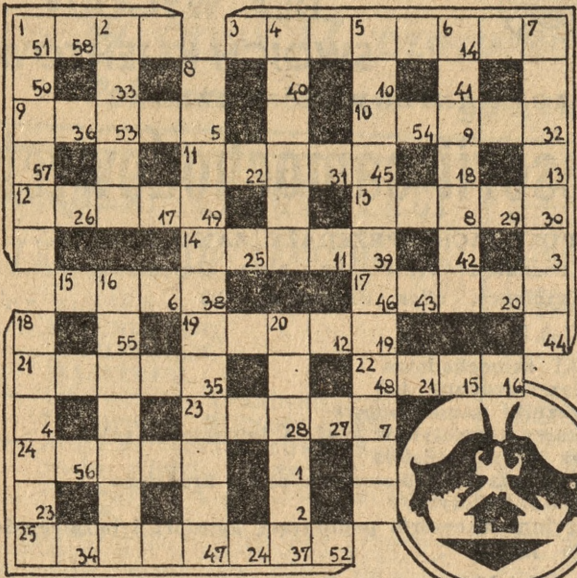
przemysł i budownictwo.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział
Szkolenia, pok. nr 4. 4216-K1

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto

posiada do natychmiastowej sprzedaży

7 m



Poziomo: 1. małpiatka z rodziny lemurów, 3. służący do krojenia, 9. szafka z czcionkami, 10. rzeźbiarz i malarz nie miecki (ur. 1891 r.), 11. punkt na sferze niebieskiej, 12. podniesienie do wyższej godności, 13. śpiewy ptaków, 14. maszyna do cięcia mięsa, 15. otwór ujęty w oszklona ramie, 17. np. drogowe, 19. karakale, 21. stolica Boliwii, 22. stan spowodo wany bezczynnością, 23. odcinek czasu w historii Ziemi, 24. tytuł księcia na Rusi i Litwie, 25. koledzy „Warszaw” i „Syren”.

Pionowo: 1. człowiek postępujący bezsensownie, 2. wyspa na Bałtyku, 4. notariusz, 5. grzyb o pofalowanym kapeluszu, 6. kwietniowo-grudniowa solenizantka, 7. obejmuję zagadnienia poprawności i kultury języka, 8. relief, 16. boczna część kościoła, 18. terkot, 20. piskliwe ujadanie.

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu według kolejności od 1 do 58 tworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Pomiędzy czytelników, którzy nadesłały poprawne hasła rozlosujemy 4 bony książkowe.

po 100 zł ufundowane przez PGL „Koziołki”.

Rozwiązania z dopiskiem „Krzyżówka nr 24” prosimy nadsyłać do 22 czerwca br pod adresem: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23

Poziomo: stoper, bilans, Pola, owal, Alaryk, Kagera, rasa, agat, pik, kamyk, Apo, Akaba, Istar, wadół, klasa, Altaj, lin, szop, Elam, malina, Oleg, angara.

Pionowo: skarpa, opaska, pora, Ely, Raksa, boks, Iwa, laga, alegat, stator, laik, Rapa, kawas, mydło, kila, klempa, lila, analog, zgaga, pchła, Milo, Ner.

Hasło: „Tylko w „Koziołkach” co miesiąc samochód”.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 23 bony książkowe a 100 zł otrzymują: Edward Ławniczak — Nowa Wieś — Król, pow. Września, Bolesław Walkowiak — Poznań, Czechosłowacka 75/2, Pelagia Mager — Kościan, ul. Sienkiewicza 2/2, Tomasz Napierała — Poznań, Junacka 19/28.

Czerwiec w przysłowiach

Rok 1616

Nie pij w czerwcu piwa
młodego,
wina się chroń, miodu
mocnego;
jedz sałatę z podróżnikiem,
wodę zdroju pij nacyłkiem.

1851

Czerwiec — przerwiec, bo
przerzywa
gospodarkę aż do żniwa.

1854

Czerwiec się czerwieni —
będzie dość w kieszeni.
Grzmoty czerwca rozweselają
rolników serca.
W czerwcu się pokaże, co nam
Bóg da w darze.

1860

Czerwiec stały, grudeń
doskonale.

1880

Czerwiec mokry, zimny maj,
gospodarzom pewny raj.

1882

Czerwiec gdy zagrzmie, gdzie
zorz zachodzą,
ryby się smacznie i obficie
zrodzą.

Czerwiec po deszczowym maju
często dżdżysty w naszym
kraju.

1895

Wiatr północny w czerwcu
napędza żyta do sąsiedka.

1956

Gdy czerwiec chłodem i wodą
szafuje,
to zwykle cały rok popsuje.

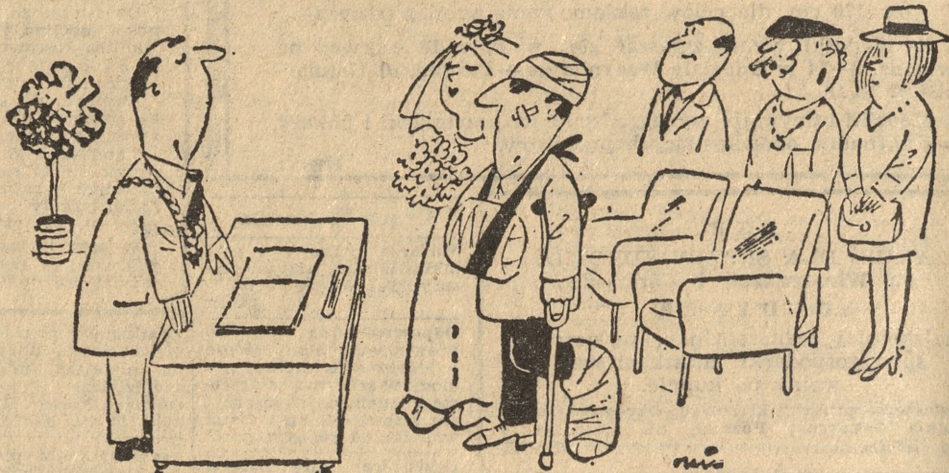


Na ślubnym kobiercu

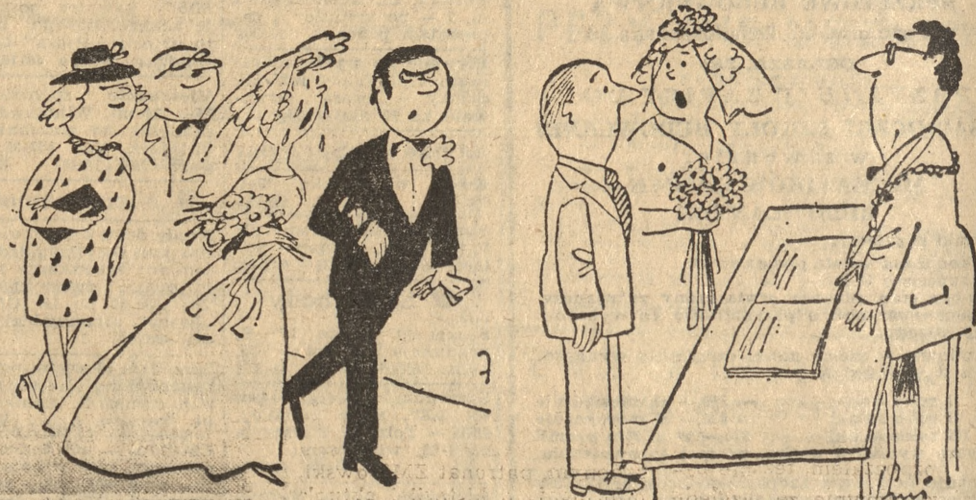
Rysował:

GWIDON MIKLASZEWSKI

— No, no, widzę, że pan się znów zdecydował na blondynkę!

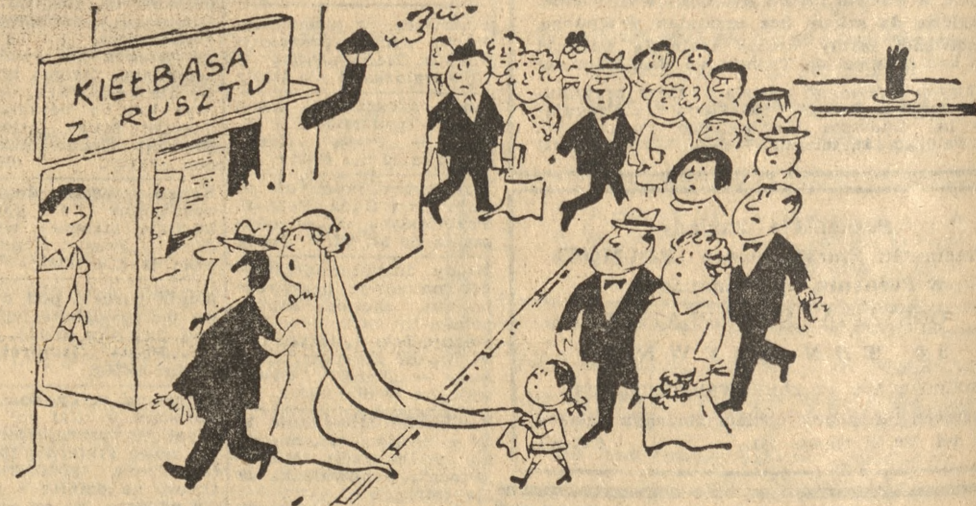


— Jego ojciec robił wszystko, żeby do tego małżeństwa nie dopuścić!



— Nie masz pojęcia, kochany, jak mi ciebie żal...

— Odpowiedz wreszcie!



— Trzeba było nie urządzać tego ślubu przed samym pierwszym!

Słownik wyrazów nieobcych

KRAM — z niemieckiego Kram — „budka do sprzedaży”, „towa”, „handel”, ale to niemieckie słowo przejęte zostało z południowosłowiańskiego chram — buda. Od kram także po polsku kramienie i kramarz. Mówiono: „Kramarz nad swym towarem w kramnicy siedzi”. Powiedzenie to pochodzi z II połowy XVI w. Od słowa kramarz powstało kramarzyc, to znaczyło sprzedawać towary w małych ilościach, oraz kramarzyc się, czyli targować się, spierać, marudzić.

RYNEK — rynkowy, plac miejski, targ, w Krakowie np. „środek miasta”. Z niemieckiego Ring: miejsce wolne opasane wałami bądź drzewami. Z Polskiej słowo to przeszło na Ruś aż do Moskwy. Niemieckie Ring powtarza się w słowach rynmacher (robiący pierścienie), ryngort lub ryngort (pas do podpinania siodła), ryngraf (wypukła blaszka noszona na

piersiach — pierwotnie w większym formacie ku obronie — inaczej kaplerz).

Niemieckie Ring wyszło z dawnego hring, co znaczyło samo co nasze krag. Przysłowie: „Na rynku zabłądzić” (u Reja), co znaczy popełnić oczywisty błąd. „Rynek nauczył targować, a niebezpieczeństwo wojować”.

TARG — targować, targowisko, targowy. Dawniej tarzyć, jeszcze w XVII w. w obiegu, później gnie. Targowiec, targownik. Słowo prasłowiańskie, doszło i na północ. Nordyckie torg (za pośrednictwem ruskiego). Przysłowia: „Dzień targowy, patrz każdy, a umykać głowy” — Kochanowski. „Głowa się baba na targ, a targ o tym nie wie”. „Już po targu” — znaczy, że już po czasie, już się stało. „Nie rada kosa na targ, ale musi”. „Targ — jeszcze nie kupno”. „Targ w targ”.

JARMARK — jarmarek, ludowe jarmak już w XVI w. Zapożyczone z niemieckiego Jahrmarkt — targ doroczny. Już w roku 1408 jarmark oznaczał gościniec, który ojciec dzieciom przynosi. Jarmarki stanowione były po różnych

miastach przez sejmy krajowe. W 1507 roku zabroniono jarmarków i targów po wsiach pod karą utracenia rzeczy przywiezionych na sprzedaż. W Volumina Legum znajduje się spis miast wielkopolskich i małopolskich, a także innych, jak Troki, Grodno, Wilno, Kowno, Nowogródek, Witebsk, Smoleńsk, Brzeżany, Mińsk itp., gdzie mogły się odbywać jarmarki. Dla Gdańska pamiętny był długo doroczny jarmark w św. Dominika z 1310 roku, podczas którego Krzyżacy, korzystając z tego, że Łokietek zajęty był sprawami Małopolski, po raz pierwszy opanowali to bogate polskie miasto, złupili je i wymordowali część ludu i kupców licznie na ten jarmark przybyłych. O zgwałconych przekupkach mówi stare przysłowie: „Cztery gęsi, dwie niewiasty uczyniły jarmark w mieście”. Inne przysłowia jak: „Na jarmarku każda krowa cielną”. „Na jarmarku kipi jak w garnku”. „Pan Bóg wynalazł jarmarki, a diabeł frymarki” (handel wymienny). „Zły jarmark, kiedy tylko pięciu zabijają”. „Jarmark i wesele, koń popamięta cztery niedziele”.

Głosem Clary de Forrest, żony Jasona J. de Forresta był, proboszcz wielebny Kenneth Culling. Jego elegancie i zawodowo taktowne zachowanie się było zupełnie na miejscu w domu smutku. Smutek Clary de Forrest, nie ukrywamy tego, był nie tylko uzasadniony, ale wypływał ze specjalnego powodu. Opuścił ją mianowicie małżonek, lecz nie z powodu śmierci, ale pewnej blondyn, z którą odleciał odrzutym samolotem do Meksyku. Odlatując opłótnił ich wspólne, małżeńskie konto w banku, sprzedał listy wartościowe oraz powybił dla swego blond najściścia — z kaselki Clary, najpiękniejsze szluki tej biżuterii.

— Czy mógłbym zrobić coś dla Pani? — zapytał kapitan.

— Dziękuję bardzo za troskę, ale niczego nie potrzebuję.

— Podziwiam pani dzielność. Kobieta słabsza nieco od Pani zalewałaby się łzami, narzekając na swój los.

— Prawdę mówiąc nie żałuję niczego. Jason opuścił mnie i na wet cieszę się z tego.

— Nie gniewa się pani na niego, nie czuje pani urazy? Proszę powiedzieć, zrozumieć to.

— Nie — odparła — Jason był

Nowelka kryminalna

Nagłe znikanie

młodszy ode mnie o dwadzieścia lat, ale był bardzo miły i szarmancki. Ofiarował mi trzy bardzo interesujące lata, a to było to więcej niż mogłam oczekiwać.

— Wszystko co piękne przychodzi nieoczekiwanie.

— Przeciwnie. Liczyłam się z tym i nie jestem rozczarowana. Wyszłam za mąż za Jasona nie dlatego, że dobrze się prezentował, że biedny, nie znał skrupułów, a w dodatku był głupi. Wszystkie jego plany można było natychmiast przejrzeć. Nawet to, że chciał mnie zamordować.

— Co takiego? — głos wielebnego wyrwał się spod jego kontroli i zabrzmiał o okławę wyżej.

— Chciał panią zamordować?

— Usiłował dwa razy. Raz włożył coś do szklanki z ciepłym mlekiem, które przyniosł mi przed snem. Za drugim razem wysypał coś do mego lekarstwa. Jak pan widzi, za każdym razem używał tej samej metody. Jak każdy młody człowiek, nie miał fantazji.

— Mam nadzieję, że zameldowała pani o tym policji?

— Ależ nie. Cóż by to pomogło. Mogłoby to zerwać nasze małżeństwo.

— A więc nie zrobiła pani nic.

— No nie, coś jednak zrobiłam. Oświadczyłam mu, że tak rozporządzałam moim majątkiem, że nie otrzymałby ani grosza po mojej śmierci. Ponieważ usunął pokusę, nie musiał już narażać na moje życie. Był jak dziecko. A jak się potem tego wstydzili! Naturalnie nie miał już żadnego powodu, aby przy mnie zostawać. Brakuje mi go, naprawdę brakuje mi Jasona. I dlatego, pozostawiłam wokół siebie kilka rzeczy, które mi go przypominają.

— A może po kilku tygodniach wróci?

— Nie wydaje mi się — Clara potrzęsła lekko głową. — Został mi karteczkę, w której pisał, że odchodzi na zawsze. W chwili słabości zniszczyłam tę karteczkę.

W tym momencie zadzwieć dzwonek przy drzwiach. Clara de Forrest przeprosiła swego gościa i wyszła. Po chwili usłyszała, że rozmawia z kimś w korytarzu. Był trochę niespokojny i skonfundowany tym, że Clara przyjmuje swój smutny los z takim spokojem. Nie mógł sobie dać rady z myślami na ten temat i wodził wzrokiem po pokoju. Zauważył na kominku wazę, która wyglądała na grecką amforę.

Clara de Forrest wróciła do pokoju, trzymając w ręce niewielki pakunek.

— To był listonosz — powiedział. — Może jeszcze herbaty?

— Nie, dziękuję. Podziwiam tę wazę na kominku. Jest piękna.

— Prawda? Ofiarował mi ją mój brat, Casper, kiedy był tu w ostatnim tygodniu.

— Słyszałam. To przyjemnie mieć w ciężkich chwilach bliskiego człowieka obok siebie.

— Tak, Casper przyjechał natychmiast, kiedy zawiadomiłam go telefonicznie o odejściu Jasona. Pozostał jedną noc i następnego dnia wyjechał.

— Nie miałem nigdy przyjemności poznania pani brata. Czy mieszka gdzieś w pobliżu?

— Nie, mieszka o 200 km stąd. Jest z zawodu garncarzem i sam wykonał tę wazę, która tak bardzo się panu podobala.

— Rzeczywiście? To bardzo interesujące.

— Garncarstwo to raczej sztuka niż rzemiosło. Casper założył przed kilku laty przedsiębiorstwo. Ma sklep, w którym sprzedaje własne wyrzby. Ponieważ sprzedawał coraz więcej, musiał zbudować wielki plac garncarski. Dzisiaj sprzedaje swe wyroby restauracjom i kawiarniom.

— Musi być człowiekiem bardzo zajęтым.

— O tak. Często późno wraca do domu. Załadowanie pieca uformowanymi naczyniami trwa długo. A jaka temperatura panuje w takim piecu! Około 1270 stopni!

— Mój Boże!

— Widzi więc pan, że moja waza przechodziła różne koleje. Jest tak zbudowana, że można wkładać do niej kwiaty, ale ja mam dla niej inne przeznaczenie.

Przy rozmowie o wysokiej temperaturze wielebnemu przyszło na myśl piekło. Mógł o nim mówić z wielką radością, ale tu mogłoby to nie być na miejscu. Po nadto rozmowa i tak trwała za długo.

— Muszę już odejść. Chciałbym tylko dodać, jak bardzo jestem rad, że przyjmuje pani swój los tak spokojnie.

— Proszę się nie obawiać wielebnego ojcie, dam sobie radę.

Odprowadziła go do drzwi i patrzyła jak wsiadał do samochodu. Następnie wróciła do pokoju. Była oburzona. Casper może przyprowadzić człowieka o zawale. Paczka była niedostatecznie opakowana w papier i ledwo związana na sznurkiem. Nadana została jako wartościowa, ani polecona, tylko po prostu jako przesyłka pocztowa, aby oszczędzić na opłacie. A przecież zdarza się, że urzędnicy pocztowi przepakowują, że zapakowaną paczkę. Strach pomyśleć co wtedy mogłoby się stać.

Wzięła swą piękną wazę i postawiła ją na stole, obok paczki. Kiedy wysypała z niej do wazy popiół, minęło jej chwilowe oburzenie. Będzie teraz miała wieczną pamiątkę po swym Jasonie.

FLORA FLETCHER